



ROK XLVII

Nr 243 (14402)

Wydanie I

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Sobota, niedziela
19, 20 X 1991

Cena 1200 zł

Sejm ratyfikował traktaty z Niemcami

Emerytury na dwa lata

Większością 182 głosów, przy 36 przeciwnych i 60 wstrzymujących się, Sejm uchwalił ustawę wyrażającą zgodę na ratyfikację przez prezydenta traktatu między RP a RFN o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanego 17 czerwca w Bonn przez premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego i kanclerza federalnego Helmuta Kohla.

Sejm podjął równocześnie uchwałę, w której zwraca się do prezydenta o ratyfikację traktatu między RP a RFN o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy, który został podpisany w Warszawie 14 listopada ub. r. Za przyjęciem tej uchwały głosowało 262 posłów, 1 był przeciw, 6 wstrzymało się od głosu.

Większością 154 głosów, przy 74 przeciwnych i 52 wstrzymujących się, Sejm podjął uchwałę odnoszącą się do obu traktatów. Uznano je za akty o wymiarach historycznych, tworzących ramy polityczne i prawne dla pokojowego współżycia narodu polskiego i narodu niemieckiego w dobie doniosłych przemian. Nowe stosunki z Niemcami — zapisano w uchwale — zostają oparte na zasadzie bezwzględnej poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej państwa pol-

skiego przez zjednoczone Niemcy. Sejm uznaje traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy za wielką szansę nawiązania, pomimo bolesnych ofiar narodu polskiego, do do- brych tradycji przyjaznego współ-

życia istniejących w naszej wspólnej historii.

Sejm przyjął poprawki Senatu do ustawy emerytalno-rentowej. Otwierając piątkowe obrady marszałek Sejmu Mikołaj Kozakie-

(Dokończenie na str. 2)

Veto Serbii dla niezależnego stowarzyszenia republik

Kolejny rozejm i dalsze walki

Wspólnota Europejska przedstawiła uczestnikom sesji plenarnej w sprawie Jugosławii dokument roboczy, proponujący im powołanie „wolnego stowarzyszenia republik suwerennych i niezależnych”, co umożliwiłoby pokojowe współżycie zwaśnionym stronom jugosłowiańskim. Według dokumentu, opracowanego przez przewodniczącego konferencji haskiej lorda Carringtona, Jugosławia podzieliłaby się na 6 w pełni niezależnych republik, które tworzyłyby jedynie wspólny obszar gospodarczy. Serbia oraz mniejszość serbska w Chorwacji tuż w pierwszym komentarzu odrzuciły ten projekt.



„Bezwarunkowy rozejm” w Jugosławii, uzgodniony wczoraj w Hadze, nie przyniósł na razie przerwania walk w Chorwacji.

Rozejm ten — dziesiąte już zawieszenie broni w konflikcie jugosłowiańskim — podpisało wszystkich ośmiu członków prezydium SFRJ, prezydent Chorwacji Franjo Tuđman oraz prezydent Serbii Slobodan Milošević.

Wg radia belgradzkiego, wczoraj po południu trwały walki w Vukovarze i w okolicach Dubrownika. Rozgłoszała ta poinfor-

Zgoda Moskwy z Tel-Avivem

30 października bliskowschodnia konferencja pokojowa

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki wystosowały zaproszenia na konferencję pokojową w sprawie Bliskiego Wschodu, która rozpocznie się 30 października br. w Madrycie. Na wspólnej konferencji prasowej Pankin i Baker zapowiedzieli, że prezy-

dent Bush i Gorbaczow zaprosili na tę konferencję Izrael, kraje arabskie i Palestyńczyków.

Premier Itzhak Szamir potwierdził, że zaproponuje rządowi, by delegacja izraelska wzięła udział w konferencji pokojowej. „Sądzę, że zaproponuje rządowi uczestnictwo, ponieważ nie ma lepszej alternatywy” — powiedział szef izraelskiego rządu.

Stany Zjednoczone chcą by Izrael wycofał się praktycznie ze wszystkich terytoriów zagarniętych w wyniku agresji w czerwcu 1967 roku. Poinformował o tym izraelski ambasador w USA Zalman Szowal w wywiadzie udzielonym izraelskiemu dziennikowi „Maariv”.

Izrael i Związek Radziecki podpisały porozumienie w sprawie przywrócenia stosunków dyplomatycznych, poinformował izraelski MSZ. Porozumienie podpisał szefowie obu dyplomacji Dawid Lewi i Boris Pankin.

Komitet Centralny Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) zaproponował udział Palestyńczyków w bliskowschodniej konferencji pokojowej — poinformował rzecznik OWP.

Palestyńczycy mogą uczestniczyć w konferencji jako członkowie delegacji jordańsko-palestyńskiej, zgodnie z wytycznymi ustalonymi przez parlament palestyński we wrześniu br. — dodał rzecznik. (PAP)

Radziecka wspólnota

Wczoraj po południu w Auli Georgijewskiej na Kremlu odbyło się uroczyste podpisanie porozumienia o utworzeniu wspólnoty gospodarczej suwerennych republik radzieckich. Przystąpiło do niej osiem republik spośród piętnastu: Armenia, Białoruś, Kazachstan, Kirgizja, Rosja, Tadżykistan, Turkmenia i Uzbekistan. Swoją podpisaną pod tym historycznym dokumentem złożył — obok przywódców republikańskich — prezydent Michaił Gorbaczow.

Poważnym ciosem dla Kremla była niespodziewana odmowa podpisania układu przez Azerbejdżan, który 2 bm. w Almaty wstąpił do go parafował.

Jak podała agencja „Azerinform”, w czwartek decyduje o nieuczestniczeniu republiki we wspólnocie przytaczająca liczbą głosów podjął azerbejdżański parlament. Tym samym poza układem znalazły się Ukraina, Gruzja, Mołdawia, Litwa, Łotwa, Estonia i Azerbejdżan.

Zadaniem wspólnoty jest — w ujęciu agencji TASS — „zbudowanie wspólnej podstawy do współpracy gospodarczej republiki, której celem jest wyprawienie kraju z kryzysu”.

Bez sondaży

Ordynacja wyborcza zakazuje — począwszy od siódmego dnia przed wyborami, aż do zakończenia głosowania — podawania do wiadomości publicznej wyników przedwyborczych sondaży opinii publicznej dotyczących przewidywań zachowań wyborczych i wyników wyborów. Tak więc prasa, radio i telewizja jeszcze tylko w sobotę 19 bm. mogą publikować wyniki CBOS, OBOP, czy innych ośrodków badania opinii publicznej.

Do szczególnej ostrożności ordynacja zobowiązuje środki masowego przekazu w dniu głosowania i na 24 godziny przed tym dniem.

„Lot” kupuje „boeingi”

Jak poinformowały Polskie Linie Lotnicze „Lot” został podpisany w czwartek w Nowym Jorku kontrakt na dostawę do Polski 9 samolotów pasażerskich Boeing 737. Wartość transakcji wynosi ok. 300 mln dolarów. Podpisano również tzw. opcję na dwa dodatkowe samoloty tego typu. Dzięki temu Lot stanie się największym użytkownikiem Boeingów we wschodniej Europie.

Dostawy rozpoczną się w październiku 1992 r. i obejmą samoloty B-737 w dwóch wersjach: 400 (4 sztuki) oraz 500 (5 sztuk). Pierwsze z nich zabierają na pokład po 147 pasażerów, a drugie po 108 w klasie biznes i turystycznej.

Ważnym elementem zawartego kontraktu jest zgoda Boeinga na zapewnienie znaczącej pomocy dla polskiego przemysłu lotniczego. Osiągnąć ma ona wartość ponad 45 mln dolarów. Amerykański producent pomoże też w rozwoju bazy technicznej Lot do obsługi samolotów B-767 i B-737. (PAP)

Solidarny miś

(INF. WL.) Niedźwiedzica „Magda” wywieziona z Tatr do wrocławskiego Zoo wraz z trojgiem dzieci „walczy jak lwica”, aby

wrócić do... tatrzańskich lasów. Dyrektor Zoo Antoni Gucwiński powiedział onegdaj „Dziennikowi”, że „Magda”, z tatrzyską przeskoczyła 5-metrową fosę, i że nigdy nie słyszał, aby niedźwiedź wykonał tak długi skok.

Gdy „Magda” we wrocławskim Zoo walczy o wolność, w Tatrach wspiera ją jej „mąż”, dorodny niedźwiedź. Ostatnio pojawił się na Hali Gąsienicowej, by trafić do leśniczówki Tatrzańskiego Parku Narodowego, który deportował „Magdę” do Wrocławia. Powybił okna i wyłamał drzwi. Dokonał tego, gdy właśnie leśniczka Franciszek Łukaszczyk wyszedł z domu.

Leśnicy żartują, że niedźwiedź w ten sposób zmanifestował swoją solidarność z uwięzioną w Zoo „Magdą”. — Coś w tym musi być — mówią starzy bacowie — bo niedźwiedź bez powodu nie mści się i nikomu okien w chałupie nie wybija. Szkody wyrządzone przez niedźwiedzia w leśniczówce są znaczne. (w.jarz.)

Zreorganizowana komenda

Komenda Główna Policji składa się obecnie z dwu departamentów: kryminalnego oraz ruchu drogowego i prewencji — poinformował jej szef podinspektor Roman Hula.

W departamencie Kryminalnym stworzono nowe oddziały: zwalczania narkomanii i innych patologii społecznych oraz szkolenia. Powstało też krajowe biuro Interpolu i oddział przestępstw aferyzów (dawnie K-17). Oddział ten obejmuje swą działalnością wszystkie województwa.

W opinii R. Huli nowa struktura Komendy Głównej zapewni policji lepszą koordynację działań przy znacznie zmniejszonym zatrudnieniu (o ok. 40 proc.). Na wzór Komendy Głównej

zreformowane zostaną także największe wojewódzkie komendy policji. Ze względów finansowych wstrzymano przyjęcia nowych funkcjonariuszy, mimo iż nadal w wielu województwach brakuje policjantów. Policja zalega z opłatami za energię elektryczną, brakuje pieniędzy na mundury. (PAP)

W rocznicę męczeństwa

19 października przypada siódma rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Wczoraj jego rodzice — Marianna i Władysław Popiełuszkowie odsłoniłi w Białymstoku obelisk i tablicę

pamiątkową ku czci ich syna. Ustawiono je na skwerze przed Zakładem Medycyny Sądowej białostockiej Akademii Medycznej, skąd ks. Jerzy wyruszył siedem lat temu w swą ostatnią drogę.

Obelisk, wykonany z kamienia przywiezionego z rodzinnej wsi księdza „Okopy koło Suchowoli, poświęcił ordynariusz Diecezji Białostockiej — ks. biskup Edward Kisiel. Podkreślił on, że ten syn ziemi białostockiej zginał za ojczyznę, a naród doskonale zrozumiał jego myśli i intencje.

Ponad 100 kg kokainy znaleziono w Gdyni

Polska na narkotykowym szlaku

(Inf. wl.) Oficjalnie do niedawna nie było wiadomo. Nieoficjalnie gdzieś od roku mówiło się, że przez Polskę wiedzie szlak narkotykowy. Pierwsze informacje na ten temat pochodzą z lipca tego roku. Warszawski Urząd Ochrony Państwa prowadził postępowanie w sprawie przemytu heroiny. Prawdziwa bomba wybuchła jednak we wrześniu, kiedy po raz pierwszy natrafiono na przetrut na naprawdę wielką skalę.

— To co działo się w gdyńskim porcie, w bazie kontenerowej, do

którego zawiązał statek Polskich Linii Oceanicznych m/s „Polonia” do tej pory można było oglądać jedynie w kinie — mówi Jarośław Zuchowicz, rzecznik prasowy Straży Granicznej. — 109 kg czystej kokainy znaleziono w kontenerze z kolumbijską fasolą. Informacje o tranzycie przekazały nam służby czecho-słowackie. Należała do firmy z Bogoty, odbiorcą miała być czecho-słowacka spółka akcyjna z Hradec Kralove. W przebiegu owej przesyłki uczestniczyli gdyński celniczy i sekcja narkoty-

kowa policji. Obecnie trefny towar znajduje się w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym. Śledztwo w sprawie przetrutych przez Polskę kokainy trwa nadal. Służby graniczne w tym roku natrafiły także na przemyt do Szwecji amfetaminy. Zatrzymano dwóch mężczyzn u których znaleziono... 2 gramy tego narkotyku. Okazał się jedynie kurierami. Idąc jednak tym tropem, szwedzkiej Policji udało się wykryć niewielką wytwórnę amfetaminy. Nie udało się natomiast ująć jej (Dokończenie na str. 2)

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Pieśń mojej ojczyzny

Dzisiaj w Warszawie odbywa się premiera baletu „Grek Zorba” światowej sławy kompozytora greckiego MIKISA THEODORAKISA. Kilka dni temu w warszawskim Teatrze Wielkim zapytaliśmy słynnego kompozytora o wrażenia wyniesione z ostatnich prób.



— Jestem po raz pierwszy w Polsce. Teatr Wielki w Warszawie jest wspaniały, niezwykły. Ze-

społem jestem zachwycony, nawet porównując go do baletu Opery Rzymskiej tańczącego „Zorbę” w Termach Karakalli latem tego roku.

— Gdzie tkwią korzenie Pana muzyki?

— Miałem szczęście żyć w kraju o kwitnącej tradycji muzycznej. Podobnie, jak w USA — gdzie żyje współczesna muzyka ludowa: blues, country — również na Krecie, skąd pochodził, taniec sirtaki jest tak wrośnięty w pejzaż i życie ludności, że stanowi codzienność. Dawniej wesela i chrzciny obchodzono przez tydzień, cały czas tańcząc. Przy tym sirtaki, taniec Zorby, ma swe źródło w starożytności. Komponując pozostaje pod naciskiem (Dokończenie na str. 2)



WYKONYWANIE MEBLI I GOTOWYCH ELEMENTÓW MEBLOWYCH

z płyt wiórowych w kilkunastu kolorach

■ IMPREGNATY DO DREWNA ■ LISTWY WYKOŃCZENIOWE
I KONSTRUKCYJNE ■ OKUCIA MEBLOWE I NARZĘDZIA

KRAKÓW, UL. GRZEGÓRZECKA 32, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 53

Na marginesie DNIA

CORRIDA

W punkcie skupu żywca w Janowie Lubelskim doszło do nie spodziewanej corridy. Doprowadzony do punktu w celu sprzedaży młody buhaj staranował pracującego tu Zenona S., który z polamanymi zębami, w ciężkim stanie, odwieziony został do szpitala. Rolnicy, choć pełni współczucia, twierdzą, że bydłko zdeherlowało się niską ceną, za jaką miało być kupione.

WYRĘCZYLI POLICJĘ

Ojcowie reformacji w Przemyślu po wieczornych modłach usłyszeli podejrzanego odgłosy, dobiegające ze sklepu sąsiadującego z klasztorem: trzech młodzi mężczyźni próbowali sklep ograbić. Zakonnicy nie tylko powiadomili policję, ale sami wzięli się do akcji, obezwładniając niedoszłych złodziei. Policja dopełniła już tylko formalności.

WYPRAWA

Migracja na Madagaskar. Małajczyków, Filipińczyków i Indonezyjczyków odbywała się nie tylko drogą lądową wzdłuż wybrzeża Azji i Afryki, lecz również szlakami morskimi — przez Ocean Indyjski. Hipotezę tę potwierdziła załoga żeglarzy-amatorów z Indonezji. 17-metrowym żaglowcem „Ammana Gappa” nazwanym tak dla upamiętnienia legendarnego indonezyjskiego żeglarza antycznych czasów, w ciągu nieco ponad miesiąca przepłynęła ona Ocean Indyjski od wyspy Bali do Madagaskaru. W niebezpieczną podróż udali się dwaj żaglowcy — „Sarimanok” i „Ammana Gappa”. Obie jednostki zbudowano z takich samych materiałów, jakie stosowali antyczni budowniczowie statków. Wykorzystano przy tym dawne rysunki. Tylko niewielki silnik i mapy nawigacyjne, które na wszelki wypadek wzięła załoga, przypominały o tym, że mamy teraz XX wiek. Głównym jednak zadaniem eksperymentu było dotarcie do celu posługując się tylko żaglami i kierując się gwiazdami.

PIES KANDYDATEM

Partia Skutniętych Szaleńców — jedno z najdziwniejszych ugrupowań w Wielkiej Brytanii — postanowiła wystawić młodego, pięknego paniela Boba jako przeciwnika posła Partii Pracy w Swansea-Est (Walia) w najbliższych wyborach parlamentarnych. Zdaniem rzecznika Izby Gmin jest mało prawdopodobne, by Bob mógł znaleźć się w parlamencie, gdyż każdy poseł powinien potrafić podpisać się swym nazwiskiem. Poseł z Swansea-Est Alan Williams przyjął potencjalną kontrkandydaturę z typowo angielskim humorem: „Czekam na spotkanie z Bobem — najinteligentniejszym członkiem swej partii” — powiedział.

MARSOCHOD

W Związku Radzieckim rozpoczęły się próby samobieżnego robota na kołach, przeznaczonego do badania planety Mars. Zbudowana maszyna to tzw. mały marsochod. Jego masa wynosi załadunek 75 kg. Jednakże możliwości robota będą wielkie. Stanie się on prototypem marsochodu o pełnych wymiarach i masie 400—500 kg — poinformował w wywiadzie dla „Prawdy” Witalij Wernigora, naukowiec-konstruktor, który uczestniczy w próbach aparatu. Według planów, mały marsochod powinien zostać wysłany na „czerwoną planetę” w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, zaś duży — w końcu stulecia.

CUD NAD CYSTERNĄ?

Na przejściu granicznym w Kukurkach celnicy polscy daremnie wypatrywali 16 tys. litrów spirytusu „Royal”, który jako ładunek tranzytowy powinien znajdować się w samochodzie-cysternie, jadącej z Niemiec do St. Petersburga. Rosyjski kierowca twierdzi, że spirytus ukradziono mu podczas postoju na parkingu w Starej Miłosnej. W kanale wentylacyjnym samochodu celnicy natrafili na starannie ukryte 5800 dolarów. Trwa postępowanie wyjaśniające przelanie spirytusu w dolary. Kierowca skłania się ku teorii cudu nad cysterną.

Redaktor wydania:
KAZIMIERZ STAROWICZ

Redaktor despozycji:
MACIEJ SABATOWICZ

Redaktor techniczny:
ANDRZEJ KRAMARSKI

Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Emerytury na dwa lata

(Dokończenie ze str. 1)

wicz podał wyniki głosowania z 17 bm. Sejm przyjął poprawki Senatowi 150 głosami przy 129 przeciwnych i 68 wstrzymujących się, 3 głosy oddano nieważnie.

Przyjęcie propozycji Senatu, generalnie rzecz biorąc, oznacza powrót do pierwotnej wersji rządowej. Rewaloryzacja emerytur i rent będzie przeprowadzona od 1 listopada br.

Emerytura ma wynosić 24 proc. przeciętnej płacy oraz po 1,3 proc. zarobków za każdy rok przepracowany i po 0,7 proc. za każdy rok nie opłacony składką. Najniższa emerytura, renta rodzinna i inwalidzka I lub II grupy wyniesie 35 proc. przeciętnej wynagrodzenia, i to nie przewidywanego, ale rzeczywistego, a minimalna renta inwalidzka III grupy — 27 proc. tego wynagrodzenia.

Renta inwalidzka z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej nie może być niższa od

80 proc. podstawy wymiaru dla inwalidy I lub II grupy i od 60 proc. — dla inwalidy III grupy.

Za każdy rok pracy górników na przedku stosowany ma być przelicznik 1,8 proc. podstawy wymiaru emerytury, a za pracę pod ziemią 1,5 proc. Odrębne, preferencyjne przepisy mają dotyczyć inwalidztwa wojennego i wojkowego.

Prawo do emerytury lub renty ulega zawieszeniu — od 1 stycznia 1992 r. — w stosunku do osób, które przeszły na wcześniejsze emerytury, a mimo to podjęły pracę. Pozostali emeryci i renciści mogą pracować pod warunkiem, że ich zarobki nie przekroczą 120 proc. przeciętnej wynagrodzenia, przy czym zarobki w granicach 60 proc. — 120 proc. tego wynagrodzenia powodują obniżenie emerytury lub renty.

Ustawa emerytalno-rentowa, jak wszystkie inne, wejdzie w życie, jeśli podpisze ją prezydent. Ma ona obowiązywać do końca 1993 r., do czasu przygotowania całościowej reformy systemu emerytalno-rentowego.

Około 3,7 mln emerytów otrzyma podwyżkę świadczeń. Ze stratami powinno liczyć się około 2,4 mln osób, zaś około 1 mln zachowa dotychczasowe świadczenia. Obecna rewaloryzacja wiąże się z naliczaniem nowych podstaw wymiaru. Nastąpi więc nie

tylko likwidacja komińów. Może się tak zdarzyć, że w wyniku tej operacji niższe emerytury dostaną i tacy, którzy obecnie otrzymują świadczenia około 1 mln zł. Nie jest prawdą, iż nowe emerytury w żadnym przypadku nie będą przekraczać kwoty 2,6 mln zł. Wprawdzie ustawa ogranicza wysokość podstawy wymiaru do 250 proc. średniej płacy krajowej, ale tym co tworzy wysokość świadczenia są przede wszystkim lata pracy. Przy długich stażach kwoty te mogą osiągnąć nawet 3,5—4 mln zł.

Sejm — na wniosek klubu poselskiego PSL — odrzucił projekt ustawy konstytucyjnej o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą. (PAP)

Dyrektorzy ZUS w „Dzienniku”

W poniedziałek, w godz. 10—12, przy telefonach „Dziennika Polskiego” zasiadają dyrektorzy krakowskiego ZUS: naczelny — Zbigniew Karczewski i zastępca do spraw emerytur i rent — Marek Sowiński. Tematem rozmów z naszymi Czytelnikami będą nowe zasady rewaloryzacji i obliczania rent i emerytur. (bdo)

Menadżerowie w polskich samolotach

(Inf. wł.) Ekskluzywnie, czterosobowe samoloty TB-9 i TB-10, które służą amerykańskimi, niemieckimi i francuskimi menadżerom będą również „wylatywać” z Miela. W myśl kontraktu zawartego z francuską firmą „Sokata” wchodzącą w skład międzynarodowego konsorcjum „Aerospeciale”, mieleckie zakłady opuściły w tym roku 9 takich maszyn. Przez pierwsze dwa lata w Mielcu będą jedynie montowane części dostarczane przez francuskiego kontrahenta. Dalsza produkcja oparta zostanie w całości na rodzimych podzespołach. Zakłada się, że w niedalekiej przyszłości Mielec będzie opuszczał rocznie 50 tego typu maszyn.

Standard wyposażenia samolotów jest bardzo wysoki, najczęściej zresztą dostosowany do indywidualnych życzeń klientów. Niestety, nie możemy podać ceny takiego „cacka”. Można się jedynie domyślać, że jest ona bardzo wysoka, skoro została obwarowana tajemnicą handlową zastrzeżoną przez „Sokate”. (szym)

Wyborcza noc

Nieprzerwanie od momentu zamknięcia lokali wyborczych do godz. 6.00 rano trwać będzie 27 bm. w programach I oraz III „Radiowa noc wyborcza” — poinformował dyrektor programów Polskiego Radia, Stanisław Jedrzejewski.

Poza dostarczaniem przez „Infas” przybliżonymi wynikami głosowania na program złożą się dyskusje z udziałem liderów czołowych partii reprezentowanych na listach wyborczych, socjologów, historyków, dziennikarzy, również korespondentów zagranicznych. Regionalne rozgłoszenie przekazał bezpośrednie relacje z najbardziej charakterystycznych dla poszczególnych rejonów kraju obwodów wyborczych. (PAP)

Zboczenie

(Inf. wł.) Jak nas poinformował szef śródmiejskiej Prokuratury Marek Bieda, 7 października br. aresztowany został Andrzej P., 35-letni nauczyciel szkoły podstawowej w jednej z podkrakowskich miejscowości. Pod pretekstem poprawy dyktanda zatrzymał go lekcjach uczennice 12-letnia Beata G. Podczas pisania przez nią pracy dokonał czynu lubieżnego za co, według artykułu 176 KK grozi mu kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. (j)

Cięty interes

(Inf. wł.) Na przejściu granicznym w Lubieszynie, celnicy zatrzymali ostatnio osiem... półówek samochodów, które po zespawaniu miały trafić na giełde. „Wiele osób nieświadomie nabyło już takie pojazdy i nie wie, że korzystanie z nich jest bardzo niebezpieczne” — powiedziała nam rzeczniczka prasowa Głównego Urzędu Cel Krystyna Urbanska.

Pociąte samochody przewożono przez granicę jako części, co pozwalało zaniżać cenne opłaty. W związku z sygnałami z zachodniej granicy o nasileniu się tego procederu, GUC przed dwoma tygodniami podjął decyzję, że pociąte auta traktowane są jak odpady i celnicy nie wpuszczają ich do kraju. (A.W.)

Stocznie w kleszczach długów

(Inf. wł.) Poważne kłopoty przeżywa gdańska Stocznia Północna. Długi sprawiły, że zakłady grozi odciecie dopływu prądu, ciepłej wody i łączności telefonicznej. Wszystko przez to, że przy nabrzeżu portowym stoją dwa okręty wojenne, które powinny odpłynąć do ZSRR. Niestety, strona radziecka nie zapłaciła ani za nie, ani za zamówione wcześniej statki.

Rzecznik prasowy Stoczni Północnej Krystyna Potulska powie-

Apel NATO

Zebrani w Taorminie na Sycylii ministrowie obrony państw członkowskich NATO w opublikowanym wczoraj komunikacie z posiedzenia Grupy Planowania Nuklearnego zaapelowali do Związku Radzieckiego o lepszą kontrolę nad jego ogromnym arsenałem atomowym.

Witając z zadowoleniem deklarację przywódców radzieckich w tej mierze ministrowie wyrazili nadzieję, że ZSRR uczyni coś więcej by rozwiać ich obawy. Wyrazili też pragnienie, aby w obrębie NATO przedyskutowano te problemy i nawiązano ze Związkiem Radzieckim dialog nt. doktryny nuklearnej. (PAP)

9 dni we Włoszech i Austrii

WENECJA — FLORENCJA — RZYM — WATYKAN — WIEN

Taką podróż — marzenie wielu z nas — proponuje firma SOVPOLDA TOURS, Kraków, ul. św. Krzyża 17, telefon: 22-61-62. Można w niej wziąć udział jedynie 40 osób, warto więc szybko podjąć decyzję. Dodatkową szansę ma każdy

CZYTELNIK „DZIENNIKA POLSKIEGO”

który zechce wziąć udział w naszym KONKURSIE. Począwszy od dziś, soboty 19 bm., w kolejnych wydaniach „DP” zamieszczać będziemy kupony konkursowe, w sumie będzie ich pięć. Komplet tych kuponów, wypełnionych i nadesłanych do Redakcji (do 28 bm. — decyzje data stempla pocztowego), uprawnia do wzięcia udziału w losowaniu atrakcyjnej wycieczki do Włoch i Austrii. Nasz adres: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, II p. Prosimy o dopisek na kopercie: „Konkurs — Sovpolda”.

Kupon konkursowy nr 1

Imię i nazwisko

Adres

SOVPOLDA
TOURS

Pogoda

W górach opady śniegu

Polska jest pod wpływem ośrodka niżowego nad Bałtyku. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Niewielkie, przelotne opady deszczu, a wysoko w górach śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna w dzień od 7 do 10 st., a w nocy od 3 do 7 st. W Tatrach od — 5 st. dniem do — 9 st. nocą. Wiatr umiarkowany i dość gładki, lokalnie porywisty osiągający 20 m na sekunde, południowo-zachodni. W Tatrach wiatr bardzo silny, zachodni.

Prognoza orientacyjna na następne doby: pogoda bez większych zmian. Od 20 do 24 bm. — w drugiej części okresu pogodnie. Od 20 do 22 bm. zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami. Temperatura maksymalna od 8 do 13 st., a minimalna od 1 do 3 st. miejscami przymrozki. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny z kierunków zachodnich. Od 23—24 bm. zachmurzenie umiarkowane, miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 9 do 14 st., a minimalna od — 2 do +3. Wiatr umiarkowany z kierunków północnych.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 18 bm. godz. 15: 731,5 mm, tj. 970,5 hPa, spadek ciśnienia. (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

KOMITET SAMOOBRONY ROLNICTWA. Z inicjatywy protestujących pod sejmem zadłużonych rolników powstał Krajowy Komitet Samoobrony Rolnictwa. Jego przedstawiciele zostali przyjęci tego dnia przez marszałka Sejmu, Mikołaja Kozakiewicza. Na spotkaniu dziennikarzy z posłami z Sejmowej Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przewodniczący tego Komitetu Andrzej Lepper z woj. kosińskiego poinformował, że uzyskał zapewnienie, iż marszałek Sejmu zaapeluje do premiera o wydanie rozporządzenia w sprawie wstrzymania postępowania egzekucyjnego banków w stosunku do zadłużonych rolników i nienaliczanie odsetek.

GIL I NOWAK UNIEWINIENI. Mieczysław Gil i Edward Nowak, którzy w lutym 1982 r. zostali na podstawie dekretu o stanie wojennym skazani za działalność strajkową po 13 grudnia 1981 r., zostali uniewinnieni przez Sąd Najwyższy. Rewizję nadzwyczajną na ich korzyść wniosł prezes Izby Wojskowej SN.

USTAWA O REHABILITACJI OFIAR. Parlament rosyjski przyjął ustawę o rehabilitacji ofiar represji politycznych. „Potępiając wieloletni terror i masowe prześladowania własnego narodu jako niemożliwe do pogodzenia z prawem i sprawiedliwością, Rada Najwyższa wyraża głębokie współczucie ofiarom nieuczynionych represji, ich krewnym i bliskim, deklaruje nieugięte dążenie do wprowadzenia realnych gwarancji praworządności i przestrzegania praw człowieka” — stwierdzono w tekście ustawy.

Recepta dla „Sendzimira”

(Inf. wł.) Dzięki porozumieniu, które w ostatnich dniach zostało podpisane między Urzędem Miasta Krakowa, a Funduszem Współpracy, będzie możliwe sfinansowanie prac nad projektem modernizacji i restrukturyzacji Huty im. Sendzimira. Za 80 tys. marek opracują go specjaliści z Instytutu Ochrony Środowiska z Essen. Ekspertyza ma być gotowa do końca grudnia. Na jej podstawie władze Krakowa wydadzą decyzję o przyszłości huty.

Projekt ten pogodzić ma ekonomiczne interesy huty z wymogami ekologicznymi stawianymi przez miasto. Naukowcy z Essen mają m. in. określić, czy nakłady finansowe, którymi może dysponować huta będą wystarczające na zrealizowanie zamierzonych działań.

— Przewiduje się — powiedział „Dziennikowi” szef Biura Rozwoju HTS mgr inż. Władysław Wąchalewski — zaistano-

wanie technologii ciągłego odlewania stali. Aby ograniczyć emisję dwutlenku siarki zmienimy sposób opalania wielkich pieców. Koks zostanie zastąpiony przez system wdmuchiwania pyłu węglowego. Kolejnym etapem proekologicznej modernizacji będzie unowocześnienie siłowni. Czyste niebo dla Krakowa zapewni zastosowanie technologii fluidalnego spalania węgla. Jest ona nie tylko o 20 proc. wydajniejsza, ale też gwarantuje zużycie surowca w 99 proc.

Modernizacja huty związana będzie z ograniczaniem zatrudnienia. Nie ma się to jednak wiązać z drastycznym wyrzucaniem „na bruk”. Część załogi zostanie przeniesiona do pracy przy nowych urządzeniach, znaczna część odejdzie na emeryturę. W przyszłości w hucie będą mogli szukać pracy tylko solidnie wykształceni specjaliści, np. z dziedziny handlu, ekonomii, elektroniki. (szym)

Pieśń mojej ojczyzny

(Dokończenie ze str. 1)

kultury bizantyjskiej, greckiej muzyki współczesnej, zachodniej symfoniki (odkryte przeze mnie późno, dopiero w wieku 18 lat). Mimo tych wpływów muzyka Zorby jest muzyką Krety, jest moją muzyką.

— Znamy Pana jako twórcę wielkich fresków symfonicznych, oratoriów, pieśni, sławiących wolność. Balet „Grek Zorba” rozdzielił się z marginesowej dla Pana muzyki do filmu Cocyannisa. I nagle, to powstałe zaledwie przed trzema laty widowisko zaczyna, podobnie jak niegdyś film, robić olśniewającą karierę...

— Z mego balkonu w Atenach widzę Partenon, cudownej piękności dzieło antyku. Ale nie utożsamiam się ani z nim, ani z innymi wytworami ludzkiego geniuszu. Szukam bowiem sposobu, aby ludzie nas twórców rozumieli,

nie tylko podziwiali. Sięgając do źródeł ludowych skomponowałem muzykę do powieści mego rodaka, kretczyka Nikosa Kazantzakisa. Powstał film, potem — balet, którego idea jest umiłowanie i radość życia i wolności. W roku 1968, gdy byłem więziony w górach Arkadii przez reżim „czarnych pułkowników” (a warto dodać, że flirtowała z nim też Moskwa), napisałem książkę, w której powiedziałem, że reżimy te upadną, gdyż brak im oddechu i atmosfery. Idea wolności, o którą przez całe życie walczylem łączyła nasze narody — grecki i polski. Jest we mnie tak silna, że powoduje, iż mimo obecnej pracy nad kompozycją oper opartych na antycznych tragediach właśnie „Grek Zorba” jest dla mnie tak bliski i tak ważny!

Rozmawiał:

ADAM DOMAŃSKI

Polska na narkotykowym szlaku

(Dokończenie ze str. 1)

właściciela. Przebywa on najprawdopodobniej poza granicami naszego kraju.

— O tym, że w Polsce produkowana jest amfetamina usłyszeliśmy po raz pierwszy od służb niemieckich w 1989 r. — mówi nadkomisarz Kapko z krakowskiej Komendy Policji. — Interpol zamierzał nas nawet zaskarżyć do Trybunału w Hadze, będąc świadkiem przekonany, iż to upadające władze komunistyczne Polski na zlecenie KGB próbują zniszczyć Zachód, zalewając ich rynek amfetaminą. Nasi udzielili im informacji, iż nie na temat produkcji tego narkotyku w Polsce nie wiemy i to była święta prawda. Bo my penetrowaliśmy tradycyjnie środowiska narkomanów, które są zarówno producentami, jak i ofia-

rami narkotu. W tych kregach rzeczywiste nie o amfetaminie nie było wiadomo.

Po raz pierwszy 17 kg amfetyliny przelazły warszawscy policjanci. Zatrzymano 3 kurierów, którzy od ręki wpłacili po 7 mln kaucji i natychmiast się rozchorowali. Do tej pory konsyilia lekarskie potwierdzają ich zły stan zdrowia. Niemiecka policja ściga nięta do Warszawy dopiero wówczas uwierzyła, że polskie władze za przetrzymaniem i produkcją amfetaminy nie mają nic wspólnego. Tak czy inaczej fakt ten nie najlepiej świadczy o pracy naszych stróżów prawa. Do tej pory poza wytwórniami w Szczecinie właścicieli nie zlikwidowano żadnej innej. Tymczasem o jakiś czas zachodnie policje i Interpol zatrzymują naszych rodaków na próbie prze-

mytu lub handlu. Nie tak dawno wpadli polscy lotnicy, którzy przekazywali przesyłkę łącznikowi z Niemiec. Łącznie na terenie Szwecji i Niemiec na gorącym uczynku zatrzymano już ok. 30 Polaków.

Zdaniem przedstawicieli krakowskiej Policji cała trudność polega na tym, iż sprawą produkcji amfetaminy w Polsce kierują znakomite zorganizowane zachodnie gangi. Kurier przywozi półprodukt BMK (benzylometyloketon) i odbiera towar w całości przeznaczony na zachodni rynek. Polscy chemicy jedynie zajmują się produkcją, która odbywa się w znakomitych zakonspirowanych i wyposażonych laboratoriach. Procedurę ową ciągle się rozwija. Narkotyki to wszak znakomity biznes. (ek)

— Czy mogę sam pochodzić po mieście? — pytam w posterunku policji lokalnej w Lipinach.
— Oczywiście.
— Czy jest to bezpieczne?
— Nie.
— Jak mam szansę wrócić cało?
— Żadnych!!!

Jeśli nie jesteś stąd i zaliczasz się do tzw. normalnych ludzi, nie masz tu czego szukać. Z własnej, nieprzymuszanej woli ludzie twojego pokroju nie wybierają tu adresu. Bo tutaj nie schodzi się na złą drogę. Tu rodzi się na takiej drodze i zwykle już jej nie opuszczają.

Gdy siła wyższa zagna cię do Lipin, staraj się, aby nastąpiło to przed południem. Jest to pora względnie bezpieczna, o ile jesteś roztropny i nie zapuszczasz się w bramy i podwórza. Około południa możesz oberwać w knajpach i ich najbliższych okolicach. Później niebezpieczeństwo czai się za każdym rogiem.

Lipiny są hermetycznie zamknięte. Obcy jest tu najgorszą kategorią człowieka. Powody, dla których obcy trafiają tutaj, są dla miejscowych niezrozumiałe. Obcy wzbudza wiele podejrzeń, ale też przysparza wiele radości. Obcego łatwo oszukać.

Możesz założyć najgorsze ubranie i przez kilka dni nie myć się — po oczach, nosie, policzkach poznają, że w życiu nie przeżyłeś ani szklanki denaturatu. Jeśli nawet uda ci się ich oszukać, to żeby czuć się względnie bezpiecznie, powinienes mieć wśród nich mocnych popleczników. Gdy ich nie masz — musisz skombinować morze taniego wina, aby wkupić się w łaski. A i tak, gdy wino się skończy, możesz okazać się obcym.

Więc... strzeż się tych miejsc.

Lipiny, szczęśliwie omijane przez kataklizmy natury, nawiedził kataklizm ludzki. Socjologowie z U. niwersytetu Śląskiego, którzy w połowie lat osiemdziesiątych przeprowadzili tu badania, nazwali tę dzielnicę „polskim Harlemem”. Wśród niespełna dziesięciotysięcznej społeczności doszukali się dzievicu zjawisk patologicznych: alkoholizmu, chuligaństwa (wandalizm, bójki, pobicia, gwałty), kradzieży, dezorganizacji rodziny, uchylania się od pracy, prostytucji i dewiacji seksualnych, niedorozwoju umysłowego i analfabetyzmu, zabójstw i samobójstw oraz narkomanii.

Porządni mieszkańcy pytani o zasięg patologii w ich dzielnicy twierdzą, że ogarnięta jest nią połowa populacji. Policja mówi o trzydziestu procentach.

Ta dzielnica nie nadaje się do życia. Powinna być skansenem. Jest wytworem dziewiętnastowiecznego kapitalizmu i do dziś zachowała takie oblicze. Standard mieszkań nie odpowiada wymogom dwudziestego wieku, tym bardziej, że przez ponad sto lat w wyjątkowych tylko przypadkach na starych kamienicach swe piękno starały się odcisnąć brygady remontowe.

Zabudowa jest regularna. Wzdłuż ulic, przypominających kłópska, ciągną się rzędy kilkupiętrowych budynków z czerwonej cegły osmolonej pyłem sąsiednich fabryk. Do zaułków i na podwórza zabudowane ciągami dzikawych komórek, chlewików i przybudówek prawie nigdy nie

dociera słońce. W ciemnych mieszkaniach nie ma wody i ubikacji. Krany i wychodki znajdują się najczęściej na korytarzach lub w podwórzach. Z kamienic odpadają tynki (o ile w ogóle są), cegły pękają ściany. Według Wojewódz-

Bogdan Wasztyl

Strzeż się tych miejsc...

kiego Biura Projektów w Zabrzu ponad połowa budynków nadaje się do wyburzenia.

Według policji jedna trzecia lokatorów nie nadaje się do życia w normalnym społeczeństwie...

W Lipinach zderzają się ze sobą dwa światy — świat normalnych ludzi ze światem wyrzutków społecznych. Ponieważ margines społeczny jest tu znacznie szerszy (i wciąż się powiększa) niż w innych miastach, zderzenie to jest bardziej brutalne.

Obu światów nie przedziela żadna granica ani linia demarkacyjna. Do wyjątków należą kamienice zamieszkałe wyłącznie przez spokojnych mieszkańców lub przez lumpów (te szczególnie w ulicach przyległych do jednej z głównych arterii — Barlickiego). Przeważnie jedyna izolację stanowią drzwi prowadzące do mieszkań.

Sąsiedztwo to uciążliwe jest wyłącznie dla jednej strony. „Element”, bardziej widoczny i ekspansywny, narzuca zasady współżycia. Nie ma ambicji, nie czego nie posiada, nie ma więc nic do stracenia. „Spokojni” w takim otoczeniu niejednokrotnie rezygnują z własnych dążeń i ograniczają potrzeby. Nie opłaca się dużo posiadać, bo można wszystko stracić. Życie często przebiera formy nieco tylko wyższe od wegetacji...

Rytm życia dzielnicy wyznacza „element”. Rytm życia elementu wyznacza alkohol. Wódka i wszystkie jej pochodne — denaturat, czyściki, tanie wina — jest początkiem i końcem wszystkiego. Ona jest motorem wszelkich przedsięwzięć i celem życia. Często — jedynym pokarmem. Piją kobiety, mężczyźni, czasem nawet dzieci. Na ulicach w bramach, w melinach. Dawniej nagminnie delektowano się denaturatem. Byli podobno specjaliści, którzy po smaku potrafili bezbłędnie wyznaczyć, z jakiego zakładu go skradziono. Dziś to już rzadsze zjawisko, ponieważ do sklepów wróciło tanie wino.

Rano Lipiny są ospałe. Upojeni alkoholem pochowali się w najrozmaitszych zakamarkach, a niektórzy nie wrócili jeszcze z nocnej roboty. Około południa bramy zapętniają się niedopitymi. Z każdą godziną na placach, ulicach

i w okolicach knajp gromadzi się coraz więcej szemranego towarzystwa. Wieczorem tętno „zakaznego miasta” nabiera normalnego rytmu, w nocy — przyspiesza. Nie starczy doby, żeby obejść wszystkie meliny. Poznać je już z zewnątrz: brudne okna, często bez szyb, przysłonięte szmatą lub gazetą, zniszczone, dziurawe, zwichrowane drzwi (bywa że bez zamków i klamek). W środku grzyb, brud, smród i brak najbardziej elementarnych sprzętów. Wszędzie mnóstwo budzących odrazę postaci i walających się najróżniejszych butelek.

tek potrafi srogo ukarać). Dlatego tylko sporadycznie o przestępstwach i wykroczeniach powiadamia się policję. Coraz częściej rabunek lub kradzież przybiera formę kuriozalną. Bandziory proszą o portfel, wymiują pieniądze, a resztę zwraca. Dzieje się tak w knajpach i na ulicach, w obecności wielu ludzi. Świadczyć nikt jednak nie będzie w obawie o dobytek, zdrowie i życie. Społeczna obojętność wymuszona przez przestępcy światła przybrała zastraszające rozmiary. Bezprawie panoszą się tu za przyzwoleniem nękanych. Sklepikarze zabezpie-

dzielenie są drobne (lecz za to częste).

Mimo że trudno przebić się przez mur milczenia — mówi szef posterunku policji, aspirant Wiesław Ciszczon — i tak mamy tyle zgłoszeń i wezwań, że często nie jesteśmy w stanie nadażyć. Masa włamań, kradzieży, pobić, wykroczeń. Z reguły drobne przestępstwa, bo „chachary” znają kodeks i wiedzą, że co nie można ich przymknąć. Kieszonkowcy i „gangi miedziove” rozjeżdżają się po kraju. Poważne przestępstwa są wewnętrzna sprawa marginesu. Przeważnie powstają na tle

innych miast. Zostawali tylko najgorsi. Ci, którym odpowiada życie z dnia na dzień. To oni kształtują oblicze dzielnicy.

Najbardziej nie są dzieci. Kilka letnie brudne szkraby od rana do nocy waleją się po ulicach wraz z bezdomnymi psami. Są na pół dzikie, niczego się nie boją. W sklepach proszą o to i owo, albo kradną. Są chore i niedożywione. Mają szarozielone twarze i często krzywicę. Co dziesiąte dziecko chodzi do szkoły specjalnej. Powinno więcej, ale szkoła wszystkich pomieścić nie może. W „11” na 400 dzieci 100 pochodzi z rodzin alkoholików. Wszystkie objęte są akcją żywiania. Przy kościele św. Augustyna zorganizowano ochronkę dla dzieci zagrożonych moralnie. Każdego popołudnia przebywa tu około setki dzieci. Chodzą o to by je dożywić, przypilnować i do minimum ograniczyć kontakt z rodziną.

Proboszcz ks. Marian Jaromin ubolewa na tym, że wszystkie te wysiłki przyniosą mizerne wyniki, jeśli dzieci nie wyrwie się z tego środowiska. A wyrwać nie można.

Ludzi z lipińskiego marginesu nie da się już resocjalizować — mówi ks. Jaromin — są chorzy, przesiąknięci ziemi, zdegenerowani. W takich warunkach degeneruje się również najmłodsze pokolenie. W czasie kolejdy odwiedziamy wszystkie mieszkania. Na co dzień widzę bezmiar nędzy i skalę upadku człowieka.

Degeneracja dzieci zaczyna się często w łonie matki. Nieraz pogotowie odbierało poród od pijanych kobiet. Dzieci rodziły się żywe, ale w ich krwi krążył już denaturat. Jedną z kobiet w domowych warunkach urodziła w przerwach między libacjami trójkę dzieci, które nie były objęte żadnymi statystykami...

Posterunek policji lokalnej — spełkane, odrapane ściany, dziurawa podłoga, resztki mebli. Jeszcze przed rokiem był tu komisariat. Dziś zamiast 30 policjantów i dwóch samochodów jest 11 funkcjonariuszy i jedna wysłużona nyska, która w październiku z powodu braku benzyny jeździła tylko raz. Szef posterunku prosił władze miasta o 5 mln zł na benzynę, ale bezskutecznie.

Mam do dyspozycji 11 ludzi — mówi aspirant Ciszczon — w tym 4 doświadczonych, 3 ledwie po przeszkoleniu i 4 nowych. Młodego nie mogę puścić samego, bo go czasują. Chodzą więc parami. W ciągu nocy mogą obejść rejon 2 razy. Na interwencję też spieszymy na piechotę. Żule śmieją się nam w nos. Niewiele dziś możemy im zrobić. Złapiemy, posadzimy, a następnego dnia prokurator każe wypuścić. Utwierdza się w nich poczucie bezkarności.

Kościół i policja robią, co tylko mogą, ale zarówno proboszcz jak i szef policji są przekonani, że lipińskiego półświata nie uda się resocjalizować. Obaj ubolewają nad trudnym życiem większości spokojnych mieszkańców — gnębionych i terrorizowanych przez zbiorów. Ludzie wstydzą się przyznawać do miejsca urodzenia czy zamieszkania. A oni nie mogą im pomóc.

Obaj widzą jeden sposób rozwiązania problemu. Rozrzuć lumpów po całym kraju, albo zamknąć ich w jednym miejscu i zmusić do pracy. Takich rozwiązań nie dopuszcza jednak prawo.

Od rozgorzconych mieszkańców Lipin można usłyszeć, że prawo roztacza parasol ochronny nad bezprawiem...

Pojęcie adresu jest tutaj — jak wszystko — względne. Owszem, większość jest gdzieś meldowana, ale pod wskazanym adresem przebywa sporadycznie. Reguła jest,

czyli swe sklepy solidnie kratają, na noc towary usuwają z witrzyn na bezpieczną odległość (aby przez wybitą szybę nie można ich było dosięgnąć ręką) a i tak nie

rodziny nieporozumień. Zdarzają się ciężkie pobicia, gwałty (o tym się policji nie zawiadamia) i zabójstwa.

Modne są konkubinaty mniej lub bardziej trwałe (bywa że i tygodniowe). Każdy konkubinat podłany alkoholem nabiera cech materiału wybuchowego. Zdarzyło się, że zazdrosny kochanek oblał luba denaturatem i podpalił. Inny swoją skatował na śmierć. W jej pochwie podczas sekcji zwłok znaleziono butelkę po coca-coli. Modne jest bicie życiowych partnerów, modne gwałcenie dzieci. Rodzin, w których nie obowiązuje zakaz kazirodztwa jest tu wiele. Policja nie dysponuje jednak danymi bo takich rzeczy się nie zgłasza.

Lipiny rozwinęły się w połowie dziewiętnastego wieku w oparciu o powstający tutaj wielki przemysł. Były niegdyś ważnym ośrodkiem życia kulturalnego. Przy narażeniu istniały liczne organizacje kulturalno-oświatowe, amatorskie zespoły teatralne, chóry. Organizowano wycieczki do miejsc pamięci narodowej i pielęgnowano polską tradycję. Rzesze robotników aktywnie uczestniczyły w życiu kulturalnym i społecznym.

Upadek miasta mieszkańcy wiąże z reformą administracyjną. W 1951 Lipiny zostały włączone do Świętochłowic, stały się dzielnicą peryferyjną. Stopniowo postępowała degradacja. Zlikwidowano bibliotekę, zakładyowe i miejską, boiska, kino, zmalała liczba sklepów. W zamian w pobliżu szkoły i kościoła powstały knajpy. Reszta „porządnej” klasy robotniczej uciekała stąd wówczas gdy przeniesiono do Rudy Śląskiej kopalnię „Śląsk”.

Ale zjawisko, które dziś przybrało monstrualne rozmiary, było już widoczne w ubiegłym wieku. Socjologowie nazwali je „negatywną selekcją mieszkańców”. Do fabryk napływały rzesze migrantów zarobkowych, oderwanych od swego środowiska. Zanikały mechanizmy kontroli społecznej, a wyrwanie z lokalnej tradycji spowodowało powstanie kulturowej luki. Brak mieszkań z warunkami materialnymi i alkoholizm sprzyjały patologii. Już przed wojną znane były w Polsce grupy przestępcze wywodzące się z Lipin. Później te zjawiska nasiliły się jeszcze. O Lipinach dowiadawali się w wiesieniu i ścigali w z różnych stron. Przesiedlano tu ludzi z wyburzanych dzielnic



Rys. Jakub Dziewoński

że całymi tygodniami mieszka się gdzieś „u kolegów”. W plataninie melin i melinek można się skutecznie ukrywać. Wszyscy się znają. Nazwiska nie są istotne. Ze znajomością nazwisk nie nikomu nie przyjdzie, bo w użyciu są ksywki. Jeden na drugiego nie nie powie. Złodziejska solidarność rozciąga się również na spokojnych mieszkańców (tych, którzy łamią zasadę milczenia, półświata.

czują się bezpieczni. W biały dzień lumpy potrafili wnieść, co chcą. No chyba, że da im się „na halbę”. Odmowa jest jednoznaczna z wybięciem szyb. Ludzie liczą bandziory liczą. Bandziory nie trzeba wiele. Aby było co wypić. Zaskłodzić za to mogą bardzo Handlowcy wolą zapłacić haracz, niż sądzić się miewiacami o niewielkie sumy i wprawiać codziennie szyby. Tym bardziej że kra-

oni szlachetują owce, gwałcą kobiety i nigdy się nie myją! Ci czarni mają łazienki wykładane niebieskimi kafelkami, a mnie stać tylko na tapetę! Dobrze im tak! Niech się wynoszą! („Stern”)

Saksońskie miasteczko Heuerswerda stało się sławne w całej Republice Federalnej, choć jest to sława dwuznaczna. Postępowa prasa nazywa Heuerswerde „stolicą nienawiści”. Dla tej mniej postępowej jest ono symbolem zwycięstwa: mieszkańcom udało się pozbyć znienawidzonych cudzoziemców. Tych brudasów, gwałcieli i arogantów. Tych, co mają ciemniejszą skórę i obcy akcent. Azylantów.

Hańba Heuerswerdy, pisze „Stern” i drukuje kalendarium wydarzeń. Początek: 17 września, wtorek. Wtedy to banda młodych ludzi, część z golonymi głowami, zaatakowała kwatery azylantów. Obłędnie trwało 5 dni. Byli ciężko ranni. W ciągu trzech pierwszych dni prasa RFN-owska chętnie rozpisywała się o rozbuchanej nienawiści do obcych w dawnej NRD. Miało to nawet ręce i nogi, bo rzeczywiście rozruchy zaczęły się w Saksonii. I były to podobno najokropniejszy przejaw rasizmu od 1938 roku. I to na terenach na których przez 40 lat wpajano obywatelom „internacjonalistyczną przyjaźń” i „solidarność”. Widać nieskutecznie, a może po prostu zbyt gorliwie.

NIECH SIĘ WYNOŚĄ!

Niemcy w NRD przyzwyczajeni byli do widoku ciemnych twarzy i skosnych oczu. Dużo dziewczyn bardzo dosłownie podchodziło do braterstwa narodów, stąd sporo dzieci z mieszanymi związkami. Modne też były egzotyczne imiona: Ramona, Inez itp. Dopiero po przełomie wszystko nagle obróciło się o 180 stopni. Teraz 11-latk opowiadają sobie takie dowcipy: Pytanie: co to jest? Turek w kwasie solnym? Odpowiedź: rozwiązany problem. Problemy zaczęły się tak naprawdę, gdy Wietnamczy, a także inni cudzoziemscy robotnicy z Berlina Zachodniego zaczęli masowo jeździć do Berlina Wschodniego. Naturalnie zaczęli stamtąd zwozić dobra niedostępne obywatelom NRD, głównie sprzęt elektroniczny. Niemcy kupowali i zgryzali zębami. Wreszcie runął mur i biznes się skończył, ale cudzoziemcy pozostali. Ci, którzy byli tu zawsze, dotąd — wydawało się — nikomu nie wadziło. Nie zamierzali wcale wracać do swoich biednych krajów. Tymczasem w NRD — już byłej NRD — zaczęło szerzyć się bez-

robocie. Na to nikt nie był przygotowany...

Rozruchy objęły jednak cały obszar Niemiec. Od 17 września do początku października odnotowano 18 napadów na domy azylantów i 20 podpalen. Sprawcami, z których niewielu tylko udało się ująć, byli głównie młodzi neonaziści i skiny. Jeden z zatrzymanych zeznał do policyjnego protokołu: „Cudzoziemców trzeba tak długo kopać i tłuc, aż zrozumieją, że są tu niepożądani” („Der Spiegel”). Najgorsze jest to, że podobne poglądy w zasadzie powtarzają tzw. przyzwyczajeni obywatele, często na czele z miejscowymi władzami. U tych cudzoziemców powiedział jeden z miejscowych notabli w Heuerswerdzie, codziennie w innym mieszkaniu odbywa się party. Dla ich sąsiadów musi to być nie do wytrzymania. Sam nie wiem, czy bym to wytrzymał. Heuerswerda wygrała. Władzom nie udało się zapewnić bezpieczeństwa 240 azylantom — trzeba było ewakuować. Tej ewakuacji towarzyszył grad kamieni i głośny aplauz zgromadzonych w pobliżu mieszkańców...

W Niemczech żyje teraz 4,8 mln cudzoziemców, więcej niż w tradycyjnie przychylnej obcym byłej potędze kolonialnej, Francji (4 mln). Umożliwiła to łagodne prawo azylowe. O to właśnie prawo toczy się teraz w RFN prawdziwa batalia. Nie udźwigniemy tego ciężaru — straszy SPD. Czeka nas przecież jeszcze wielka migracja ze Wschodu. Trzeba ograniczyć przynajmniej prawo do automatycznego nabywania obywatelstwa przez mieszkańców państw Europy Wschodniej pochodzenia niemieckiego. Na takie rozwiązanie nie godzi się jednak koalicja CDU/CSU, bo ci właśnie nowi Niemcy to jej najwziewniejszy elektorat.

W tym roku RFN spodziewa się przyjazdu około 500 000 ludzi: 225 000 przesiedleńców, 220 000 ubiegających się o azyl i około 100 000 nielegalnych gości. Nie przywita się ich z otwartymi ramionami. Władze już się przestają oszukiwać, że nienawiść do obcych jest specjalnością „Ossis”. „Nigdy przedtem nie miałem nic przeciwko cudzoziemcom — zwi-

RFN: kipiąca nienawiść

za się „Sternowi” zachodnoniemiecki właściciel sklepu ze sprzętem elektronicznym — ale gdy okazało się, że giną mi 3 mag-netowidy dziennie, to uznałem, że to za wiele. W dodatku, gdy takiego Rumuna, Mongoła czy Wietnamczyka złapie się na gorącym uczynku i odda w ręce policji, to oni go po dwóch godzinach zwalniali, a on zjawia się w sklepie z bezczelnym uśmiechem”. Dane policyjne zdają się potwierdzać skargi kupców, 69,8 proc. wszystkich kradzieży kieszonkowych jest dziełem cudzoziemców, 46,9 proc. cięższych kradzieży, 44 proc. przemytników narkotyków to też cudzoziemcy. W tych wyliczeniach Polacy jakoś nie występują. Tymczasem i oni padają teraz ofiarami „golonych głów”. Mówi się już głośno o polowaniach na Polaków, biciu ich na oczach ludzi i policji która interweniuje opieszale i jakoś dziwnie niesprawnie. W porównaniu z obleganym domem ciemnoskórych azylantów, są to naturalnie tylko incydenty, niemniej jednak, zgodnie z zasadą, że bliższa ciętu kosa, władze polskie domagają się ener-

gicznych działań. Właściwie trudno osadzić, skąd się bierze ta żywiołowa nienawiść. Polacy przebywają teraz w RFN często wyłącznie jako turyści, nie ubiegają się o azyl, więc nie są ciężarem dla gmin. Pracują co prawda nielegalnie, ale to nie ci nielegalni pracownicy są napadani. Neonaziści urządzają zasadzki na polskie samochody w pobliżu przejść granicznych. Niełatwo się wywinąć, chyba że ma się lepszy samochód niż napastnicy — wtedy może się skończyć jedynie na wybiju szyb. Ostatni wypadek — napad młodych Niemców na posterunek graniczny, port w Trzebieży — skłonił być może władze RFN do bardziej zdecydowanych działań. Na razie bowiem w Polsce podchodzi się do wybrków młodocianych neonazistów spokojnie. Za chwilę może jednak dojść do akcji odwetowych, których rozmiar nikt nie jest w stanie przewidzieć, zwłaszcza że w ostatnich czasach to nie Polacy masowo wyjeżdżają do Niemiec na zakupy, ale dokładnie na odwrot — to Niemcy przejeżdżają granicę, aby zaopatrzyć się u nas w tańszą żywność, co nam zresztą nie przeszkadza.

Warto jednak pamiętać, że nie wszyscy traktują dosłownie chrześcijańską zasadę nadstawiania drugiego policzka.

EWA GRONOWSKA

Bylem kiedyś wraz z dziennikarzem z Hong-Kongu w siedzibie komitetu wyborczego Partii Republikańskiej. Mój kolega dziennikarz, który nie ukrywał swoich sympatii prorpublikańskich, zapytał, czy mógłby złożyć mały datunek na rzecz kampanii wyborczej. Grzecznym, ale stanowczo odmówiono. — Nie możemy przyjmować pieniędzy ze źródeł zagranicznych — powiedziano — choć pieniądze są nam potrzebne, bo wybory do Kongresu, a szczególnie do Senatu, pochłaniają wiele milionów dolarów. Być może w odmowie tej kolatała jeszcze pamięć słynnej „Koreagate” z 1976 roku, kiedy to odkryto, że pewien południowokoreański biznesman — Park Ton Sung — przesyłał niektórym członkom Kongresu koperty wypełnione studolardowymi. Cała sprawa skończyła się na reprimendach dla trzech demokratów, a ujawnienie afery nie zaszkodziło im w najbliższych wyborach. I na republikanie, którzy mieli za sobą swoją „Watergate”. Ilicyli.

Przez wiele dekad członkami Kongresu USA byli ludzie, którzy z tej funkcji uczynili swój zawód. Aż do połowy XX wieku, niestety, były przypadki, że wybór do Kongresu dawał perspektywę pozostania w nim dożywotnio. W latach pięćdziesiątych kongresmani, którzy ubiegali się o ponowny wybór, mieli od 85 do 90 procent szans na reelekcję. Kilka lat temu, podczas wyborów do 94 i 95 Kongresu wielu wieloletnich kongresmenów postanowiło wycofać się z dalszej kariery politycznej. Wśród wyborców nastąpił renesans głosowania na człowieka, nie na partię. Dalo to spore przeżycie w Kongresie, w tym dał się zauważyć znaczny spadek kongresmanów polskiego pochodzenia. Był to bowiem okres, gdy „stary” politycy już się wykurczyli, a nowa wojenna i powojenna emigracja nie wytworzyła jeszcze nowych liderów i przywódców politycznych. W dodatku koszty wyścigu do Kongresu znacznie wzrosły.

Ne kosztuje kampania do Senatu

Dla obserwatorów amerykańskiego Kongresu ciekawskie są te wybory, w których wybiera się równocześnie prezydenta. Na popularność kandydatów do Izby Reprezentantów lub Senatu wpływa wówczas popularność lub niezadowoloność z rządów aktualnego prezydenta. Daje to także możliwość dodatkowej, bezpłatnej reklamy.

W 1988 roku obserwowałem wybory do Senatu w stanie Wisconsin. O jedno miejsce — drugie zajmuje republikanin Robert Kasten Jr., którego kadencja mija

Franciszek Palowski

N A K A P I T O L

Przez wiele dekad członkami Kongresu USA byli ludzie, którzy z tej funkcji uczynili swój zawód

w 1993 roku — ubiegali się wówczas kandydatka republikanów Susan Engeleiter i demokratka Herbert H. Kohl. Na tydzień przed wyborami do Milwaukee w Wisconsin przyleciał Ronald Reagan, by wziąć udział w spotkaniu wyborczym na rzecz Susan Engeleiter. Powitanie na lotnisku, cała wizyta prezydenta USA były oczywiście transmitowane przez lokalne i krajowe stacje telewizyjne. W każdym momencie tej wizyty kandydatka republikanów znajdowała się u boku prezydenta Peagana, który był wówczas u szczytu swojej popularności. Te

mniej 50 reklam wyborczych Herberta H. Kohla. Doszło do tego, że jedna ze stacji wprowadziła ograniczenia na reklamy polityczne, by nie doszło do tego, jak oświadczyło kierownictwo tej stacji telewizyjnej, że politykę się kupuje.

Kontrkandydatka Kohla — Susan Engeleiter, zaczęła swoją kampanię telewizyjną dopiero we wrześniu i wydawała na nią tylko 6.400 dolarów dziennie, a w miesiącu poprzedzającym wybory tylko 5.600. Wprawdzie pod koniec kampanii wyborczej zaczęła odyskiwać wyborców i początkowo przewaga Kohla nad nią (o-

piędzy. Budzi to poważne zaniepokojenie opinii publicznej, gdyż nie zawsze tak było.

George Reedy, były rzecznik prasowy prezydenta Lyndona Johnsona, profesor dziennikarstwa, w Marguerite University w Milwaukee, z którym miałem okazję się spotkać i rozmawiać na temat wyborów do Kongresu, przypomniał historię Williama Proxmire, wieloletniego senatora ze stanu Wisconsin. Na swoją kampanię wyborczą nie wydał nic lub prawie nic. Swoich wyborców zdobywał chodząc na mecze sportowe i ściskając przed bramą

Rody senatorskie

Edward Kennedy należy do rodziny, która usadowiła się w Kongresie od dawna. W historii Kongresu znanych jest więcej takich rodów, w których pełnienie funkcji kongresmena jest rodzinnym zawodem. Walczyć o miejsce w Senacie z takim przeciwnikiem jak Kennedy, jest na pewno trudne lub wręcz beznadziejne. Za tym nazwiskiem stoi historia, legenda i charyzma Johna Kennedy'ego. Są jednak znane przypadki, gdy nikomu nieznany kandydat zwyciężał stare tradycje rodu. O takim przypadku mówił George Reedy w czasie naszego spotkania w Marguerite University. Dotyczy on J. McCarthy'ego, słynnego przewodniczącego stałej podkomisji śledczej, która czuwała nad lojalnością obywateli wobec państwa i przewodniczącego senackiej komisji do spraw działalności rządu.

Pochodził z farmerskiej rodziny w stanie Wisconsin. W szkole był przeciętnym uczniem. Po skończeniu szkoły założył własną farmę kur na ziemi, którą wdzierzał od swojego ojca (tak!). Studia prawnicze zdobywał w trudnych warunkach i tuż przed wybuchem II wojny światowej został sędzią okręgowym. To zaważniało go do służby wojskowej. Mimo to wstąpił jako ochotnik do lotnictwa. W 1944 roku, będąc jeszcze w wojsku, ubiegał się o wybór do Senatu. Za pierwszym razem się nie udało. Stało się to dopiero w 1946 roku. Pokonał wtedy przedstawiciela rodziny La Folletów, której członkowie od 1900 roku byli w Wisconsin albo gubernatorami stanu, albo senatorami.

Dlaczego McCarthy wygrał? Zdziałał tu mit selfmademana, człowieka, który wszystko zawdzięcza sobie. Mit ten w społeczeństwie amerykańskim ma bardzo wysokie notowania. Zdziałał też wizerunek Amerykanina-żołnierza, który nie musiał iść do wojska, ale poszedł, by walczyć za swój kraj, stawiając idealny ponad swoje bezpieczeństwo. I choć La Folletowie mieli własną radiostację i sprawdzoną od dziesięcioleci „maszynkę do głosowania” przegrali z mało znanym McCarthyem.

Nie jest tu miejsce, by oceniać jego działalność. Napisano o tym całe monografie. Przez krótki czas

był postrachem nie tylko zwykłych Amerykanów, ale nawet kongresmenów. W 1954 roku, u szczytu swojej kariery, stanął jednak przed komisją senacką oskarżony o wywieranie presji na czynniki wojskowe, by uzyskać protekcję dla swojego człowieka. Z człowieka, przed którym drżała cała Ameryka stał się człowiekiem „przynoszącym ujmę Senatowi”, jak brzmiała konkluzja komisji senackiej.

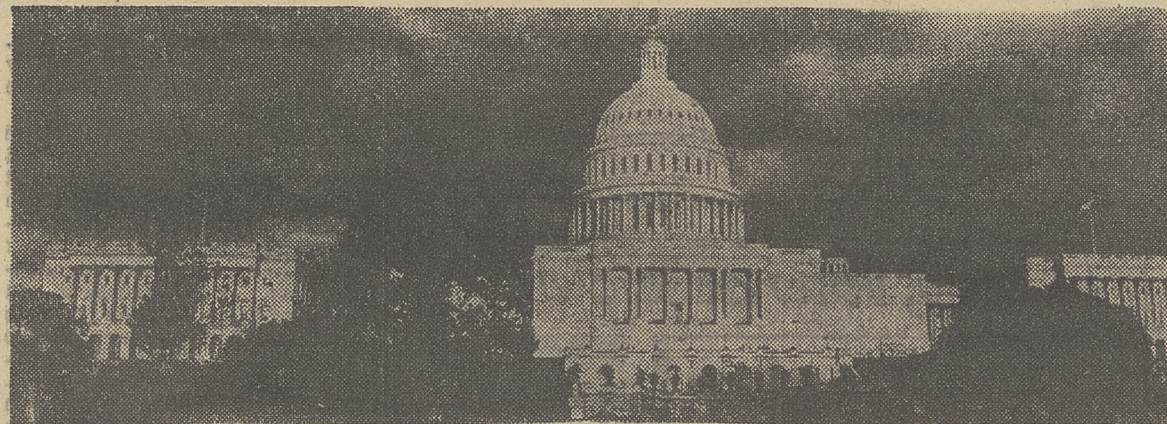
Koniec jego kariery jest znamienny. Dwa lata później w Milwaukee gościł Richard Nixon, kandydat na wiceprezydenta z ramienia Partii Republikańskiej. Richard Nixon, który jako senator z Kalifornii, sam odznaczał się antykomunistyczną czujnością i był jednym z gorących zwolenników McCarthy'ego — gdy zobaczył go siedzącego wśród innych dygnitarzy partyjnych z Wisconsin, zaczął go wyrzucać z sali. Obstawy Nixona zrobiła to bardzo brutalnie. McCarthy zmarł rok później w upokorzeniu. W czasie naszego spotkania profesor G. Reedy mówił o McCarthy'ym z nutą lekceważenia, jako o niepoważnym człowieku, który nie dorósł do tak wysokiego stanowiska jak senator Stanów Zjednoczonych.

Czy można wygrać bez telewizji?

Czy współcześnie, w epoce telewizji, możliwa jest kariera polityczna człowieka, który jest pod każdym względem świetny, ale nie ma pieniędzy na reklamy telewizyjne lub ma ich za mało, jak było to w wypadku Susan Engeleiter? — zapytałem profesora G. Reedy'ego.

Przeceniamy rolę reklamy telewizyjnej — odparł. — Mam tu kandydata do stanowych władz ustawodawczych, który stosuje starą metodę kandydatów — chodzenia od domu do domu, przedstawiania swoich poglądów i projektów. Nie dyskutuje z ludźmi o polityce, ale o zwykłych codziennych sprawach, które ich dotyczą. Gdyby reklamował się w telewizji, dostałby może 5 procent głosów więcej. Tak fochowcy oceniają skuteczność reklamy telewizyjnej. Politykiem jeszcze raz głosił H. Kohl. Dostał za swoje 6 milionów dolarów i tysiące głosów więcej niż Susan Engeleiter. Dziesięć procent więcej. No i miejsce w Senacie na sześć lat z szansą na reelekcję, jeżeli się sprawdzi i przyniesie swojemu stanowi „beczkę wieprzowiny”.

Niektórzy wprawdzie mówią, że Kohl dostał swoje głosy dzięki temu, że wykupił i zatrzymał w mieście popularną drużynę koszykówki, dumę Milwaukee, która przeżywała kłopoty finansowe. Byłaby to więc swoista forma „shakehandu”, taka sama jaką uprawiali tu niedawno senator Proxmire. Tyle, że sporo droższa.



ujęcia telewizyjne dawały Susan Engeleiter reklamę, której nie kupiłaby za żadne pieniądze. Miała ich zresztą znacznie mniej niż jej przeciwnik Herbert H. Kohl, właściciel sieci supersamów. Jak pisał lokalny dziennik „The Milwaukee Journal” wydał on na kampanię wyborczą około 6 milionów dolarów. Właściwych. W samej telewizji począwszy od czerwca (wybory odbywały się w listopadzie) Kohl wydawał na reklamę w trzech kolejnych stacjach telewizyjnych średnio 7.200 dolarów dziennie. We wrześniu suma ta wynosiła już 16.400 dziennie. Między 5 października a dniem wyborów reklama Kohla w stacjach lokalnych pokazywała się trzy razy dziennie. Poszło na to 125.000 dolarów dla każdej stacji.

Kohl reklamowany był znacznie częściej niż takie znane firmy jak McDonald, Burger King czy nawet najpopularniejsze piwo Budweiser, produkowane w Milwaukee. Na reklamę telewizyjną Herbert H. Kohl wydał łącznie 5,4 miliona dolarów. Obliczono, że każdy wyborca widział co naj-

koło 20 procent) zaczęła się zmniejszać, w czym z pewnością pomogło jej poparcie Ronalda Reagana i kandydata prezydenckiego, wiceprezydenta George'a Busha, który również przyleciał do Wisconsin by poprzeć Susan, brakło jej jednak kilku tygodni, by się zównać z przeciwnikiem.

W dniu wyborów Susan Engeleiter otrzymała 1.030.440 głosów, a Herbert H. Kohl dostał 1.128.625 i on został wybrany do Senatu USA. Wysokość jego wydatków na kampanię wyborczą zanotowana została wśród rekordowych. Przed nim tylko Jay Rockefeller w Wirginii wydał w 1984 roku 11 milionów dolarów, a Mark Dayton z Minnesoty w 1982 roku — 6,9 miliona.

Nie zawsze ważne były pieniądze

Pewien przedstawiciel Izby Reprezentantów powiedział w kontekście tych wyborów, że coraz częściej Senat jest wyłącznie w zasięgu osób, które mają dużo

recepty wchodzących kibiców zachęcał ich do oddania głosu na niego. Wybrany kongresmen miał zawsze większe szanse na reelekcję niż kandydat nowy. Wynika to z faktu, że w Kongresie można zabiegać o kredyty federalne na przedsięwzięcia realizowane we własnym stanie, dzięki którym powstają miejsca pracy dla bezrobotnych, a przedsiębiorcy dostają korzystne kontrakty. W żargonie politycznym na załatwianie takich kredytów federalnych mówi się: „to bring home the bacon” — „ściągnąć bekona do domu”. Bierze się to stąd, że ustawy przyznające kredyty federalne na określone przedsięwzięcia w danym regionie nazywają się „ustawodawstwem o beczce wieprzowiny” (pork barrel legislation).

Edward Kennedy, brat ówczesnego prezydenta Johna Kennedy'ego, prowadził w stanie Massachusetts w 1962 roku kampanię pod hasłem: „wybierajcie mnie, bo mogę działać więcej w Waszyngtonie niż waszego stanu niż ktokolwiek inny”.

Andrzej Zbigniew Zięba

Liberałowie — spadkobiercy Wigów

każdemu minimum opieki społecznej. Do wielu z tych wartości odwołują się obecnie socjaliści (np. opieka społeczna, podział władzy, decentralizacja) inne również liczące figurują w programach konserwatystów (np. wolność, jednostka, własność prywatna). Ostatecznym argumentem który w tej sytuacji przesądzi o uznaniu danego stronnictwa za liberalne musi być przynależność do międzynarodowej organizacji partii tego nurtu.

Swoją tradycję międzynarodowej współpracy partii liberalne wywodzi od spotkania jakie miało miejsce we Francji w 1823 r., między francuskimi i hiszpańskimi liberałami, włoskimi Karbonariuszami i brytyjskimi Radikałami. Do powstania Międzynarodówki Liberalnej doszło w kolebce liberalizmu w Wielkiej Brytanii. To tam 14 kwietnia 1947 r., na kongresie w Wadham College na uniwersytecie w Oxfordzie, liberałowie z 19 państw podjęli stosowną uchwałę. Aspiracje światowej centrali partii liberalnych sięgają z Londynu (gdzie ma swoją siedzibę) na cały świat. W kregu jej wpływów działa od 1976 r. Federacja Liberalnych, Demokratycznych i Reformatorskich Partii Wspólnoty Europejskiej — ELDR. Zaś od 1986 r. Federacja Partii Liberalnych i Centrowych Ameryki Środkowej i Karaibów — FELICA.

Historycznie najpełniejszy rozwój partii liberalne przeżywały w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Chociaż o stronnictwie Wigów (na którego tradycję powołują się brytyjscy Liberalni Demokraci) kronikarze pisali już w XVII w. W obecnym stuleciu partii liberalne utraciły wiele ze swego znaczenia a po I Wojnie Światowej rozpoczął się ich

zmierzch trwający do naszych dni.

Współcześnie w krajach, w których stanowią małą partię odczuwają silną potrzebę popierania nowych idei (np. udziału robotników w zyskach, ruchu ochrony środowiska naturalnego, obrony interesów konsumentów przed wielkim biznesem i detalistą). Ponieważ niektóre idee okazują się bardzo przejściowe to te kiedy liberałowie stają się do czasu występują ze swoich partii zawsze oskarżają je o zbyt nie dostosowanie się do aktualnych trendów. Z drugiej strony za swoją zaletę uważają oni „antydoktrynaryzmu” charakter liberalizmu co wyraża wolterowskie „odrzuć to co mówisz ale pójść na śmierć w obronie twojego prawa do mówienia tego”.

Nowoczesne partii liberalne są organizacjami o stosunkowo niewielkiej liczbie członków.

Wśród sympatyków i członków partii liberalnych można spotkać przedstawicieli różnych grup społecznych. Od wielkich przedsiębiorców i menedżerów, poprzez wolne zawody, profesurę aż po drobnych przedsiębiorców, kupców i urzędników. O pewnych prawidłowościach można zatem mówić bardziej w skali poszczególnych partii czy ich grup. W Partii Wolnych Demokratów (FDP) i w francuskich Republikanach dominują przedstawiciele wielkiego biznesu, górnych warstw biurokracji i wolnych zawodów. Z kolei partii liberalne belgijska, fińska, islandzka i szwedzka są raczej organizacjami średnich przedsiębiorców i drobniomieszczaństwa.

Komentarz „The Economist” klasyfikuje polityczną orientację europejskich partii liberalnych jako „centrową” — to znaczy zajmującą pozycję między silnymi wielkiego biznesu a socjalistycz-

nym tradeunionizmem”. W pełni ocena ta potwierdza się w Skandynawii gdzie liberałowie zajmują część bardzo zaciętego pola partii centrowych. Natomiast partii liberalne z Danii czy Włoch uchodzą obecnie za stronnictwa, które stały się raczej prawicowymi. To sa-

Taką rolę spełniają liberałowie w większości krajów europejskich (np. Belgia, Holandia, Finlandia, Francja, Hiszpania, Wielka Brytania) i w Ameryce Łacińskiej (np. Gwatemala, Panama, Paragwaj). Najciekawsze politycznie są jednak partii liberałów biorące udział w sprawo-



Pałac Westminsterski — siedziba brytyjskiego parlamentu.

mo dotyczy — jak ocenia znawca systemu partyjnego Francji Adam Jamroz — obydwu reprezentantek liberalizmu w tym kraju (tzn. Partii Republikańskiej i „giscardowskiej” Partii Radikalnej).

Niewielka liczebność współczesnych partii liberalnych musi rzutować także na siłę ich politycznego oddziaływania, a co za tym idzie na miejsce w systemie władzy. Przypadki zbliżone do Liberalnej Partii Kanady, która jest w stanie samodzielnie sprawować rząd w państwie należą do rzadkości (np. Partia Liberalna Hondurasu). Zdecydowanie przeważa wśród partii liberalnych status opozycji.

waniu rządów (Brazylia, Dania, Islandia, Niemcy, Szwajcaria i Włochy).

W tym gronie wyróżniająca pozycję zdołał zapisać sobie liberałowie niemieccy. W systemie partyjnym swego kraju FDP jako metaforyczny „język u wagi” rozumnie balansuje między dwoma „szalami” wagi zajmowanymi przez chadeków (CDU/CSU) i socjaldemokratów (SPD). A ponieważ ani socjaldemokraci ani chadekcy nie są w stanie rządzić bez udziału Partii Wolnych Demokratów (FDP), toteż od tego w stronę której „szali” wchylili się ów liberałowie „język” zależy w dużej mierze jaka będzie koalicja

rządząca? Czy socjalliberalna (jak w latach 1969—1982), czy chadecko-liberalna — jak obecnie. Udział liberałów w rządach od 1969 r., zapewnił ich długoletniemu przywództwu Hansowi Dietrichowi Genscherowi swoisty komfort etatowej 22-letniej stabilizacji w rządzie. Znalazło to odbicie w aforyzmie „Kancelarze się zmieniają, Genscher zostaje”.

W swych początkach ruchy liberalne, zwłaszcza we Francji, Hiszpanii i Włoszech, miały silnie antyklerykalne oblicze. Jest to widoczne w krajach gdzie Kościół katolicki był silną podporą politycznego konserwatyzmu. To za sprawą takich właśnie doświadczeń historycznych dzisiejsze partii liberalne konsekwentnie kulturową tradycję laicką. Inaczej jest w Kanadzie. Tutaj liberałowie wspierają po dziś dzień katolicy pochodzenia francuskiego. Od partii konserwatywnej odpycha frankofonów katolików (mimo ich zachowawczego nastawienia) jej lojalistyczna postawa wobec brytyjskiej tradycji imperialnej.

Niewątpliwie wspólną cechą partii liberalnych jest stosunkowo luźna struktura organizacyjna. Czasem zredukowana do minimum formalnych więzi organizacyjnych. Liberałowie dzisiejsi przypominają pod tym względem anachroniczne partii komitetowe. Z drugiej strony, podobnie jak u chadeków czy konserwatystów, wyraźne jest dążenie do formowania organizacji wyspecjalizowanych. Belgijska Partia Wolności i Postępu (PVV) dysponuje np. własną centralą związkową podobnie zresztą jak brytyjscy liberałowie.

We współczesnym świecie o przewadze państw narodowych, które mogą stwarzać zagrożenie dla praw mniejszości i jednostki w równym stopniu co stare imperia dynastyczne — liberałowie angażują się na rzecz praw oddzielnych regionów i grup mniejszościowych. Nowoczesne partii liberalne należą również do od dawnych oredowiczek umacniania instytucji ponadnarodowych w rodzaju Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

KRONIKA KRAKOWSKA

Spółki prawa handlowego, akcyjne, czy z o.o.?

Budynki bez właścicieli

Cała wczorajsza sesja Rady Miasta Krakowa była poświęcona sprawom gospodarki komunalnej. Wiceprezydent Jan Friedberg za najbardziej zaniechane uznał kanalizację i transport miejski. Krakowskie kanały szubowane w pierwszych latach XX wieku zaprojektowane były na potrzeby 300-tysięcznego miasta. W mieście 700-tysięcznym nie spełnia swej roli także tramwaj i autobus. Rozwiązanie jednak tych problemów łączy się z ogromnymi nakładami finansowymi, a na to gmina nie ma pieniędzy.

Wszystkie przedsiębiorstwa, poza Miejskim Parkiem i Ogrodem Zoo zostały koniecznością przekształcone i reorganizacji. MPO jeszcze nie zdecydowało, czy chciałoby być w przyszłości spółką akcyjną czy też spółką z o.o. Krakowska Dyrekcja Zieleni zamierza stać się spółką pracowniczą, Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych widzi zaś potrzebę podzielenia firmy na budżetowy Zarząd Cmentarzy Komunalnych i spółkę prawa handlowego świadczącą usługi pogrzebowe.

Wojciech Sojka — dyr. Wydziału Budynków UM — przedstawił sytuację w Przedsiębiorstwach, Gospodarki Mieszkaniowej. Mają one

w administracji 3207 budynków na terenie gminy, w tym 1090 budynków prywatnych i 56 zakładów. W tym roku zwrócono właścicielom 133 budynki. Kilkaśset innych nie ma właścicieli ani spadkobierców. Trzeba je przekazać do Skarbu Państwa, a następnie skomunalizować. W obecnej sytuacji prawnej nie można takiego budynku sprzedać ani wyremontować. W PGM dzięki podwyżkom czynszów poprawiła się sytuacja finansowa. Z własnych środków pokrywają jest bieżącą eksploatację, wciąż jednak nie ma pieniędzy na remonty kapitalne. Trzy przedsiębiorstwa remontowo-budowlane zatrudniają

150 osób, przynoszą zyski i świadczą usługi innym jednostkom budżetowym.

▲ Radni po pierwszym czytaniu przegłosowali uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania i realizacji programu modernizacji dzielnic mieszkaniowej „Jurydyka Lubicka”. Program ten ma na celu modernizację — na początek obszaru ograniczonego ul. Lubicką, Rakowicką, Lubomirskiego i Mogiła (remonty budynków, uporządkowanie podwojek, chodników, ulic). Miałby on być realizowany przy współudziale mieszkańców. Na ten cel mają być przeznaczone kredyty dla właścicieli (na konieczne remonty) i lokatorów (na wyższe czynsze po modernizacji mieszkań). Jeśli ta „pilotażowa operacja” powiedzie się — programem będzie objęte całe miasto. (sam)

PS. Wczoraj upoważniono także prezydenta do podpisania porozumienia między Krakowem i Nowymyńskiem — dotyczącego wspólnego ubiegania się o tytuł „Miasta Kultury Europejskiej”. Nie nastąpi to jednak wcześniej (uzyskanie tytułu) niż w okolicach roku 2000, gdyż najbliższe lata (co roku inne miasto ustanawiane jest taką stolicą) są już zajęte.

Co pozostało „Cefarmowi”?

Wczoraj we wszystkich prywatnych aptekach Krakowa pojawiły się wywieszki, informujące, iż placówki te zaprzestają realizowania recept zniżkowych i bezpłatnych. Jak już pisaliśmy, ta akcja protestacyjna spowodowana została nieredowaniem przez resort zdrowia środków należnych aptekom za darmowe i zniżkowe wydawanie leków.

W niektórych placówkach na zawiadomieniu o tym, że leki można od 18.10. kupować za wyjątkiem przeciwcukrzycowych, przeciwciepłotnych i onkologicznych, wyłączone za 100-procentową odpłatnością, znalazła się adnotacja, iż dzieje się tak „za zgodą Wydziału Zdrowia”.

„Apteki powołują się na naszą zgodę bezprawnie — mówi dyrektor Wydziału Zdrowia Kazimierz Kapera. — To jest wyłącznie ich decyzja, a z naszej strony nie było żadnej akceptacji. Takiej decyzji bowiem Wydział Zdrowia nigdy nie wydał i nie wyda, choć można zrozumieć, że doprowadziła do niej wyjątkowa trudna sytuacja finansowa aptek. Z niedzielnymi obciążeniami czekamy na środki obiecywane w tych dniach przez ministra”.

Turyści kieszonkowcy

Troje obywateli Czecho-Słowacji przyjechało ostatnio do Krakowa nie po to by podziwiać zabytki, lecz eude terek. Dziewczyna i dwóch mężczyzn (w wieku od 17 do 23 lat) zatrzymani zostali w jednym ze sklepów galanterijnych przy ul. Grodzkiej, w chwili gdy „przejmowali” portfel (z 650 tys. złotych) należących do jednej z nieuwatnych klientek sklepu. (J.Sw.)

Jedenastolatek za kierownicą

Chłopiec ma 15 lat, nie ma przy tym żadnych uprawnień do kierowania pojazdami. Gdy prowadził „Jawę” (miał niesprawne hamulce) uderzył się „fiatem 125p”. Z poważanymi obrażeniami trafił do szpitala. W trakcie wykonywania nagłego skretu — z „wojga” zderzył się z koleją dwunastolatkiem, który jechał motorowerem — także bez karty motorowerowej czy rowerowej. W innym wypadku, do którego doszło niedawno w Krakowie ranny został 9-letni pasażer motocyklu, która wpadła na „fiata 125p”. Motocyklowe prowadził o dwa lata starszy chłopiec.

— Takich przypadków notujemy coraz więcej — mówi komisarz Wojciech Zamorski z Policji Drogo-owej. — Rodzice winni się mocno zastanowić zanim swoim nieletnim pociechom sprezentują taką „zabawkę”. Jazda np. motocyklem, czy motorowerem bez opieki i uprawnień (brak znajomości zasad ruchu) jest nie tylko niebezpieczna, ale niezwykle niebezpieczna. O tym ostatnim rodzice przekonują się coraz częściej i zbyt późno. (J.Sw.)

Londyn na miejscu

Na polski rynek weszło ostatnio aż 30 zagranicznych szkół językowych. Np. uniwersyteckie kursy języka niemieckiego organizowane dla czterech poziomów zaawansowania w Innsbrucku (Austria) kosztują 4600 sztyngów (3-tygodniowy) i 9000 sztyngów za kurs 6-tygodniowy. Centrum Językowe Beet w Anglii oferuje Polakom zniżkowe kursy w Londynie — intensywny — 103 funty tygodniowo plus 30 funtów opłaty rejestracyjnej i 60 funtów

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ Małopolska Fundacja Kultu-ralna Solidarności zaprasza na re-gita lwowskiego śpiewaka (solisty Opery Wiedeńskiej) Aleksandra Te-ligi — 21 bm. o godz. 19.15 w Te-atrze Bagatela. W repertuarze arie operetkowe, operowe, romanse (bi-lety w kasie teatru).

▲ Walne Zebranie Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego — dziś o godz. 9.15 w kapitulatu O.O. Dominikanów przy ul. Stolarskiej 12.

za mieszkanie u rodziny z częściowym utrzymaniem. Pojawili się też oferty pod hasłem „mieszkać i uczyć się we Francji”. Kosztują one od 17 mln zł za 2 miesiące do 31 mln za 10 miesięcy.

Krakowianie nie muszą jednak wyjeżdżać aż na Wyspy Brytyjskie aby nauczyć się poprawnie angielskiego. W naszym mieście działa bowiem jedna z dwóch w Polsce, a 93 na świecie, szkół zajmujących się nauczaniem języka angielskiego (i kształceniem nauczycieli), afiliowana przy międzynarodowej organizacji z siedzibą w Londynie o nazwie International House. W szkole uczy 50 pedagogów, spośród których 60 proc. to Anglicy i Amerykanie. Stosuje się tu nowoczesne, choć wcale nie laboratoryjne metody nauczania. Używa angielskich podręczników sygnowanych przez Oxford University Press. W szkole, zgodnie z wymogami organizacji „IH” działa m. in. video-club i świetlica. Młodzież przygotowuje własny program teatralny a także samlerza wydawać gazetę. (g)

Kwesta na cmentarzu Rakowickim

W niedzielę na cmentarzu Rakowickim ZR Małopolska NSZZ „Solidarność” przeprowadzi kwestę na budowę pomnika ku czci pomordowanych górników KWK „Wujek”. Kwesta zostanie powtórzona także 27 bm. oraz 1 i 2 listopada.

Codziennie trwa także zbiórka pieniędzy w Zarządzie Regionu (pl. Szczepański 5) jak i w sklepie „Polmożbytu” przy ul. Prandoty.

✱

KRH NSZZ „Solidarność” Hu-ty Sendzimir zaprasza na u-roczystą mszę św. w 7. roczni-cę zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki — dziś o godz. 19 w kościele w Mistrzejowicach (p. w. Maksymiliana Kolbe).

Dary na aukcję

Organizatorzy Koncertu-Aukcji, która odbędzie się 23 listopada (o godz. 18 w Teatrze Groteska) informują, iż do końca października przyjmowane są prace na Aukcję w Galerii Piano Nobili w Rynku Głównym 33 (za dotychczasowe wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękują). Dochód z imprezy, w której weźmie udział m. in. Dorota Stalińska — przeznaczony zostanie na rzecz dzieci specjalnej troski z internatu przy ul. Szwedzkiej 42.

Jedna ze starych firm udaje, że o tym nie wie

Kraków ma swoją cenę

Trzy tygodnie temu z Urzędu Miasta wysłano pismo do Centrali Casina-Kraków, ale do wczoraj żadna odpowiedź nie nadeszła. Zgodnie z podjętą przed miesiącem uchwałą Rady Miasta — każda firma używająca w swojej nazwie słowa „Kraków”, lub też herbu miasta winna za to zapłacić. Kasyno nie dało jednak na razie ani grosza.

„Jeśli jest uchwała należy ją realizować — mówi Stanisława Szumlińska — dyr. Wydziału Finansowego Urzędu Miasta. Liczymy, że firmy, które używają nazwy miasta i jego herbu — same wystąpią do nas o zgodę”. Jeśli nie, można się spodziewać, że miasto zdecyduje się na zastosowanie „procedury prawnej”, czyli skieruje sprawę do sądu. Nie byłobyśmy zresztą pierwsi, gdyż jedna z miast już procesuje się z kasynem.

Dotychczas w Krakowie zgodę otrzymały Zakłady Tytoniowe u-

mieszczające herb na jednym ze swoich wyrobów — za co gmina będzie miała ok. 100 milionów zł. Akceptację uzyskało też wydawnictwo (jednorazowe) „A-Z” zawierające informacje o Krakowie. Do dziś natomiast nie zgłosił się aby uzyskać pozwolenie — przedstawiciel jednej ze starych krakowskich firm kupieckich („pielegnujących dobre tradycje”) używającej symboli miasta w swoim znaku firmowym. A uchwała obowiązuje wszystkich... (J.Sw.)

W piątek słupek przepisowo opadł

W piątek o godz. 19 po raz pierwszy od 15 października temperatura spadła poniżej 12 stopni i wynosiła ok. 9 stopni. Jeden z warunków rozpoczęcia sezonu grzewczego nie został więc jeszcze spełniony — a zakłada on iż przez trzy kolejne dni będzie chłodniej niż 12 stopni (o godzinie 19). Tymczasem w czwartek było 14 stopni, a w środę o jedną dziesiątą więcej niż przewidywał przepisy. Ponieważ je-

dnak prognozy na nadchodzący tydzień nie są korzystne (kolejne 2-3 dni jak podano w Biurze Prognozy będą podobne do wczorajszego) — można się jednak spodziewać, że elektrociepłownia lada dzień rusza. (J.Sw.)

Sześciu z kolbami

W czwartkowe popołudnie Stacja Hodowli Roslin w Jakubowicach przeżywała „najazd”. Sześciu mieszkańców rejonu Proszowice gwałtownie bowiem na polu kukurydzy — kradnąc kolby. Uzbierano już 150 kilogramów, gdy z odsieczą ruszyła policja. (J.Sw.)

RAI UNO

SOBOTA

6.00 „Fort Apache” — western USA, w rol. gl. John Wayne i Henry Fonda. 8.00 Z paszportem przez Europę. 9.00 Dialogi. Środzianomorskie. 9.30 „Zły spi spokojnie” — film japoński, reż. Akira Kurosawa. 12.00 DTV. 12.05 „Tam i z powrotem przez Beverly Hills” — serial. 12.30 Zwierciadła Triestu. 13.30 Dziennik. 14.00 Prymat — mag. teatralny. 14.30 Monza — kolarstwo. 16.45 Disney Club — filmy. 18.00 DTV. 18.10 Nocny rock — parada przebojów. 18.40 Atlas — progr. dok. 19.25 Niedziela ewangelia. 19.40 Almanach. 20.00 Dziennik. 20.40 Fantastico — progr. rozr. — prowadzenie Raffaella Carra. 22.45 DTV. 23.00 Wydarzenia tygodnia. 24.00 Wiadomości. 0.30 „Manhattan” — film USA, reż. Woody Allen.

NIEDZIELA

6.00 Lato z Massimo — progr. rozr. 7.45 Wielec antropologowie. 8.30 Zecchino D'Oro — program muz. 10.00 Zielona linia — mag. ekologiczny. 11.00 Msza św. 12.15 Zielona linia — c.d. 13.30 Wiadomości. 14.00 „Zuzanno, dzwoni agencja” — musical USA, w rol. gl. J. Holiday i D. Martin. 15.50 Sport. 16.00 II część filmu. 16.20 „Ślub” — telefilm. 16.50 Sport. 17.00 Koncert Pavarottiego w Hyde Parku. 18.10 Magazyn „90. minuta”. 18.40 „Pavarotti” — II część. 19.15 Pogoda. 20.00 Dziennik. 20.40 „Ucieczka dziecka” — film. 22.15 Sport. 23.00 DTV. 23.05 Sport. 0.30 Dziennik. 1.00 Bilard.

1991
PAŹDZIERNIK

Sobota

19

Pawła
jutro
Ireny

i obniżenie sprawności działania.

UWAGA
KIEROWCY I
PRZECHODNIE!

Widzialność ra-
no lokalnie ogra-
niczona, drogi
miejscami mokre.

Sytuacja biome-
teologiczna spo-
woduje wydłuże-
nie czasu reakcji

Dyżury

APTEKI: Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C, bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina — Słowackiego 5, Myślenice — Żeromskiego 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Lazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99, Centrala 22-36-00. Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99, alarmowy: 33-39-80, Białopradnicka 8, 34-39-99, Skawina: 999, 76-14-44, Prokocim: Teligi — 55-59-99, Wieliczka: 79-38-96, 22-33-54, alarmowy: 999, Myślenice: 999, Jerzmanowice: 384, 48, Niepołomice: 198, 21-02-09, Iwanowice: 99, Krzeszowice 99.

Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki: tel. 52 lub 67 czynna całą dobę.

FORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA

WIA: tel. 22-05-11, czynna całą dobę.

PRZECHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8-14 (zgłaszanie wizyt domowych 8-12).

ŚRODMIESCIE, al. Pokoju 4 — tel. 11-83-96 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14), Skawina 8 — tel. 66-84-52, Długa 38 — tel. 22-86-77, Radomska 36 — tel. 11-26-44, Ulanów 29a — tel. 11-53-33

NOWA HUTA: os. Jagiellońskie 1 — tel. 48-00-44 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14), os. Na Skarpie — tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek — tel. 48-20-70, os. Wzgórza Krzesławickie — tel. 44-57-77.

KROWODRZA: Wójtowska 3 — tel. 33-21-97 (8-19), gabinet stomatologiczny (8-14), Rusznikarska 17 — tel. 34-01-27, os. Widok — tel. 22-52-66.

PODGÓRZE: ul. Kutrzeby, tel. 66-55-11 w godz. 8-19 — w Przych. Rej. nr 1 przy ul. Szwedzkiej 27 w godz. 8-12, w Przych. Rej. nr 4 przy ul. Na Kozłowie 29 oraz w Przych. Rej. nr 10 przy ul. Teligi 10 w godz. 8-12.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64

PRACOWNIA USG: jednodniowe terminy — os. Złota Jesień 7, tel.: 47-58-75

HIPOKRATES — USG, specjalis- ci, tel. 66-71-64.

„LEKARZ” — wizyty domowe pediatrów codziennie: 8-22, tel. 55-49-59.

ASP „ZDROWIE” — wizyty do- mowe lekarzy: 11-20-51.

MEDYCZNE CENTRUM „MEDI- CUS” — domowe wizyty lekarzy specjalistów, EKG — 11-97-24 w godz. 9-22.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9-21.

INTERNISTA — EKG, 21-79-97.

KRIOMED — leczenie zylaków, hemoroidów, zmian skórnych mro- żeniem; tel. 11-25-22, po godz. 16.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBY „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26): tel. 47-28-93 — czynne 10-14 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie zwłaszcza na choroby nowotworowe.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60, czynny w godz. 10-11.

WETERYNARZ: 12-51-90.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37, — czynny w godz. 16-22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19.

TELEFON DLA RODZICÓW 56-44-86 — czynny w godz. 14-13.

TELEFON ZAUFANIA DLA O- SÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLO- WYM: 56-46-80, czynny w godz. 15-20.

TELEFON ZAUFANIA DLA O- SÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRY- ZYSY OSOBISTE: 56-39-81, czynny 8-15.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czyn- ny w godz. 8-18.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-32 — czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-76 (czynny całą dobę).

TELEFONICZNY BANK INFOR- MACJI: 22-90-40.

NIEDZIELA

PRZECHODNIA przy ul. Kroni- karza Galla 24 (Przychodnia Re- jonowa) w zakresie poradni ogól- nej (dla mieszkańców dziel. Kro- wodrza) i dla dzieci oraz gabi- netu zabiegowego, czynna w godz. 8-11 — bez wizyt domowych. Tel. 37-21-35.

Pozostałe przychodnie — nie- czynne.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA, TELEFON ZAUFANIA, ZANDAR- MERIA WOJSKOWA, TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ — jak w sobotę, pozostałe infor- macje — nieczynne.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRUR- GII URAZOWEJ — Prądnicka 35, CHIRURGII DZIECI — Prokocim, LARYNGOLOGICZNY — Kope- rnika 23a, OKULISTYCZNY — No- wa Huta, UROLOGICZNY — Grze- górzka 18, Myślenice — Szpitalna 2, Proszowice — Kopernika 2; in- ne oddziały szpitali — wg rejoniz- acji.

NIEDZIELA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRUR- GII URAZOWEJ — Kopernika 21, CHIRURGII DZIECI — Prądnicka 35, LARYNGOLOGICZNY, OKU- LISTYCZNY — Nowa Huta, URO- LOGICZNY — Grzegorzowska 18, Myślenice i Proszowice — jak w sobotę.

Teatry

SOBOTA

STARY (Duża Scena) — 16: „Ma- ż” (abonamenty nieważne); Scena Kameralna — 18: „Bracia Karama- zow” cz. I, Scena przy ul. Sław- kowskiej 14 — 19.30: „Lekcja”, MASZKARON (Scena Wieża Ratu- szowa) — 19.30: „Sauna”, TEATR 38 (wejście od ul. Wiśniej) — 19: „Próby” (premiera), STU — 22.15: „Opis obyczajów”, BAGATELA — 19.15: „Warszawianka” (premiera); GROTESKA — 12.15: „Malutka czarownica”, LUDOWY — 18: „Po- skromienie złośnicy”.

FILHARMONIA — godz. 10, 12, 16: koncerty dla dzieci „Wicher wieje, deszcz zaczyna”. Prowadzi Bogusław Scheller.

NIEDZIELA

STARY (Scena Kameralna) — 18: „Bracia Karamazow” cz. II, STU — 19.15: „Powrót pana Cogito”, BAGATELA — 16: „Wysocki — ze śmiercią na ty”, GROTES- KA — 11: „Powtórka z Czerwo- nego Kapturka”, LUDOWY — 18: „Poskromienie złośnicy”, Kabaret „Co za czas” w Tarnowie, MASZ- KARON — 19.30: „Sauna”. Pozo- stałe teatry nieczynne.

Kino

SOBOTA

Centrum Filmowe Graffiti ki- no WANDA: „Wiedźmy” (USA 12 l.) — 9, 16, „Kopciuszek” (USA b.o.) — 10.45, „Zielona karta” (USA 90 r.) — 12.30, 17.45, 20.15.

APOLLO: „Kroll” (pol. 15 l.) — 16, 18, „Odwet” (USA 18 l.) — 20, KIJÓW: „Robin Hood — książę zło- dziei” (USA 15 l.) — 15.30, 18.30, POD BARANAMI: „Pod osłoną nieba” (włoski 18 l.) — 13.45, „Po- żeżnienie jesieni” (pol. 18 l.) — 16.15, „Niebezpieczne związki” (USA 18 l.) — 18, „Pożegnanie Af- ryki” (USA 15 l.) — 20.15, MIKRO- Odeon (DKF): „Mona Lisa” (USA) — 16, 18, „Polowanie na Czerwo- ny Październik” (USA 15 l.) — 20, SPINKS: „Kopciuszek” (USA b.o.) — 16, 18, „Zwariowani delecty- wi” (USA 12 l.) — 20, SWIT: „Kop- ciuszek” (USA b.o.) — 15.30, 16.45, „Hudson Hawk” (USA 15 l.) — 13, „Oskar” (USA 15 l.) — 19.45, TE- CZA: „Joy” (franc. 18 l.) — 13, „Dzika namietność” (USA 18 l.) — 15, „Emmanuelle” cz. I (franc. 18 l.) — 17, „Emmanuelle” cz. II (franc. 18 l.) — 18.30, „9 i 1/2 ty- godnia” (USA 18 l.) — 20, UCIE- CHA: „Powrót na Błękitną Lagunę” (USA 12 l.) — 16, „Cyrano de Bergerac” (franc. 15 l.) — 18, „Przebudzenie” (USA 15 l.) — 20.15, WARSZAWA: „Ognisty podmuch” (USA 15 l.) — 13, 15.30, 18.30, WOLNOŚĆ: „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 9.30, 19.30, „Zaklęta w sokoła” (USA 12 l.) — 12.45, „Oskar” (USA 15 l.) — 15.30, 17.30, WRZOS: „Róża i pantofelek” (ang. b.o.) — 15, „Wykidajło” (USA 15 l.) — 17.30, „Krwawy klejnot” (USA 15 l.) — 19.30, ZWIAZKO- WIEC: „Akademia Pana Kleksa” cz. I (pol. b.o.) — 14.30, „Zabić księdza” (USA 15 l.) — 16, „Pocz- tówki znad krawędzi” (USA 15 l.) — 13, PASAŻ: „Kopciuszek” (USA b.o.) — 12, „Następnych 48 godzin” (USA 15 l.) — 13.30, 17.15, „Dziękuję sercu” (USA 18 l.) — 15.15, „Cza- ry na Karaibach” (franc. 18 l.) — 19, ROTUNDA: „Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek” (ang. 18 l.) — 15.45, 18, 20.15.

WIELICZKA — Górnik: „Kara- te Kid II” (USA 15 l.) — 13, „Istne szaleństwo” (USA 12 l.) — 15, „Uwierzyć w ducha” (USA 15 l.) — 17, „Hudson Hawk” (USA 15 l.) — 19.

NIEDZIELA

KIJÓW: „Robin Hood — książę zło- dziei” (USA 15 l.) — 13, 15.30, 18, 20.30, MIKRO-Odeon (DKF): „Taxi blues” (ZSRR 15 l.) — 15.45, 18, „Polowanie na Czerwony Paź- dziernik” cz. I (USA 12 l.) — 16, „Czwarta wojna” (USA 15 l.) — 17.45, „Dom egzorcystów” (USA 13 l.) — 19.15, WOLNOŚĆ: „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19.30, „Oskar” (USA 15 l.) — 15.30, 17.30, WRZOS: „Róża i pantofelek” (ang. b.o.) — 12, „Wykidajło” (USA 15 l.) — 15, 19, „Krwawy klejnot” (USA 15 l.) — 17, PODWAWEŁSKIE, RO- TUNDA — nieczynne. Pozostałe ki- na — jak w sobotę.

B I T
INFORMACJA
o handlu i usługach
55-02-02 całodobowa
11-39-56 8-20

KRZYŻÓWKA

ze sponsorem (nr 79)

Drż dwie nagrody po 200 tysięcy złotych funduje firma „CHILDOM”



MEBLE

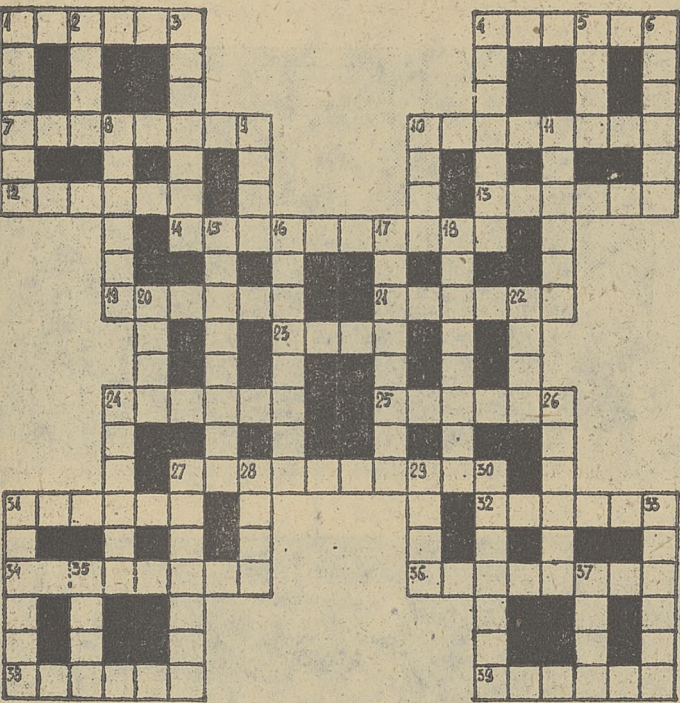
właśnie dla ciebie!

11.10. — 11.11.1991

SPRZEDAŻ PROMOCYJNA!

- MEBŁOSCIANKI w różnych kolorach, długościach (podzielnych przez 45 cm) i składzie wg uznania klienta. Ceny dostępne dla każdego: 2.70 mb — 3.040.000 zł; 3.60 mb — 4.050.000 zł; 4.05 mb — 4.725.000 zł
- SZAFKI KUCHENNE o wymiarach 80 cm, 60 cm i 40 cm również w różnych kolorach. Cena kuchni 2.60 mb — 3.300.000 zł
- KOMPLETY WYPOCZYNKOWE tradycyjne i nowoczesne
- STOŁY, KAWOSTOŁY, KRZESŁA, STOLIKI RTV I INNE.

Zapraszamy do DT „Krakus”, III p.,
róg ul. św. Anny i Wiśniej (Rynek Gł.),
tel. 22-98-22 wewn. 79 (9—15)



KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 79

Wynik losowania

W dniu 13 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 77.

Nagrody po 200 tysięcy złotych wylosowali:

ŁUKASZ KRUK — Kraków, ul. Konrada Wallenroda.

ANDRZEJ KRUCZEK — Trzemeszno-Lęki.

Pieniądze prześlemy pocztą.

Piórkłem Dziewońskiego



CZŁOWIEKU — SKUP SIĘ PRZED ROBOTĄ

Bądź zdrow

Nie tylko żyłaki

U wielu osób cierpiących na żyłaki wstępna informacja o możliwości ich leczenia zamrożeniem wzbudziła nadzieję na uniknięcie zabiegu operacyjnego. Czy stosowanie technik kriogenicznych jest szansą dla wszystkich? — pytamy dra Adama Korczyńskiego, specjalistę z Kliniki Chirurgicznej AM w Krakowie a zarazem jednego ze współtwórców „Kriomedu”.

— Niestety nie jest to metoda uniwersalna. W każdym przypadku lekarz musi po zbadaniu pacjenta podjąć odpowiednią decyzję co do sposobu leczenia. Generalnie rzecz biorąc do zamrażania nie kwalifikują się kłęby żyłne. W takich przypadkach pozostaje tylko zabieg chirurgiczny.

— Na czym polega mrożenie naczyń?

— To metoda stosowana z dobrymi efektami przez Niemców od 1984 r. Do naczynia żylnego zostaje wprowadzona specjalna sonda połączona ze zbiornikiem podtlenku azotu o temperaturze około -90 stopni C. Przez wycofywanie końcówki sondy zamraża naczynie, które w ten sposób zostaje zamknięte i ulega destrukcji. Jego funkcję przejmują inne naczynia.

— Jest to więc działanie podobne, jak przy zastosowaniu leczenia farmakologicznego przy pomocy zastrzyków...

— Tak, lecz zastrzykami obliterującymi leczymy małe naczynia. Wprowadzenie leku do żyły wywołuje stan zapalny i w konsekwencji zamknięcie naczynia. Przy zamrożeniu unika się właśnie tego niebezpiecznego pożądanego efektu.

— Kłopoty z naczyniami krwionośnymi to nie tylko żyłaki...

— I dlatego przy pomocy krioterapii leczymy również m. in. owrzodzenia i zespół pozakrzepowy. Zgłaszają się też do nas pacjenci z tzw. „pajęczkami” czyli poszerzonymi naczyniami włosowatymi. Przymrożone przez skórę zamykają się w ok. 70 procentach.

— Do „Kriomedu” przychodzą też osoby z różnymi schorzeniami skóry, zmianami itp. Czy można im pomóc?

— W ogromnej większości przypadków tak, bo zamrożenie można stosować wszędzie tam, gdzie dotychczas wchodziło w grę tzw. wypalanie. I nie tylko tam, bo np. zabieg wykonywać można w miejscach dla koagulacji niedostępnych np. na powiece. Przymrożenie nie pozostawia też blizn, a wręcz przeciwnie znajduje nawet zastosowanie przy usuwaniu tzw. przerzniętych blizn pooperacyjnych.

Rozmawiała:
BARBARA ROTTER

PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA, 19 X

PROGRAM I

7.35 Wszystko o dzieci; 8.00 Wiadomości; 8.10 Rynek — argo; 8.40 Na zdrowie; 9.00 „Ziarno” — program; 9.25 „5—10—15” — program dla dzieci i młodzieży; 10.30 Język ang. dla dzieci (4); 10.35 Wojownicze żółwie Ninja; 10.55 Wojskowa Akademia Techniczna — program publicystyczny; 11.20 Szkoła pod żaglami; 11.50 Wiadomości; 12.00 Wędrowki dalekie i bliskie: „Polowanie na zieloną Mambę”; 12.40 My i świat; 13.00 Raport o stanie kultury; 13.30 Rodzina rodzinie; 14.00 Walt Disney przedstawia: „Kaczki opowieści” — „Wyscig o życie”, cz. 1; 15.15 Z archiwum Teatru Telewizji (1973): Bertolt Brecht „Kariery Artura UI”, reż. Jerzy Gruza; 17.00 Polska z oddali — Jan Nowak Jeżowski; 17.15 Teleexpress; 17.35 Butik; 18.05 Czy wiesz co jest?; 18.20 „Detektyw w sutannie” — „Gdzie jest nieboszczyk” — serial prod. USA; 19.15 Dobranoc: „Domel”; 19.30 Wiadomości; 20.00 Polskie Zoo; 20.15 „Kręte schody” — film fab. prod. USA; 21.35 Obok wyborów — progr. publicystyczny; 22.00 Studio wyborcze; 23.10 Wiadomości; 23.30 Sportowa sobota; 23.45 Przesłanie Herberta „Do Ryszarda Krynickiego — list” — recytuje Stanisław Brejdygant; 23.50 „Łowca” — film sensacyjny prod. USA (119 min.).

PROGRAM II

7.30 Panorama; 7.35 Peryskop; 8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”; 9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej; 9.30 Kłopoty polskie; 10.00 CNN; 10.10 Magazyn telewizji śniadaniowej; 10.40 Tacy sami — program w języku migowym; 11.00 Polska Kronika Filmowa; 11.10 Akademia polskiego filmu „Zimowy zmierzch”; 13.00 Zwierzęta świata: „Bieszczadzka przyroda”; „Palący problem — Amazonia”; 13.20 Klub Yuppies? — program dla młodzieży; 14.00 Videojunior; 14.30 Ekspres reporterów; 15.05 Wielka gra — teleturniej; 15.50 Express gospodarczy; 16.05 „6 z 49” teleturniej; 16.30 Panorama; 16.40 „Pan wzywał, milordzie?” — serial prod. angielskich; 17.30 „Jestem” — serial animowany prod. USA; 18.00 Kronika; 18.30 Lokalny program wyborczy; 19.00 „Camerata 2” — magazyn muzyczny; 19.30 Galeria 38 milionów — plener w Białowieży; 20.00 „Chopin w barwach jesieni” — Festiwal Chopinowski w Antoninie; 20.40 Vademecum teatromana — Stary Teatr w Krakowie; 21.00 Panorama; 21.20 Słowo na niedzielę; 21.25 Bez znieczulenia; 21.45 „Kennedy” — serial prod. USA; 22.30 Klub rockowy „Dwójki”; 24.00 Panorama; 0.05 O murach, muzeum i raju — spotkanie po latach.

NIEDZIELA, 20 X

PROGRAM I

8.00 Tydzień; 9.00 Teleranek; 10.00 Język angielski dla dzieci; 10.05 „Dzieci z Bullerbyn”; 10.35 „Al-Kibla — kierunek na Mekkę” — serial dok. prod. hiszpański; 11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi; 11.25 Telewizyjny koncert życzeń; 11.55 „Armie świata — pokojowe misje”; 12.20 „Tęczyowy music-box” — „Muzyki jedzie na wakacje” — spektakl w wykonaniu aktorów angielskich; 13.05 Magazyn „Morze”; 13.25 Dzieje kultury polskiej — „Jagiellonowie” — film dok. Andrzeja Sapli; 14.30 Pieprz i wanilia — W krainie zielonego smoka i śpiewających syren — „Latające smoki”; 15.10 Telewizjer; 15.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — Friedrich Dürrenmatt „Herkules i stajnie Augiasza” reż. Stanisław Lenartowicz; 17.00 Na cenzurowanym — Tadeusz Bradecki — cz. 1; 17.15 Teleexpress; 17.30 Na cenzurowanym, cz. 2; 18.05 Aukcja dzieł sztuki; 18.10 „Synowie i córki” (3) — serial prod. USA; 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Gumisie”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Uśmiechy szczęścia” — serial prod. USA; 20.55 Z perspektywy Zbigniewa Brzezińskiego (powt. z 12 X); 21.10 — 7 dni — świat; 21.25 Sportowa niedziela; 22.00 Studio wyborcze; 23.10 Wiadomości; 23.30 Przesłanie Herberta „17 IX — Józefowi Czapkiemu” — rec. St. Brejdygant; 23.35 Aukcja dzieł sztuki.

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących); 8.00 Dla dzieci: „Ulica Sezamkowa”; 9.00 Film dla niesłyszących: „Uśmiechy szczęścia” — serial prod. USA; 10.00 CNN; 10.10 Magazyn przechodnia; 10.20 Telegielda; 10.50 Animals — magazyn ekologiczny; 11.30 Podróż w czasie i przestrzeni: „Dzień, w którym zmienił się wszechświat”; 12.15 Zwierzęta wokół nas — „Podać łapę”; 12.30 Express dimanche; 12.45 Jazz w „Rencencie”; 13.05 100 pytań do Jeffreya Sachs’a; 13.50 Przecież to znamy... — program Waldemara Malickiego; 14.10 Kino familijne: „Daktari” — serial prod. USA; 15.00 Gość „Dwójki”; 15.10 Polacy — Ochocowicz — film dok. Janusza Sikki; 15.50 Minilista przebojów — parodia znanych wykonawców muzyki rozrywkowej w wykonaniu dzieci; 16.30 Panorama; 16.40 Rebusy — teleturniej; 17.00 Studio sport; 18.00 Blżej świata — przegląd telewizji satelitarnej; 19.00 Wydarzenie tygodnia; 19.30 Wielkie soprany w termach Caracali — śpiewają: Marilyn Iorrie, Mariella Davis, April Millo, Lucia Aliberti, Eva Marton, Giusy Devinu, Cesilia Gasdia; 21.00 Panorama; 21.20 „Skandal w miasteczku” — film fab. prod. USA; 22.55 Okolicie jazzu — gwiazdy wytwórni płytowej „Stax”, cz. 2; 24.00 Panorama.

SERWIS INFORMACYJNY

W kantorach

- WIELOPOLE 3 („Wielopole”), — punkt czynny do 22 — dolary 11700—12000, marki: 6750—6900.
- GARBARSKA 14 („Va Bank”), — dolary: 11750—11950, marki: 6750—6850, szylingi: 950—980.
- RYNEK GŁÓWNY 9 („Rene-sans”), — dolary: 11800—11950, marki: 6800—6950, szylingi: 940—970, franki: 1940—2000.
- SZPITALNA 34 („Hasawa”), — dolary: 11600—11950, marki: 6800—7000.

Firma Handlowa Łódzka

A.A. Słońscy

- GRODZKA 50, dolary: 11700—12100, marki: 6650—6700, szylingi: 930—960, franki: 1900—1980.

Firma Handlowa Słońskich przyjmuje pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Ceny złota

Firma Handlowa Łódzka

- DEŁUGA 9 („Teresa”), Sprzedaż: łańcuszki od 280 tys. do 17.8 mln; obrączki: od 650 tys. do 1.5 mln; pierścionki od 250 tys. do 16.8 mln; kolczyki od 110 tys. do 4.2 mln zł.
- KALWARYJSKA 25 i 36, SZEWSKA 12 („Ewa”), Sprzedaż: „czworaki”: 2.25 mln; 20 dolarówka, „wolnościówka”: 4.4 mln; 20 dol. „główna”: 4.3 mln; 10 dol. „indianka”: 3.3 mln zł. Skupujemy większą ilość złomu srebrnego.

Firma Handlowa Łódzka

A.A. Słońscy

Sprzedaż hurtowa i detaliczna kamieni jubilerskich! Skup złomu złotego pr. 0.583 — 71.000 zł gram; wycena (ul. Dietla 77).

RADIO

SOBOTA, 19 PAŹDZIERNIKA

Program I

8.30 Reportaż. 9.00 — 10.30 Cztery pory roku. 10.30 Studio wyborcze. 11.05 Przeboje non stop 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Radio kierowców. 13.05 — 17.00 Radio Relax. 17.00 Dziennik Radia Watykańskiego. 17.15 Losowanie TS. 18.15 „Matysławskie” — 19.25 Sport. 19.50 Radio dzieciom — piosenki! 20.15 Koncert życzeń. 21.08 Przy muzyce o sporcie. 22.15 Jazz. 23.00 Dziennik. 23.30 Nowości nie tylko o CD.

Program II

8.05 Bluejankens. 9.30 J. le Carre: „The Russia House”. 10.00 Poranek muzyczny. 13.00 E. Wharton — „Radość w domu”, słuchowisko. 13.15 Studio piosenek! W. Młynarskiego. 13.45 Teatr Klasyki — M. Lermontow — „W górach Kaukazu”. 15.00 Dzieła A. Panufnika. (m. in. koncert fagotowy Pamięci ks. Popiełuszki). 15.30 Studio wyborcze. 16.30 Dzieła Mozarta. 17.25 Gitary klasyczne. 17.50 „The Russia House”. 18.00 Muzyczna promenada. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.24 I. Bergman: „Pewien duchowy interes” — monodram 22.00 Belafonia. 0.15 Jazz.

Program IV

8.30 Studio wyborcze. 9.05 Magazyn 90 — prowadzi J. Drużyńska. 10.05 Radio w pantoflach — prowadzi A. Świdorska. 12.05 Studio wyborcze. 12.35 „Tak sobie piszemy — poezja góralska” — aud. w opr. A. Starca. Wiersze z zakopiańskich „Posiadów góralskich”. 13.05 „35 minut dla Krystyny Prońko”. 14.05 „O filmie i muzyce filmowej” — audycja A. Świdorskiej i R. Włodka. 15.10 Antystacja. 17.00 Co niesie dzień. 17.15 „Rock Top”. 18.05 Sport. 19.05 „Nie tylko rock”. 19.30 Studio wyborcze. 20.00 Studio na Szlaku. 22.00 BBC. 23.00 — 6.00 Nocny Szlak Radia Kraków.

NIEDZIELA, 20 PAŹDZIERNIKA

Program I

8.45 Muzyka dawnych mistrzów. 9.00 Msza św. rzymskokatolicka. 10.00 Z życia Kościoła katolickiego. 10.30 TOP — 10. Lista przebojów magazynu „Billboard”. 11.00 „Zayp” — magazyn satyryczny. 11.30 Koncert chopinowski A. Harasiewicz. 12.05 W samo południe. 12.50 Przegląd tygodniowy. 13.00 Europejska lista przebojów. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR. 16.35 Koncert na bis. 17.15 Reportaż. 17.40 Wiersze dla Ciebie. 18.05 Sport. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom — Radiowe nutki. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 TS. 21.05 Muzyka Mozarta. 22.00 J. Joyce — „Portret artysty z czasów młodości” — Teatr PR. 23.00 Dziennik. 23.10 Szanujmy wspomnienia.

Program IV

8.00 Wiadomości Radia BBC. 8.15 Magazyn niedzielny, m. in. felietony, komentarze polityczne i 8.30 Wiadomości sportowe. 10.00 Rozmowy polityczne A. Szostkiewicza. 10.20 Blues. 10.50 „Z ziemi włoskiej do polskiej” aud. A. Balickiej. 11.10 Muzyka. 11.20 „Włoskie canto” aud. Zb. Biegńskiego. 11.45 Muzyka. 12.01 Wiadomości Radia Kraków. 12.05 Studio wyborcze. 12.35 Magazyn kulturalny w oprac. A. Balickiej. 13.25 „Sztuka jest zagranicą szajery” — program A. Woźniakowskiej. 14.00 Studio na Szlaku — prowadzi A. Świdorska i R. Włodka — gość programu J. Adamski cz. I. 15.00 Wiadomości Radia BBC. 16.00 Studio na Szlaku — „Zapasy z Zapisiewiczem” — gość El. Konicznej — Zb. Zapisiewicz. 17.00 Studio wyborcze. 17.30 Muzyka, którą lubi L. Długosz. 18.00 Wiadomości Radia Kraków. 18.30 „Jesteśmy, więc mówimy”. 18.50 Muzyka. 19.00 Studio wyborcze. 19.30 Lista przebojów Radia Kraków. 21.00 Aktualności sportowe. 21.30 Lista przebojów c.d. 22.00 BBC transmisja. 23.00 Gwiazdy światowej wokalistyki.

TYGODNIOWY MAGAZYN MOTORYZACYJNY JEZDZI Z „DZIENNIKIEM”

Nr 34

19 października 1991

VOLVO 850 GLT

Nowości salonu samochodowego we Frankfurcie nad Menem

„Volvo 850 GLT” — tradition, evolution, innovation. Takim hasłem reklamowany jest nowy model samochodu koncernu z Göteborga. I rzeczywiście w pojazdach tych nastąpiło połączenie tradycyjnych rozwiązań z ewolucyjnymi zmianami.

Już ponad 60 lat samochody „volvo” znane są na świecie z wyjątkowo wysokiego poziomu bezpieczeństwa, długiej żywotności i bardzo wysokiej jakości. W ostatnich latach Szwedzi bardzo mocno zwracają także uwagę na sprawę „czystości” ich aut. Nowy model „volva” posiada wszystkie wymienione powyżej zalety.

Choć po raz pierwszy „850” pokazana została nieco wcześniej, oficjalna premiera nastąpiła podczas Międzynarodowego Salonu Samochodowego we Frankfurcie nad Menem. Tam też mieliśmy okazję bliżej mu się przyglądać. Już na pierwszy rzut oka „volvo 850 GLT” sprawia bardzo dobre wrażenie. Jego, nieco sportowa sylwetka sprawia bardzo eleganckie wrażenie, przy czym zachowuje wiele wspólnych cech z innymi modelami „volvo”.

Jak na tak duży pojazd może pochylać się bardzo niskim współczynnikiem oporu powietrza $c_x=0.32$. Wyglądem, a co najważniejsze ceną może z powodzeniem konkurować z takimi potentatami jak „mercedes”, „bmw” czy „audi”.

Zwłaszcza że pod maską nowego „volvo” znalazło się wiele bardzo nowoczesnych i nowatorskich rozwiązań technicznych.

Po raz pierwszy w samochodach koncernu zastosowano pięciocylindrowy, 20 zaworowy silnik rządowy ustawiony poprzecznie, napędzający koła przednie. No-

pracujący w koncernie „Volvo”. Jej podstawową zaletą są małe gabaryty. Długość skrzyni z „850 GLT” wynosi jedynie 353 mm a waga (bez oleju) 46 kg.

Prace nad nowym „volvo” koncern prowadził aż 10 lat. Wydano ponad 16 miliardów koron szwedzkich, czyli około 2,5 miliarda



wością jest także zastąpienie dotychczasowej sztywnej osi tylnej rozwiązaniem o nazwie „delta link”.

Nie spotykana w żadnym innym samochodzie na świecie jest także nowa skrzynia biegów, której konstruktorem jest Grzegorz Janiszewski, Polak od 20 lat

dolarów. Ale już pierwsze badania marketingowe wykazały, że „850” to strzał w dziesiątkę szwedzkiego koncernu. Zamówienia na ten samochód przewyższają zdolności produkcyjne fabryki a fachowcy przewidują, że nowe „volvo” zostanie samochodem roku 1992.

Skoda-Volkswagen...

Nieudany mariaż

Przed rokiem było już pewne, że zakłady Skoda w Mława Bolesław utworzą z koncernem Volkswagen spółkę. Z optymizmem w przyszłość patrzyła nie tylko załoga tej sporej fabryki, Czeszy ministrowie z dumą podkreślali wzorcowość zawartego porozumienia i w ciszy swoich gabinetów obliczali miliardy obiecane przez prezesa z Wolfsburga na inwestycje w „Skodowce”. Gdyby te 9 miliardów marek rzeczywiście trafiło do Mławy Bolesław, czeska fabryka zamieniłaby się w największego producenta samochodów osobowych w byłych krajach socjalistycznych. Tak się jednak nie dzieje. Niemiecki udziałowiec, z sobie znanych powodów, nie rozpoczął jeszcze żadnych inwestycji. Co więcej, wbrew zapewnieniom zażądał redukcji załogi i w bieżącym roku firma zegna się z dwoma tysiącami pracowników. Ci zaś, co pozostali, od ponad miesiąca pracują na pół gwizdka mając wydłużone weekendy o jeden dzień. Ludzie są marażem z VW do tego stopnia rozczarowani, że już kilkakrotnie w ostatnim czasie grozili strajkiem.

Amatorzy „czterech kółek” doskonale pamiętają w końcu nie tak odległą przeszłość, kiedy trzeba było na kłęczkach biegać monopolistę z Mławy Bolesław o sprzedanie „favority”. Tak było jeszcze w ubiegłym roku, kiedy na rynek wewnętrzny trafiło rekordowe 130 tysięcy samochodów po starych cenach — około 80 tysięcy koron za egzemplarz. Po 1 stycznia zaczęły obowiązywać ceny umowne: „favorit” wyceniono na 150 tysięcy koron, a większego „formana” (kombi) aż na czterdzieści milionów koron, czyli blisko 10 tysięcy dolarów. Ludzie ze zdziwieniem przecierali oczy. Marzenie o samochodzie można było o wiele taniej spełnić w pobliskiej RFN, gdzie za równowartość „favority” można kupić ledwie używanego „volkswagena” czy „opla”. Szacuje się, że ta droga trafiła do Czecho-Słowacji w bie-

żącym roku już co najmniej 70 tysięcy samochodów. Automatycznie załamała się sprzedaż wozów rodzimej produkcji, osiągając poziom 20 tysięcy. Ostatnio ze sklepu Mototechny w całej CSRF wyjeżdża zaledwie kilkaset samochodów miesięcznie. Ich nabywcami są z reguły przedsiębiorstwa.



Pojemność skokowa: 2435 ccm. przy 6000 obrotach na minutę.

Moc maksymalna: 125 kW (170 km/h).

Skrzynia biegów: 5 stopniowa.

Przyspieszenie od 0 do 100 km/h: 8,9 sek.

Szybkość maksymalna: 215 km/h.

Długość: 4660 mm.

Szerokość: 1760 mm.

Wysokość: 1400 mm.

Ciężar całkowity: 1330 kg.

Objętość zbiornika paliwa: 73 litry.

Opony: VR/195 60 lub VR/205 55.

Zużycie paliwa: średnie 12,4 l na 100 km (skrzynia tradycyjna) i 12,9 l na 100 km (skrzynia automatyczna), przy szybkości do 90 km/h: 6,6 l na 100 km.

Ile kosztuje „volvo”

Oto ceny samochodów „volvo” na rynku niemieckim:

„850 GLT”: 46.900 marek

„440 GLT”: 28.990 marek

„440 GLT”: 31.700 marek

„460 GLT”: 29.990 marek

„460 turbo”: 37.990 marek

„480 ES”: 37.450 marek

„940 GLT”: 41.990 marek

„960”: 69.950 marek

„240 family edition”: 34.450 marek

„740 business edition”: 39.950 marek.

Adresy firm samochodowych

JAGUAR

Jaguar Cars Ltd.
Browns Lane 'Albansley'
Coventry CV 5 9 DR
Wielka Brytania

*

LANCIA

Lancia Co.
Fabbrica Automobili S.p.A.
via Vincenzo Lancia 27
10141 Turyn
Włochy

*

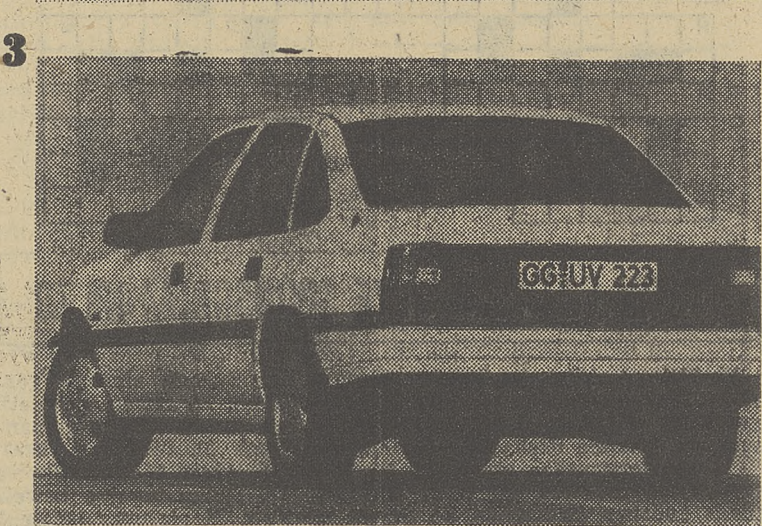
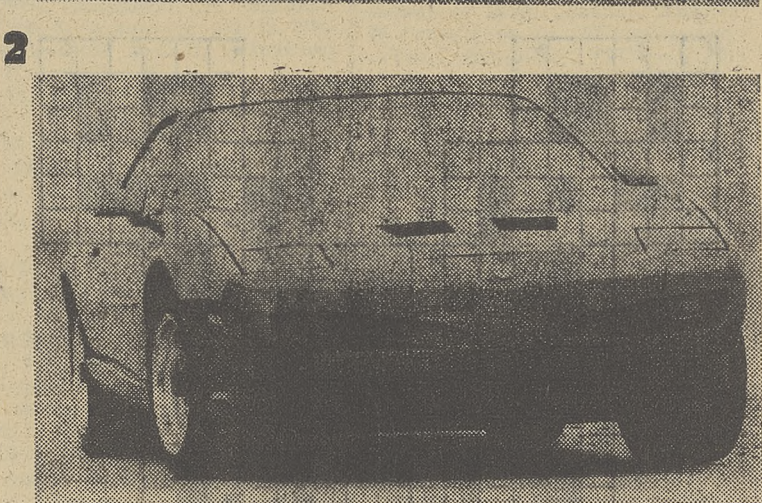
PANTHE

The Panther Car Co Ltd.
Horsecroft Road
The Pinnacles, Harlow, Essex CM 19 5 BA
Wielka Brytania

Konkurs „Dziennika”

„Opel astra”, „hyundai lantra” i „ford scorpio turnier” to samochody prezentowane w naszym konkursie dwa tygodnie temu. Tym razem niewiele przyszło prawidłowych odpowiedzi. Nagrodę, samochodowy radioodtwarzacz z autoalarmem, wylosował Adrian Szymański ul. Br. Alojzego Kosiby 31, 32-020 Wieliczka. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w sekretariacie naszej redakcji do końca przyszłego tygodnia.

A nagrodą w naszym kolejnym konkursie jest 5-litrowa butla oleju samochodowego. Zostanie ona rozlosowana wśród Czytelników, którzy przysłać do 24 bm. prawidłowo wypełniony kupon na adres: Redakcja „Dziennika Polskiego”, ul. Wielkopole 1, Kraków.



KUPON KUPON

1	
2	
3	

RADY KOMISARZA ZAMORSKIEGO

Uwaga, deszcz!

Obserwując policyjne statystyki wypadków i kolizji drogowych można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć wypadek, który może spowodować gwałtowny wzrost liczby zdarzeń na drogach.

Z punktu widzenia techniki jazdy opady deszczu można podzielić na dwie fazy:

▲ faza pierwsza to początek opadu, pierwsze krople wody mieszają się z kurzem i brudem na jezdni tworząc śliską masę, która może spowodować utratę przyczepności kół, analogicznie jak podczas jazdy po lodzie.

▲ faza druga to intensywny opad, w czasie którego zostaje zmyta warstwa kurzu a jezdnie jest pokryta cienką warstwą wody.

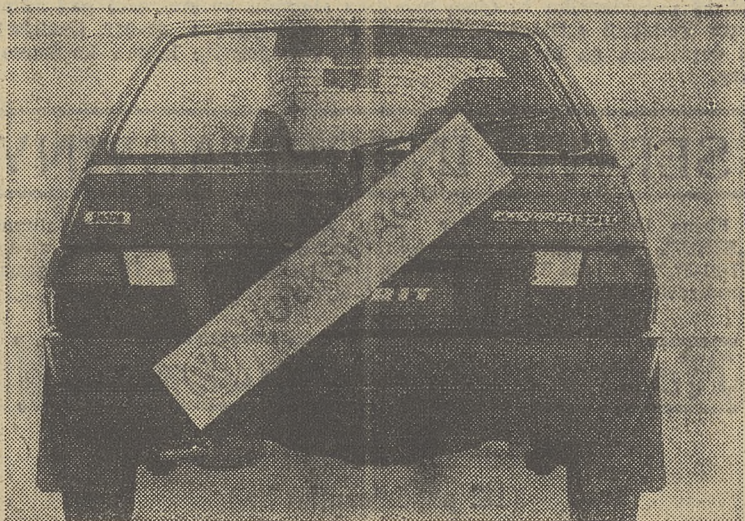
Bezpieczna jazda zależy wtedy od tego, czy bieżnik opony odprowadzi wodę z powierzchni styku opony z jezdnią. O tym decyduje głębokość bieżnika, grubość warstwy wody, stan bieżnika.

Podstawowym problemem, który zmusza do zmiany taktyki jazdy w czasie opadów deszczu jest znaczne zmniejszenie przyczepności kół do nawierzchni co znacznie zmniejsza skuteczność hamowania i zwiększa znacznie drogę hamowania. Np. przy prędkości 40 km/h droga hamowania na suchej nawierzchni wynosi około 10 m a przy nawierzchni mokrej 15 m, przy prędkości 70 km/h odpowiednio 31 i 42 metry.

W czasie opadów deszczu najczęściej występującymi zdarzeniami są najechania na poprzedzający pojazd oraz wyjechania poza jezdnię na łuku drogi.

Osobny problem to kałuże wody powstające w czasie opadów. Wjechanie w taką kałużę przy dużej prędkości może skończyć się utratą panowania nad pojazdem, ponieważ koła zaczynają sunąć po warstwie wody (zjawisko określane jako tzw. kląj wodny). Należy też pamiętać o falcie, że kałuża tworzy się nie tylko w zagłębieniu jezdni o głębokości 2 cm ale też w zagłębieniach o trudnej do przewidzenia głębokości, dlatego w kałużę należy wjeżdżać z zachowaniem należytej ostrożności.

Podczas opadów deszczu musimy zmienić taktykę jazdy pamiętając o zmniejszeniu przyczepności kół do nawierzchni należy pokonywać drogę ze zmniejszoną prędkością. Nie zapominajmy też o pieszych, szczególnie gdy poruszamy się przy krawędzi jezdni; urządzanie „natrików” pieszym naraża ich na szkodę, a to jest niezgodne z kodeksem drogowym oraz z zasadami kultury i dobrego wychowania.



W Polsce działa kilkadziesiąt firm sprzedających „skody favorit”. W samym Krakowie jest ich 5. Mają spore kłopoty ze znalezieniem klientów.

Fot. Auto-stop

U progu bieżącego roku dyrekcja fabryki szacowała, że na rynku wewnętrznym uda jej się sprzedać około 60 tysięcy samochodów, a pozostałe (około 160 tysięcy) wyeksportuje. Okazuje się, że było to tylko pobożne życzenie. Zawiedli bowiem również importery: Jugosławia kupiła zamiast 60 tysięcy jedynie 15 tysięcy, Polska zadowolila się 15 tysiącami, które i tak bardzo trudno sprzedać, Węgry poprzestali na 2 tysiącach, a rynek byłej NRD praktycznie dla „socjalistycznych” samochodów przestał istnieć.

stwa finansów z petycjami domagającymi się obniżenia podatku obrotowego z 29 do 20 proc. i na odwrót podniesienia cła na używane samochody (wynosi ono obecnie 18 proc.). Rząd rozumiejąc katastrofalną sytuację firmy uczynił być może już ostatnie ustępstwo i zgodził się na obniżenie z dniem 1 października podatku obrotowego. Spowodowało to, że „skody” potaniały do 125–150 tysięcy koron, co w porównaniu do średnich zarobków ledwie przekraczających 3 tysiące koron niewiele zmieni. Zainteresowanie „favoritami” jeżeli w ogóle wzrosło, to minimalnie.



**WSTĄP
DO ZAKŁADU
UBEZPIECZEŃ
»WESTA« SA**

po

**ZIELONA
KARTĘ**

WESTA zapewni Ci komfort poruszania się poza granicami kraju, przejmując odpowiedzialność za szkody spowodowane ruchem Twojego pojazdu

WESTA prowadzi również ubezpieczenia auto casco dla osób udających się za granicę

Preferencyjne składki dla posiadaczy polisy obowiązkowego ubezpieczenia OC na terenie kraju wystawionej przez Z.U. WESTA S.A.

Wykaz biur Zakładu Ubezpieczeń Westy w Przedstawicielstwie Kraków

KRAKÓW

- ul. Podwała 3, tel: 21-61-33, 21-62-06
- ul. Sławkowska 23, tel: 22-03 75
- ul. Kazimierza Wyki 3, tel: 37-54-43
- os. Centrum B bl. 8, tel: 44-09-52
- „Monttour”, os. Kazimierzowska, tel: 48-16-08
- Centrum Turystyki, ul. Kazimierza Wlk. 43, tel: 33-49-69
- „Sindbad”, ul. Armii Kraków 5, tel: 66-19-11
- ul. Ofiar Dąbia 14, tel: 11-30-09

Biuro Westy na ul. Ofiar Dąbia 14 prowadzi następującą działalność:

- ★ ubezpieczenia komunikacyjne w pełnym zakresie
- ★ ogólny diagnostyczny kontrolny uszkodzonych samochodów na stanowisku pomiarowym.

GDÓW, Urząd Gminy

KRZESZOWICE, ul. Kościuszki 10, tel. 82 1380-83 wew. 8

MYŚLENICE, Rynek 27, tel: 216-23

NIEPOŁOMICE, ul. Stefana Batorego 5, tel: 25 (przez międzymiastową)

PROSZOWICE, ul. 3 Maja 72, tel: 86-10-05 wew: 43

SKAWINA, ul. Węgierska 3

SKAŁA, Rynek 29, tel. 151

WIELICZKA, ul. Legionów 3, tel. 78 32 74

ZAKOPANE, ul. Zborowskiego 2, tel. 20-56

Z.U. WESTA dążąc do usprawnienia obsługi swoich klientów wzorem ubezpieczeń krajów zachodnich WPROWADZA dla obsługi swoich klientów autoryzowaną przez Westę

**POMOC
DROGOWA**

Klienci Westy w uzasadnionej potrzebie mogą zwrócić się przez całą dobę telefonując na nr 11-30-09, 11-27-95, 33-50-29 i między 8 a 18, tel: 21-62-02 i 21-62-06

Rozliczenie należności za korzystanie z pomocy drogowej odbywa się bezgotówkowo w ramach ubezpieczenia i zgodnie z zasadami wynikającymi z umowy ubezpieczenia.



„Maluch” z wody

Wielkość wielkich koncernów samochodowych lakieruje swoje pojazdy farbami wodnymi. Takie są bowiem wymogi związane z ochroną środowiska. Jak na razie polskie auta nadal będą lakierowane emaliami. Nie znaczy to jednak że nie czyni się prób.

Ostatnio przy współpracy firmy „Polifarb” z Cieszyna i austriackiego „Via-nouva” wymalowano „malucha” wodnorozcieńczalnym lakierem „ekologicznym”. Niestety taki sposób malowania „126” jest bardzo drogi, a ponadto trwa znacznie dłużej.

Podczas prezentacji wspomnianego wyżej „malucha” goście poczęstowani zostali kawą, wykonaną z wody, która pozostała po lakierze (sic!).

Raz czerwony, raz bordowy

We Frankfurcie nad Menem podczas Międzynarodowego Salonu Samochodowego jeden z nowych modeli „golfów” wymalowany był nowego typu lakierem. Auto to, w zależności pod jakim kątem było oglądane... zmieniało kolor. Raz było czerwone, innym razem bordowe lub granatowe. Pomimo że samochody lakierowane takimi farbami wyglądają bardzo efektownie, na razie przynajmniej nie mają szans na pojawienie się na drogach. Sprzeciwia się bowiem temu policja, która w razie wypadku może mieć utrudnioną możliwość rozpoznania koloru samochodu...

„Jugo” znów w Polsce

Po nieudanych próbach wprowadzenia na polski rynek jugosłowiańskich samochodów „Jugo” wydawało się że nieprędko znajdzie się firma, która zaryzykuje ponownie. I oto, jak się dowiadujemy, już za kilka tygodni „Jugo” znów pojawi się w polskich salonach samochodowych. A to za sprawą „Pol-Motu”, który ma zamiar sprzedawać te samochody poprzez lubelski „Polmobyty”.

Jak poinformował nas Andrzej Zarajczyk, dyrektor generalny spółki „Pol-Mot”, jugosłowiańskie „maluchy” kosztować będą około 55 milionów złotych.

„Camel Trophy”: ostatnia przygoda naszych czasów

Masz szansę zakwalifikować się do „Camel Trophy '92”. Jeżeli przebrniesz zwycięsko przez wyczerpujący test, będziesz reprezentować Polskę w Gujanie, w specjalnie przeszkolonej dwuosobowej ekipie, która wystartuje w imprezie będącej ostatnią prawdziwą przygodą naszych czasów. Poniższe zgłoszenie jest pierwszym krokiem do zakwalifikowania się do „Camel Trophy”.

ZGŁOSZENIE*

Pragnę uczestniczyć w tym niezwykłym przedsięwzięciu.
Proszę o przysłanie dokładnego formularza:

Nazwisko _____

Imię _____

Ulica/Numér _____

Kod pocztowy/Miasto _____

Wiek ____ (co najmniej 20 lat), płeć: męska ☐ żeńska ☐

(Proszę wypełnić pismem drukowanym)

*Zgłoszenia są otwarte dla wszystkich (amatorów przygody) w wieku co najmniej 20 lat.

Data zgłoszeń upływa z dniem 31.10.91 (data stempla pocztowego).

CAMEL TROPHY '92

Mc Cann Erickson

ul. Pruszkowska, 17-piętro 10

02119 WARSZAWA

Samochodowy rajd dziennikarzy

W Szczyrkku odbył się międzynarodowy samochodowy rajd dziennikarzy, który zorganizowany był w ramach sympozjum motoryzacyjnego „Jesień '91” przez Auto-klub Dziennikarzy.

W klasyfikacji generalnej wygrała załoga Jerzy Dyszy — Maciej Holuj (tygodnik „Motor”) na „oplu GSi 16V” przed Wiesławem Grabarczykiem („Dziennik Olsztyński”) — Grzegorzem Chmielewskim („RMF”) na „fordzie fiście 1600” i Ryszardem Barnertem — Arkadiuszem Raszewskim („Procar”) na „daihatsu charade 1,3 i 16 V”.

Oto zwycięzcy poszczególnych klas. KLASA I: Janusz Dąbrowski — Wacław Tabencki („Motor”) — „fiat 126p”. KLASA II: Jacek Jurecki — Wojciech Śniezek („Dziennik Polski”) — „fiat uno 1,1 fire”. KLASA III: Ryszard Barnert — Arkadiusz Raszewski („Procar”) — „daihatsu charade 1,3 i

16 V”. KLASA IV: Tadeusz Późniak — Zbigniew Gruska („Polityka”) — „fiat 125p 1,5”. KLASA V: Wiesław Grabarczyk — Grzegorz Chmielewski. KLASA VI: Jerzy Dyszy — Maciej Holuj.

W klasyfikacji teamów narodowych wygrała Polska I (T. Późniak „fiat 125p” i J. Jurecki „fiat uno 1,1 fire”) przed Polską II i zespołem z Czech-Słowacji. W klasyfikacji klubowej wygrał „Motor” (J. Dyszy „opel GSi 16 V” i J. Jurecki „fiat uno 1,1 fire”) przed „Chojnacki Team” i zespołem Śląska.

Na torze w Tychach Fabryka Samochodów Małolitrażowych zorganizowała także wyścig na „fiatach 126p”. Wygrał Jacek Jurecki „Dziennik Polski” — 106,0 pkt. przed Jerzym Dyszym „Motor” — 106,4 pkt. i Andrzejem Martynkinem „Auto-Kram” — 107,8 pkt. Startowało 32 kierowców.

Sylwetki mistrzów: Juha Kankkunen

Juha Kankkunen osiągnął wyżyny sportu rajdowego w sposób niesłychanie błyskotliwy. W 1985 roku w Kenii zadebiutował w Rajdzie Marlboro Safari w zespole Toyota Europe. Nikt nie wygrał dotychczas Safari w swoim pierwszym starcie — Kankkunen wygrał aby zostać najmłodszym w historii zwycięzcą klasyka w Afryce Wschodniej. W 1986 roku zdobył tytuł mistrza świata dla Peugeotów, w 1987 po raz drugi — tym razem dla Lancii.

— Nauczyłem się prowadzić samochód w wieku około 7 lat na naszej farmie, gdzie wraz z ojcem brałem udział w wyścigach na lodzie — wspomina Kankkunen. Później, kiedy miałem 10 lat, przyjaciel naszej rodziny Timo Makinen nauczył mnie jeździć w rajdowym stylu. Pragnąłem uczestniczyć w rajdach natury — miast po otrzymaniu prawa jazdy, ale tak naprawdę nigdy nie myślałem o karierze zawodowego kierowcy rajdowego. Moimi bohaterami byli wówczas Timo Makinen, Hannu Nikkila i Raulo Aaltonen.

Droga Juhy do sławy dziś już obrosła prawie legendą. Swoje starty rozpoczął w 1978 roku za kierownicą „forda escorta RS”. Następnie dał kilka niezapomnianych popisów w serii rajdów krajowych, po czym wspinała jechał w grupie A Rajdu RAC w 1982 roku zwrócił na niego uwagę Ove Anderssona z Toyoty. W tym czasie, przez wspólnego przyjaciela dażył już poznać Juha Piironena i para ta dojechała, jako szósta w Rajdzie 1000 Jezior w 1983 roku i siódma w RAC w barwach Toyoty.

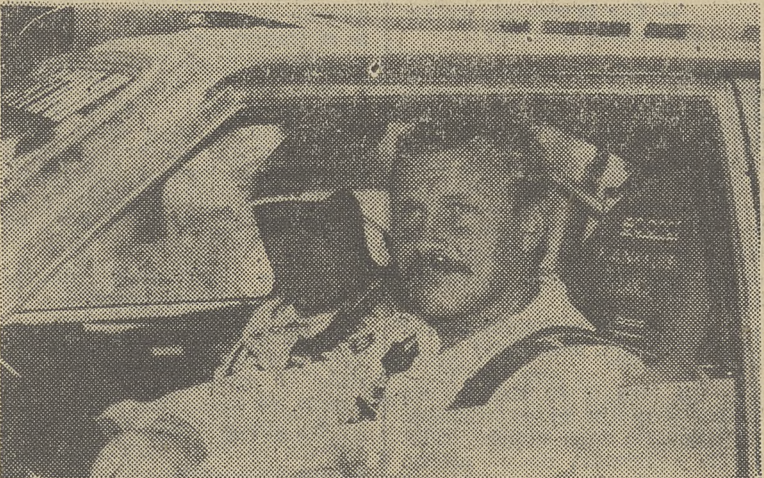
Kankkunen pozostał nadal z drużyną z Kolonii, podpisując tam kontrakt, podczas gdy Piironen przeniósł się do Lancii aby partnerować Henri Toivnenowi.

Szybki wzrost umiejętności Kankkunen przyniósł mu zwycięstwa w obu afrykańskich odsłonach mistrzostw świata w 1985 roku (Safari oraz Wybrzeże Kości Słoniowej), także dla zespołu Toyoty. I wtedy nadeszła kusząca propozycja jazdy wraz z Piironenem dla Peugeotów. W 1986 roku, obok innej fińskiej pary — Salonen/Harjanne. Zdolność Kankkunen do przystosowania się do samochodu z napędem na cztery koła stała się

zwycięstwem w Rajdzie Olympus w USA, a wysoko oceniony bezkonkurencyjny triumf w Rajdzie RAC przyniósł im znow światowe laury za drugi udany rok startów.

Kolejny sezon rozpoczął się zwycięstwem dla Peugeotów na maratonie z Paryża do Dakaru. Zawodnicy wrócili jednak nie tylko myślami do Toyoty.

Prowadzili w Rajdzie Marlboro Safari na swojej Toyocie Suprze zanim awaria sprężarki i



Kankkunen i Piironen w rajdowej „toyocie”

wkrótce widoczna — Fin zwyciężył w rajdach: Szwecji, Akropolisu i Nowej Zelandii, przewyższył także zakłamanie psychiczne po niesławnej dyskwalifikacji w San Remo i w pięknym stylu zdobył mistrzostwo świata. Duże zdumienie wzbudziło przejście pary Kankkunen/Piironen do zespołu Lancii w 1987 roku, jako że obcyżaje pantofle we włoskim teamie wydawały się być trudne do zaakceptowania przez prostolinijnych Finów. Ale oni i tak wciąż wygrali. Niesłychanie spektakularne było

peknięcie koła nie sprowadziło ich na piątą pozycję. Dopiero debiut modelu „celica” przywrócił rywalizacji napięcie jako że fińska para ponownie zwyciężyła w Akropolis, Rajdzie 1000 Jezior, w San Remo i RAC. Usterki techniczne i błędy kierowcy wyeliminowały jednak duet z walki o mistrzowski tytuł, ale wyzwanie zostało rzucone wszystkim rywalom.

Poważne problemy z ogumieniem i systemem przeniesienia napędu sprowadziły ich na piątą pozycję w otwierającym sezon

„Moto-show” na Wieczystym

Już jutro na stadionie Klubu Sportowego „Wieczysta” przy ul. Chałupnika 16 (przecznica od ul. Meissnera) odbędzie się bardzo ciekawa impreza samochodowa. Od godziny 12 do 17 klub „Motor-Sport”, KS Wieczysta, radio RMF i policja drogowa organizują wielki „Moto-Show”. W programie imprezy przewidywany jest konkurs rowerowy dla dzieci i młodzieży, konkurs sprawnościowy tzw. „kręciolek” dla amatorów — kierowców „fiatów 126p”, zawody motocyklowe

„trial”, pokazy spadochronowe i pokazy strażackie.

Głównym punktem programu będzie ostatni w tym sezonie indywidualny turniej z cyklu Grand Prix „Prince”, w którym na żużlowej bieżni rywalizują „maluchy”.

Organizatorzy przygotowali liczne atrakcje dla uczestników konkursów i kibiców. Główną nagrodą jest „fiat 126p”, który losowany będzie w trakcie trwania imprezy.

CENTROGUM

36-54-24

Kraków, ul. Głowackiego 14 (obok stadionu Wawelu)

OFERUJEMY OPONY I DĘTKI

HURT DETAL. SPEDYCJA

produkcji krajowej i renomowanych firm zachodnich
PIRELLI i DUNLOP

● do samochodów osobowych ● do rowerów ● do samochodów ciężarowych i dostawczych 750, 650 x 18, 1100, 1000, 900, 825 x 20, radialne i diagonalne ● do ciągników rolniczych 12,4, 14,9 x 28, 600 x 16, 18,4 x 34 ● do wózków widłowych i przyczep ● ponadto bardzo tanie opony bieżnikowane z gwarancją!

AKUMULATORY:

HURT DETAL. SPEDYCJA

34 45, 60, 88, 120, 135, 165 Ah/12 V, 165 Ah/6 V

OLEJE i specyfiki firmy »ELF«

ZAPRASZAMY

pon. - pt. 9.00 — 18.00, soboty 9.00 — 14.00

Realizujemy zamówienia dla osób prywatnych i firm transportowych. Przy zakupie większej ilości towaru — jest on dostarczany na miejsce.



Pierwsza w Krakowie

AMERYKAŃSKA FIRMA SAMOCHODOWA

Hotel Holiday Inn, pokój 18, tel. 37-50-44

proponuje

**NOWE I UŻYWANE SAMOCHODY OSOBOWE,
DOSTAWCZE I PÓLCIEŻARÓWKI**

Z USA i EUROPY ZACHODNIEJ m.in. niemieckie „Fordy” z eurogwarancją i autoryzowanym serwisem w kraju

Wszystkie samochody dostosowane do norm polskich bez dodatkowych opłat

LEASING i SPRZEDAŻ NA RATY

oferujemy ceny o 20 procent niższe od cen wolnorynkowych w Polsce. Zapewniamy własny serwis i części zamienne.

Także u nas nowoczesne

AUTO-ALARMY nie wymagające montażu!

1989 roku Rajdzie Monte Carlo. Wypadnięcie z kolei z trasy, na śliskich tarmakowych drogach portugalskich gór, gdy byli na trzeciej pozycji, zakończyło się dla rozczarowanych Finów awarią silnika. Jednak znakomity występ na Korsyce przywrócił uśmiechy na ich twarzach — bowiem wrócili do domu z „toyotą celicą” i ze świetną trzecią lokatą.

Start w Grecji zakończył się całkowitym fiaskiem dla całego zespołu Toyoty, a fala rozczarowania nawiedziła Finlandię gdy Kankkunen i Piironen wypuścili z rąk szansę na zwycięstwo w Rajdzie 1000 Jezior. Silnik „celicy” stanął wtedy w ogniu, gdy załoga jako pierwsza zdażyła do mety. To jednak Kankkunen i Piironen jako pierwsi zwyciężyli „toyotą celicą” w rajdzie zaliczanym do mistrzostw świata, którym był inauguracyjny Rajd Australii. Wtedy też byli już zdecydowani na przeniesienie do Lancii czego potwierdzenie nastąpiło przed Rajdem San Remo. We Włoszech zajęli dopiero 5. miejsce, jako że Kankkunen jechał z dwoma, złamanymi podczas świętowania australijskiego zwycięstwa żebrami. Ostatni występ w barwach Toyoty w Rajdzie RAC z początku zapowiadał zwycięstwo, ale problemy natury technicznej spowodowały spadek na trzecie miejsce.

Sezon 1990 rozpoczął się nieudanym startem w Monte Carlo, gdzie Finowie wypadli z trasy przewracając słup telegraficzny. Zajęcie trzeciego miejsca w Portugalii nie odbyło się w sposób spektakularny. Mocno z koleją napocili się w Rajdzie Safari, gdzie niepowodzeniem zakończył się pościg za dawnym mistrzem — Bjornem Waldegardem. W Grecji znowu gonili „toyotę celicę”, tym razem prowadzoną przez swych najlepszych

przyjaciół — Carlosa Sainza i Luisa Moya. I tym razem musieli zadowolić się drugą pozycją.

Zespół Lancii żywił nadzieję, że ich kierowcy zdobędą jednak tytuł mistrzów świata w drugiej, bardziej udanej połowie sezonu. Rajd w Argentynie zakończył się jednak defektem skrzyni biegów na długo przed metą, a piękny przewód paliwowy w trakcie Rajdu 1000 Jezior zmusił do walki o piąte miejsce. Dopiero drugi udany start w Australii przywrócił kierowcom ich mistrzowskie nadzieje. Lecz w San Remo nie było rewelacyjnie i Kankkunen przysnął, że duża trudność sprawia mu przystosowanie się do tarmakowych nawierzchni. Drugie miejsce uzmocniło ich trzecią pozycję w ogólnej klasyfikacji lecz na nic zdała się błyskotliwa jazda w Rajdzie RAC zakończona na śliskim zakręcie. — Bardzo dobrze czujemy się z zespołem Lancii i mamy zamiar stoczyć z Carlossem walkę o mistrzowski tytuł — powiedział na początku sezonu Juha Kankkunen. Ta wypowiedź nie została rzucona na wiatr. Po wielkim zwycięstwie w tegorocznym Safari, Finowie byli najgroźniejszymi rywalami Carlosa Sainza i Luisa Moya. Jednak startu w zakończonym właśnie rajdzie San Remo załoga Kankkunen — Piironen nie może uważać za udany. Samochód Finów uderzył w skałę na śliskim łewym zakręcie. Uszkodzeniu uległa część zawieszania, oberwała się także skrzynia biegów. Kankkunen dojechał wprawdzie do mety OS-u ale uszkodzenia były zbyt duże i poważne aby usunąć je i nie „zalać” spóźnienia.

Teraz pozostało oczekiwać czy Fin walczący o trzeci już w swojej karierze tytuł mistrza świata wystartuje w Rajdzie Wybrzeża Kości Słoniowej.

Paul McCartney uchodzi za najsłynniejszego i najlepiej zarabiającego autora piosenek wszystkich czasów. Razem z Johnem Lennonem skomponował w latach 60. niemal wszystkie przeboje Beatlesów. Po rozstaniu się z zespołem, Paul założył wraz ze swą żoną Lindą grupę muzyki pop „The Wings” (Skrzydła). Jego majątek szacuje się na 1,5 mld marek niemieckich. W ciągu swej kariery ten syn robotnika otrzymał 60 złotych płyt i jako jedyny dotych-

— Dlaczego?
— Dlatego, że za bardzo przypominał mi dawne klótnie.

— Przypominały panu pańską kogucią walkę z Johnem Lennonem i to, kto jest większym Beatlesem?

— To dla mnie wciąż bardzo poważny temat, chociaż nasz wzajemny stosunek był tego przeciwieństwem. To była produkcyjna konkurencja, zupełnie bez szacunku. Po śmierci Lenona, ludzie wystylizowali go na

Wietnamie. Milion ludzi stało przed Białym Domem i śpiewało: „Give Peace a Chance” (dajcie szansę pokojowi). Potem Richard Nixon wydał rozkaz wycofania wojsk. Gdyby ci ludzie oddziaływanie byłoby mniejsze. Gdy wspominał historię świata, coraz to widzę dowody na to, jak wielka jest siła muzyki. Na pewno symfonie przyczyniły się też do wybuchu rewolucji rosyjskiej.

— Zgodnie z tym co pan mówi, również dzisiejsza

harmonicznej w Liverpoolu. Sam bym się na to nie zdecydował, jakkolwiek przez całe życie miałem do czynienia z klasyką.

— Jak dalece jest pan o-beznany a muzyką klasyczną?

— Znam tylko popularne utwory. Beethoven jest dla mnie największy, lubię też Mozarta i Bacha. Nie jestem słuchaczem intelektualnym, ale kiedy zajmowałem się Beethovenem, byłem zdumiony jak prosto skonstruowane są jego dzieła.

— A teraz chce pan mu robić konkurencję?

— Oczywiście. Dlaczego nie? Za sto lub dwieście lat będzie się cenić Beatlesów tak samo, jak dzisiaj Beethovena czy Mozarta. Sądzę, że nie ma żadnych różnic statusu między wielkimi kompozytorami. To może brzmieć arogancko, ale nie osiąga się niczego, jeśli nie wierzy się w siebie.

— Skoro pan nie zna nut, czy nie jest pan utrudniony skomponować utwór na chór?

— Carl Davis zna się na tych rzeczach. On siedział przy fortepianie, a obok. Ja byłem malarzem, on paletą. Później dyskutowaliśmy nad tym, czy w jakimś miejscu obsadzić trzy czy osiem wiołoncek.

— Rezultat określono jako eklektyczny. Mówiono, że jest to utwór zapożyczony z kilku innych dzieł i przyozdobiony eleganckimi malowidłami McCartneya.

— Tak myślą także członkowie mojego zespołu. Ale to jest bzdura, wymysł krytyków. Nie ma ani jednego fragmentu, przy którym bym nie współpracował. Jeśli krytycy wiedzą lepiej, to proszę bardzo, niech sobie mówią co chcą. Krytycy nie lubili też van Gogha. Za życia nie mógł sprzedać ani jednego obrazu, a dzisiaj są to rzeczy bezcenne.

— Krytyk nie jest artystą, jego zawód polega na analizowaniu. Nie trzeba być kucharzem, aby ocenić, czy zupa jest przesyłona czy nie.

— Jestem lepszym kucharzem niż jakikolwiek krytyk. Zawsze wolałem dobrego kucharza od krytyka. „The New York Times” napisał kiedyś, że „Sergeant Pepper” to zupełnie śmieć. Autor tej oceny nazywa się Michael Goldstein i już od dawna nie pracuje w tej gazecie. Spróbujcie go odnaleźć, nie będzie to prosta sprawa. Mnie możecie znaleźć w każdej chwili i „Sergeanta Pepper” także.

— Shanty, główna postać pańskiego oratorium, pod koniec libretta wraca na łono rodziny i do Boga. To brzmi jak antyteza ideałów lat 60.

— To jest po prostu życiorys. Najpierw Shanty buntuje się przeciwko wszelkim możliwym autorytetom i próbuje iść własną drogą. Potem popada w głęboki kryzys...

— I wraca do domu, do tradycyjnych wartości.

— Właśnie tak. Te wartości właśnie dlatego nie są fałszywe, że są tradycyjne. To przecież normalne, że ktoś jest najpierw wzburzony i podniecony, a potem się uspokaja. Tak przynajmniej było w moim życiu. John Lennon mówił na krótko przed swymi czterdziestymi urodzinami, że trzeba dziękować Bogu za to, że nigdy nie dopuścił nas do rządu.

— Był może doszło do takiej próby.

— Bunt to rzecz prawidłowa. Trzeba wszystko przewrócić, aby stworzyć nowe idee. Ale to nie znaczy, że trzeba się schronić na wyspę, aby tam medytować tylko dlatego, że jakiś joga rozszerzył komuś świadomość. W naszej fazie indyjskiej nauczyłem się odprężyć, nie potrzebuję już zadawać aspiryny i mogę sam leczyć swoje bóle głowy.

— Przebąkuje się, że Beatlesi chcą znowu się zjednoczyć, aby dać koncert na rzecz ubiegłej ludności Związku Radzieckiego. Czy to też wymysł gawędziarzy?

— Czy to będzie Live Aid, czy pomoc dla głodujących, zawsze kiedy to służy dobrej sprawie, mówię się, że Beatlesi powinni zmartwychwstać. Zapomnijcie o tym. Pociwem tylko: nie, dopóki John jest martwy.

Poznajmy ich bliżej

JEREMY IRONS



Wight i od samego początku swej kariery aktorskiej związał się z Royal Shakespeare Company, ceniony i wysoko wyróżniany przez angielską krytykę teatralną właśnie jako aktor Szekspirowski. Bywa nawet porównywany z legendarnym już Sir Laurencem Olivierem. Za realizację filmową i telewizyjną otrzymał także Złoty Glob i nagrodę Tony Award.

W Polsce oglądaliśmy Ironsa w serialu TV „Saga rodu Paliserów”, a na dużym ekranie w „Kochanicy Francuza”, gdzie partnerował Meryl Streep i w „Miłości Swanna” adaptacji powieści Prousta. W poszukiwaniu straconego czasu. Lecz kamieniem milowym w pracy dla kina stała się dlań „Misja”, w której całkowicie oddał się roli XVIII-wiecznego, tragicznego jezuity-misjonarza. Zdarzył mu się też film trzech generacji rodzinnych: zagrał w nim on sam, najmłodszy z jego synów i teść, sędziwy aktor Cyril Cusack (żoną Ironsa jest Sinead Cusack). Laureat Oscara chętnie odczekałby teraz od aktorstwa intelektualnego na rzecz filmu akcji, w którym popisałby się mógł swoimi hobby: jazdą konna lub żeglarskim. Bo już kolekcjonowanie znaczków pocztowych nie jest fotogeniczne...

Jak rodziła się „dyktatura zdrady”

Wydarzenia historyczne rozgrywane się w przeciągu dłuższego czasu ulegają potem w pamięci swoistemu spłaszczeniu. Wydaje się wtedy, że rok 1863 jest bardzo bliski roku 1963. To samo odnosi się do 40-letniego okresu panowania komunistycznego w Polsce.

Ryszard Terlecki, autor wydanej niedawno przez krakowskie wydawnictwo „Arka” książki „Dyktatura zdrady”, dla zilustrowania mechanizmu w rodzenia się sowieckiego wybrał tylko wydarzenia jednego roku — 1947. Wybór daty wydawać się może dyskusyjny bowiem komuniści do dziś uważają, że całe zło zaczęło się w roku 1948, czyli wtedy, gdy jedni komuniści zaczęli wchodzić do więzień innych komunistów.

Terlecki tak uzasadnia swój wybór: Kończył się kolejny zły rok w historii Polski. Nie był on o wiele gorszy od tych, które minęły przed nim, albo od tych, które przyszedł po nim. Ale w złej pasie trwającej od 1939 roku, był to rok szczególny: na długo przekreślający nadzieje. Za okrojona i wyniszczona wojna Polska ma szansę zachować przynajmniej jakąś namiastkę wewnętrznej suwerenności. Stało się wybory, kłamstwa zmonopolizowanej propagandy, bezkarny terror, niszczenie dopiero odradzającej się gospodarki — wszystko to były skutki osiągniętej wszechwładzy komunistycznej.

Ryszard Terlecki, Dyktatura zdrady, Kraków 1991, „Arka” s. 164.

Oglądane u sąsiadów

Kłeska urodzaju

O powieść o zbiegłym więźniu, który na zakładnika bierze porwanego po drodze dziesięciolatka, stwarzała reżyserowi spore pole do popisu. „Imiennicy” są jednocześnie dramatem społecznym, psychologicznym, filmem kryminalnym i typowym dla amerykańskiego kina „filmem drogi”. Jednak chęć wykorzystania doświadczenia wszystkich, co niósł ze sobą temat przemiany się w coś, co przypomina kłeskę urodzaju. Opisy poszczególnych sytuacji i sów są puentowane ich w dialogach są zbyt rozległe i obszerne. Brakuje byskotliwości, brak też elementu będącego syntezą dla tyłu wątków. W pewnym sensie te potknięcia dramatyczne wynagradzają interesujące role. Oprócz odwrócić ról głównych: Richarda Harrisa jako więźnia i Justina Henry, jako porwanego chłopca, spotykamy w tym filmie kilka znanych nazwisk: Karen Black, James Coburn.

Skazany na 8 lat więzienia, Martin Stecker bardzo źle znosi odosobnienie. Opiekująca się nim lekarka-psycholog, powinna w tej sytuacji poprzeć zwolnienie warunkowe. Nie potrafi jednak ocenić stanu psychicznego podopiecznego i ufa aktom. Stecker to recydywista. Swoją błąd zrozumie zbyt późno i jej racje nie będą wówczas wiele znaczące wobec bezdusznego policjanta, który uważa, że więźnia należy zabić. Obaj uciekinierzy, dobrowolny i przymusowy, odkrywają, że noszą to samo imię, ale łączą ich coś więcej. Obaj są samotni, odrzućeni i poszukują ciepła drugiej osoby. Nawigacja w niezwykłych warunkach więzi okaże się trudna i stworzy dla obydwu nową szansę.

JACEK PEU-ERT

Może jesteś spadkobiercą?

KŁOS Stefan, ur. w 1922 r. w Piasecznie, syn Franciszka i Agnieszki z domu Młynarczyk, zmarł w 1989 r. w Australii.

KRUCZEKIEWICZ Joseph, ur. w 1921 r. w Polsce, zmarł w Kanadzie. Był rozwiedziony z Klarą Kruczekiewicz.

PIJAK Wasyl ur. w 1916 r. w m. Czarna, zmarł w 1989 r. w Kanadzie.

ROSIK STEFAN ur. w 1910 r. w Turku, syn Franciszka i Marianny z d. Grzymkiewicz, zmarł w 1990 r. w Anglii.

Nie, dopóki John jest martwy

Wywiad z PAULEM MCCARTNEYEM

czas artysta — płytę z rodium. Przed dwoma laty, w czasie światowego tournée — pierwszego po 13-letniej przerwie — zaprezentował po raz pierwszy wybór swych wszystkich utworów. 49-letni McCartney wywołał niedawno sensację premierą swego 90-minutowego oratorium. Nagranie tego dzieła, dokonane w katedrze w Liverpoolu, ukaże się w październiku na płytach.

O tym wszystkim rozmawiali z Paulem McCartneyem dwaj przedstawiciele tygodnika DER SPIEGEL, Ruediger Flakssohn i Thomas Huetlin. Rozmowa ukazała się w numerze tygodnika z 16 września br. pt. „Gwiazda może wszystko poruszyć”.

— Panie Paul McCartney, w tym tygodniu odbyła się w Hamburgu premiera pańskiego filmu „Get Back”. Powstał on w czasie pańskiego tournée po świecie w 1989 roku. Dlaczego takie opóźnienie?

— „Get Back” jest przede wszystkim dziełem Richarda Lestera. Reżyserował on już w 1964 roku pierwszy film Beatlesów „A Hard Day’s Night”. Tym razem chciał nakręcić tylko 14-minutową migawkę, ale potem połączył nagrania koncertów ze współczesnymi dokumentami. I tak powstał film 95-minutowy.

— I trwało to dwa lata?

— Gdy pytałem Richarda, czy ma już wszystko razem zestawione, zawsze mi odpowiadał: „W przyszłym tygodniu”. Tak to tutaj jest. To typowo brytyjskie.

— „Get Back” traktuje się jako film autobiograficzny, a nie jest to przede wszystkim przegląd koncertów.

— Komercjalizacja już była w toku, gdy scenariusz nie był jeszcze gotowy. Stąd plotka, że jest to film autobiograficzny. Pierwotnie mieli być pokazani również kibice spośród publiczności. Kamerzyści poszli z nimi do ich domów i tam ich sfilmowali, np. pewną pielęgniarke, która wieczorem była na koncercie, a nazajutrz w swoim uniformie mierzyła pacjentom temperaturę na oddziale szpitalnym.

— To padło później o flara cięć?

— Pomysł okazał się niezbyt nośny, materiał był za słaby. W końcu zdjęcia z koncertów okazały się najlepszym materiałem.

— Dlaczego film jest ozdobiony migawkami z wojny wietnamskiej bez komentarzy, obrazkami z zamieszek studenckich i o balenia muru berlińskiego?

— Richard Lester chciał uwytklić teksty piosenek i melodie. Gdy słyszy się np. piosenkę „A Long and Winding Road”, zaraz myśli się o bombowcach amerykańskich zrzucających napalm.

— Film mógłby się równie dobrze nazywać „Paul McCartney gra Beatlesów”. 17 spośród 21 tytułów piosenek to przeboje Beatlesów.

— Doprawdy? Podczas tournée próbowałem raczej utrzymać równowagę między Beatlesami a grupą Wings. Muzykę do filmu wybierał Richard Lester.

— Najwyraźniej sprawia panu przyjemność to, że może pan znowu grać starych druhów. Beatles zawsze pozostaje Beatlesem, prawda?

— Nigdy nie próbowałem uciec od mojej przeszłości.

— Ale przez pewien czas był pan bardzo uczulony na utwory Lenona/McCartneya.

— Rozstanie z Beatlesami było bolesne. To było jak rozwód. I wszyscy czuliśmy się jednako — także John nie grał już więcej dawnych przebojów. Zaczęliśmy jednak myśleć o zaśpiewaniu „Hey Jude”, czy „Sergeant Pepper” — miała w sobie znowu coś świeżego. Do czasu tournée nigdy nie śpiewaliśmy tych przebojów przed publicznością.

— meczenika i twierdzili, że jest jedynym inteligentnym Beatlesem i lepszym kompozytorem.

— Wychowamy wątpliwości wobec tej tezy.

— Proszę sobie wyobrazić, że to ja bylibym zastrzelony. Wówczas John siedziałby tutaj i cały świat opowiadałby mu, jaki wspaniały był Paul McCartney. Jedynym człowiekiem, który naprawdę wszystko wie o Johnie, jestem ja.

— Dlaczego jeszcze w cztery lata po jego śmierci ci nazwał go pan zadrzosa i intrygantką świnią?

— Powiedziałem to kiedyś jednemu z dziennikarzy przez telefon i to był błąd.

— Czy pan jeszcze to podtrzymuje?

— Tak, ale teraz pojmuję to raczej po przyjacielsku. John był błyskotliwym młodzieńcem i był bardzo zadrzosi. Mimo to szanowaliśmy się wzajemnie. On był ostatnim człowiekiem, który wytrzymałby ze mną 15 lat, gdy-



byśmy sobie tylko skakali do oczu.

— O czym pan myśli, gdy wspomina pan minione 30 lat, kiedy współkształtował pan kulturę młodzieżową i codzienną?

— W latach 70. i 80. nie działa się nic, co mogłoby poruszyć ludzi. Nie było żadnej filozofii, żadnych nowych myśli, żadnych nowych idei. Tylko „yuppies”, transakcje opcyjne na giełdach i cały ten bałagan. Nic, co by mogło przyczynić się do rozwoju ludzi.

— Za czasów Beatlesów było inaczej.

— Młodzież ukształtowała w sobie wówczas po raz pierwszy własną świadomość i samodzielne myślenie: miłość, pokój, medytacja, ekologia. W latach 70. nowe formy życia zostały wyparte, ponieważ za wiele używano narkotyków i żyło się zbyt rozluźnio. Ale dzisiaj bardzo wielu ludzi przypomina sobie dobre strony lat 60. Rozszerza się świadomość ekologiczna. Chociaż pojęcie ochrony środowiska bywa niekiedy wypaczone.

— Na przykład?

— Na przykład, George Bush chciałby przejść do historii jako ekologiczny prezydent. To bardzo ekscytujące. Ale co dotychczas zrobił w tym celu? Nic. Amerykanie żyją tylko z zasobów i wyciskają przyrodę. Władowałam masę pieniędzy w zbrojenia, których teraz już nie potrzebują. Na rozwój alternatywnych źródeł energii, np. na energię wiatru przeznaczają się niewielkie sumy, podobnie jak w Anglii, gdyż to nikogo naprawdę nie interesuje. Energia atomowa jest wciąż ważniejsza, nawet teraz po Czarnobylu.

— Podczas pańskiego tournée reklamował pan grupę ochrony środowiska „Friends of the Earth” (Przyjaciele ziemi). Koper ty do płyt kazał pan drukować na papierze z hasłami ochrony środowiska, a „swojej posiadłości” w Anglii zabronił pan polować. Co taki artysta, taka gwiazda światowa jak pan, może poruszyć?

— Właściwie wszystko. Sądzę, że John Lennon bardzo przyczynił się do zakończenia wojny w

muzyka rockowa przyczyniła się do upadku bloku wschodniego?

— Oczywiście.

— Czy pan sam daje przykład ochrony środowiska?

— Prowadzę fermę biologiczno-dynamiczną i jestem wegetarianinem. Nie tylko dlatego, że to jest zdrowe, ale dlatego, że zwierzęta również mają swoje prawa.

— Pańscy sąsiedzi skarżą się, że w swej miłości do zwierząt McCartney posuwa się za daleko. Pańskie króliki biegają na wolności i zjadają ich warzywa.

— Gazety robią z nas bandę zwariowanych hippisów. Zapraszam wszystkich dziennikarzy na odstrzał królików. Po warunkiem, że jakiegoś znajdą.

— Dlaczego mieszka pan nadal w Anglii? Prasa rozpowszechnia kłamstwa na temat królików, a pan jest

zdecydowanym przeciwnikiem thatcheryzmu. Czy to obniżenie podatków skłoniło miliardera McCartneya do pozostania w Anglii?

— Lubie humor angielski i chciałbym wychować swoje dzieci w Anglii. Tutejsze szkoły państwowe są jeszcze zupełnie dobre.

— Na początku tego miesiąca przeczytaliśmy w „The Sun”, że w latach 70. był pan „wyniszczony wódki i heroiny”. Czy to też jest wymysł prasy?

— To przesada. Tylko raz w życiu wciąłem heroinę. Ale to niemal cud, że nie stoczyłem się niżej.

— Dlatego, że miał pan intensywniejszy kontakt z innymi narkotykami?

— Byłem już blisko stoczenia się na dno. Kto myśli o jedzeniu, gdy ma pod ręką LSD?

— Czy to wywarło wpływ na pańską muzykę?

— Od czasu „Rubber Soul” w 1965 r. wszystkie albumy Beatlesów powstały pod wpływem narkotyków, zwłaszcza marihuany i LSD. Wszystko, co zostało zrobione w latach 60. było inspirowane przez narkotyki — muzyka, literatura, film. Wszędzie wojna w Wietnamie była prowadzona pod wpływem narkotyków.

— Czy narkotyki to już dla pana przeszłość?

— Od tego czasu stałem się bardzo szczęśliwym człowiekiem. W przyszłym roku skończę 50 lat i stale odkrywam nowe rzeczy. Mam swoją farmę, w obecnej chwili komponuję minimalistyczną muzykę do filmów, przed trzema miesiącami odbyła się w Liverpoolu premiera oratorium, mojego pierwszego klasycznego utworu.

— W latach 60. mówił pan jeszcze, że w operze nabawił się pan „tylko odparzeń na tyłku”. Czy teraz, na starsze lata, odkrywa pan wielką kulturę?

— Oratorium było utworem na zamówienie. Kompozytor Carl Davis zaprosił mnie do dyrygowania takim utworem z okazji 150. rocznicy istnienia orkiestry fil-

Uwaga na fałszyki

Pieniądz kusi

(Inf. wł.) Dostępność najwyższej klasy urządzeń poligraficznych umożliwia tak dobre fałszowanie pieniędzy, że podrobione banknoty przejdą czasem przez kilka rąk zanim zostaną rozpoznane, najczęściej przez kasjera bankowego. W Kielcach — jak już informowaliśmy — toczy się postępowanie przeciwko zatrzymanemu kilka miesięcy temu fałszerzowi dolarów. Podrobione przez niego banknoty specjaliści ocenili bardzo wysoko.

Pojawiające się na naszym rynku fałszywe dolary najczęściej jednak pochodzą z zagranicy i kielecki przypadek należy do rzadkości. W pierwszym półroczu br. ujawniono 3709 sztuk fałszywych banknotów dolarowych, najczęściej o nominalach 100-dolarowych i 50-dolarowych. Najmniej było podrobionych „10” — zaledwie 10 sztuk.

Czy trudniej jest podrobić inne waluty, czy popularność dolara jest największa i stąd technologia fałszowania lepiej opanowana? Odpowiedzieć na to mogą jedynie specjaliści. Dowody z poszczególnych województw potwierdzają jedynie, że fałszyki in-

nych walut należą do rzadkości. W woj. warszawskim wykryto na przykład ok. 400 egz. fałszyków dolarowych, a tylko 8 sztuk innych walut. W Krakowie rozpoznano 350 egz. fałszywych dolarów i 10 egz. innych walut. W woj. wrocławskim — 200 szt. fałszywych dolarów i 10 szt. innych walut.

W Polsce częściej podrabia się złotówki. Banknoty o wyższych nominalach fałszowane są przy wykorzystaniu urządzeń poligraficznych. Ostatnio np. pojawiły się fałszyki o nominalach 1 mln zł w Suwałkach. Jak powiedziano nam w Komendzie Głównej Policji, ich jakość nie była dobra. Za prymitywną metodę fałszowania banknotów uważa się doklekanie zer na tysiącach i tysiącach. Tak podrobione 100-tysięczne fałszyki wykryto w Szczecinie i Nowym Targu. Ogółem w ciągu 9 miesięcy br. ujawniono 199 szt. fałszyków 50-tysięcznych, 1154 szt. 100-tysięcznych, 522 szt. 500-tysięcznych, 431 szt. — podrobionych banknotów o nominalu milion złotych, a także 111 szt. wycofanych już z obiegu banknotów 200-tysięcznych, które najłatwiej można było podrobić. (A.W.)

Cukier z importu... tańszy

(Inf. wł.) Michał Woźniak — szef nowosądeckiego „Baritpolu” zamierza... importować cukier. Według naszego rozmówcy na światowej giełdzie tona cukru kosztuje 280 dolarów. Polskie cukrownie do tej pory żądały 4—4,5 tys. zł za kilogram. Ta cena pozwalała jeszcze producentom balansować na granicy opłacalności. Dodajmy iż przy przetworach o-

wocowych cukier jest jednym z podstawowych, także cenotwórczych, składników Cukrownie zapowiadają podwyżkę cen hurtowych do 5—5,5 tys. zł za kilogram. W tej sytuacji okazuje się, że import jest tańszy. Cukier z Węgier lub Czech-Słowacji, nawet po zaplaceniu cła i kosztów transportu, będzie mniej kosztował od tego, który oferują nasi producenci (saw)

Zwierzę też ma prawa

(INF. WŁ.) Tradycyjnie już październik i listopad są miesiącami dobroci dla zwierząt. Za Krakowskim Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami publikujemy apel do naszych Czytelników mając nadzieję, że znajdzie on zrozumienie.

Miarą kultury społeczeństwa jest jego stosunek do żywej istoty. Każde zwierzę ma prawo oczekiwać od człowieka poszanowania, opieki i ochrony. Wpajajmy dzieciom i młodzieży właściwy stosunek do zwierząt.

Zanim sprowadzisz do domu psa, czy kota lub inne zwierzę, zastanów się czy będziesz mógł otoczyć go niezbędną opieką. Nie dopuszczaj do zbezdolnego rozmnażania się psów i kotów którym nie jesteś w stanie zapewnić właściwej opieki. Ograniczaj ilość zwierząt, zmniejszaj liczbę cierpiących, skazanych na głód i tułaczkę. Nie wypuszczaj psa samego na ulicę, by nie pomysłano, że jest bezpański — unikniesz konfliktów z otoczeniem, zaoszczędzisz psu cierpień, wy-

Na cenzurowanym

...tym razem TADEUSZ BRADZKI, nieustępliwy dyrektor Starego Teatru. Krzysztof Miklaszewski, autor nowego, wywołującego — jak było w wypadku starcia Daniela Olbrychskiego z Marią Nurowską — emocje telewidzów cyklu zaprosił jako swoich sekundantów: Krzysztofa Zaleskiego, Marię Malatyńską i Tadeusza Nyczka już na niedzielę, 20 października (emisja: Program 1, godz. 17.00 i 17.35) Bradzkiemu w dyskusyjnym ringu zdecydowali się sekundować Krzysztof Zanussi, Małgorzata Dziewulska i... Piotr Skrzynecki.

We wrocławskim Zoo

„Magda” z synkiem

Opinie o frekwencji

56 proc. respondentów Centrum Badania Opinii Społecznej wyraziło w sondażu z 10—13 bm. zainteresowanie powołaniem nowego składu Sejmu w pierwszych demokratycznych wyborach i niemal tyle samo (55 proc.) zadeklarowało, że weźmie w nich udział.

Na pytanie, jaki procent społeczeństwa weźmie udział w wyborach, 22 proc. ankietowanych stwierdziło, że frekwencja wyborcza nie przekroczy 30 proc.; 21 proc. wskazywało na frekwencję od 31 do 40 proc.; zdaniem co czwartego (26 proc.) frekwencja wyborcza będzie wyższa i wyniesie od 41 proc. do 50 proc.; 14 proc. wskazało na 51—60 proc., a w opinii 9 proc. respondentów frekwencja przekroczy 60 proc.

Na pytanie — czym przede wszystkim będą kierowali się ludzie, którzy zdecydują się uczestniczyć w wyborach — najczęściej wskazywano: „nadzieją na lepsze jutro” (24 proc.), „obowiązkiem obywatelskim” (14 proc.), „chęcią zmiany, poprawy sytuacji Polski” (12 proc.), „nadzieją na poprawę swojej sytuacji materialnej” (11 proc.), „sympatią do wybranych partii, polityków i akceptacją programu” (10 proc.).

Zapytani, czym przede wszystkim będą kierowali się ci, którzy do wyborów nie pójdą — respondenci uzasadniali absencję wyborczą głównie „zniechęceniem i rozgoryczeniem, brakiem wiary w jakąkolwiek poprawę” (51 proc.), „apatią społeczną: obojętnością, brakiem zainteresowania wyborami, polityką, losem kraju” (14 proc.), „niezadowolaniem, brakiem zaufania do obecnych rządów, przemian, reform” (9 proc.), „złymi warunkami materialnymi społeczeństwa” (6 proc.). (PAP)

SPRZEDAŻ

CEGLA max. pustaki planowe, drut. Władysław Plader, Proszówki 79 — koło Bochni. t-050080

SPRZEDAĆ Dacie 1300, rok prod. 1981. Tarnów, 23-14-26. ta-051849

MERCEDES 207 D Furgon 1979, 6-osobowy ład. 1160 — pilnie sprzedam — cena do uzgodnienia — tel. 47-01-40. mg-02318

PRACA

TYNKARZY przyjmę. — Tel. 44-47-17. g-2039

PILNIE potrzebna Pani do 6-letniego chłopca. Tel. 21-36-42, 67-35-36. g-3209

BRYGADĘ budowlaną — zatrudnię. Tel. 34-22-15. g-2806

NOWA masarnia zatrudni kierownika produkcji i masarzy — bardzo dobre warunki, możliwość zamieszkania. Tel. 76-56-90. g-2778

FRYZJERKĘ meską — przyjmę do spółki. Tel. 55-33-70, 55-76-33. g-2843

SPÓŁKA z o.o. zatrudni murarzy — tynkarzy i cieśli. Tel. 34-25-66. g-2907

ZATRUDNIĘ gemmologa złotnika i kasjera walutowego. Tel. 21-35-36. g-2833

PRZYJMĘ pania do pomocy w domu. 36-60-79, godz. 18—20. g-2933

FBR „UNI-MA-JER” zatrudni: kierownika budowy oraz pracowników w zawodach: brukarz — pracownik drogowy, cieśla budowlany. Kraków, Wielopole 17a, tel. 21-20-35, wewn. 21, 22, (8—15). e-2273

SPÓŁKA Joint — venture zatrudni natychmiast głównego księgowego. Oferty 02427 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUCHARZA z kwalifikacjami — przyjmę Tel. 21-53-13. mg-2428

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną — 9 ar. — Władysław Plader, Proszówki 79, koło Bochni. t-050080

KAMIENICĘ wolną, do remontu oraz plac w centrum Krakowa — zdecydowanie kupię. 55-62-30, Oferty 2736 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PARCELE uzbrojone po 9 ar, atrakcyjnie położone nad rzeką, 29 km od Krakowa (Brzeźnica Podlesie). Tel. 66-00-02. g-2747

LOKALE

POSZUKUJĘ pomieszczeń na produkcję garmażeryjną. Tel. 37-93-11. g-2764

ZDECYDOWANIE wynajmę garaż w Krowodrzy. Tel. 33-85-84. g-2791

POSZUKUJĘ lokalu 30—40 m² — na pracownię krawiecką. — 34-23-88. g-2710

ODSTĄPIĘ pomieszczenie magazynowe przy ul. Skawińskiej 14. — 66-19-48. g-2631

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania lub pokoju z telefonem. — Tel. 47-01-29. g-2745

MIESZKANIE własnościowe w Stalowej Woli, 28 m² — sprzedam tanio. Tel. 12-05-11. e-2340

TRZYPOKOJOWE 54 m², parter — Wola Duchacka — sprzedam. 55-29-46. e-2320

WYNAJMĘ pokój dla studentów, tel. 0-197 225-73, po 21. t-030102

BOCHNIA — Centrum. Do wynajęcia piwnica o pow. 165 m² na hurtownię lub inne propozycje. — Tel. (0-197) 221-38. t-050092

RÓŻNE

NR TEL na „4” — odstąpię. B. O. P., os. Słoneczne 16, oferty 253/31.

Ogłoszenia Ekspresowe

NOWO otwarty pawilon poszukuje dostawców na stoiska: elektronika, kosmetyki, gospodarstwo domowe, zabawki. Tel. 48-01-87. g-3023

ZABIORĘ w przyszłym tygodniu do Rzymu trzy osoby z prawem jazdy. Tel. 56-37-72, (14—16). e-2344

KUPNO

KUPIĘ piekarnię. Tel. 11-88-82. e-2235

ZGUBY

ZGUBIONO prawo wykonywania zawodu pielęgniarzki nr 3790, wydane przez Urząd Wojewódzki w Nowym Sączu na nazwisko Jadwiga Krok. z-33339

Hurtownia „WALBAX” oferuje:

KOSMETYKI FIRM ZACHODNICH

★ wody toaletowe damskie i męskie
★ wody po goleniu ★ dezodoranty
★ pasty do zębów ★ szampony
i płyny do kąpieli ★ kremy

oraz funkcjonalne i eleganckie

SZAFKI ŁAZIENKOWE

KRAKÓW ul. SEWERA 4/8 (boczna Lea) tel. 58-00-62 (po południu)

SPRZEDAŻ

SPRZEDAĆ prasę mimośrodową 25 t, tel. 78-33-87, wieczorem. D-2242

KOMPLETNE urządzenie do produkcji akcesoriów wędkarskich — blystki — otów. Oferty 2570 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

AUDI 200 wersja europejska, klimatyzacja, ABS, komputer. Inne — pilnie sprzedam. Tel. 21-11-63, 44-25-06. g-2734

E & G

generalny przedstawiciel w Polsce firmy

CAR BENCH

wspólnie z Cechem Rzemiosł Motoryzacyjnych w Krakowie zaprasza rzemieślników na prezentację naprawy powypadkowej wszelkich pojazdów produkcji zachodniej urządzeniami firmy CAR BENCH.

Demonstracja odbędzie się w Zakładzie Blacharstwa Pojazdowego Kazimierza Chróściewicz, Kraków, ul. Balicka 2, w dniach 23—29. 10. br. w godz. 8—13, 14—17.

Firma EG proponuje zakup urządzeń za gotówkę lub na kredyt. Urządzenia CAR BENCH posiadają autoryzację czołowych zachodnich producentów samochodowych na naprawy powypadkowe.



Firma DMS Kraków

wyłączny dystrybutor w Polsce wyrobów renomowanej firmy

★ ★ MARS ★ ★

- batonów w czekoladzie MARS, SNICKERS, BOUNTY MILKY WAY RAIDER
- ryżu i sosów UNCLE BEN'S
- żywności dla zwierząt PEDIGREE PAL, FROLIC, WHISKAS, BREKKIES

oraz bezpośredni importer MARTINI

zaprasza do współpracy hurtownie: supermarkety z terenu Polski południowej

Tel./Fax 37-08-36, 47-55-40.

Magazyn Kraków, Raclawicka 58, tel. 33-42-43

OGŁOSZENIA do DZIENNIKA POLSKIEGO

przyjmujemy również w REDAKCJI:
★ KRAKÓW, ul. Wielopole 1, pok. 212, II p., tel. 21-45-72, fax (012) 228249, w godz. 8—17
★ NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel. (0-18) 20449, fax 20478
★ TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 213520
★ BOCHNIA, ul. Słone Góra 15, (wejście od ul. Niecałej, tel/fax (0197) 25622

W GODZ. 8.00-16.00

Komputerowe Biuro Pośrednictwa Nieruchomości Firma Handlowa Łodziński ul. Kalwaryjska 25, tel. 56-49-20

SPRZEDAŻ DOMÓW: o pow. 150 m kw., działka 3,5 ara os. Wiodok Zarzecz, cena równoważność 100 tys. dolarów; o pow. 250 m kw., działka 8 a, Bielany, cena 770 mln zł; o pow. 120 m kw., do remontu, działka 18 a, Prądnik Czerwony: cena 400 mln; pow. 270 m kw. + 110 m kw. pomieszczenia usługowe, działka 3,5 a, Klimy, cena równ. 120 tys. dol.; o pow. 300 m kw., działka 10 a, Rząska, cena równ. 31 tys. dolarów; komfortowy dom z ball drewnianych, pow. 100 m kw., działka 13 a, rejon Dobczy, cena równ. 65 tys. dol.

Poszukujemy kamienicy w centrum Krakowa oraz domu do remontu.

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dnia 30 października 1991 r. o godz. 12 na Wydziale Prawa i Administracji UJ, w sali nr 28, przy ul. Krupniczej 2 i 4 odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ mgr ALICJI KOPEC, nt.: „Zamiar ewentualny w polskim prawie karnym”, do głosu w Czytelnicy Biblioteki Jagiellońskiej, al. Mickiewicza 22.

Promotor: prof. dr hab. Kazimierz Buchała (UJ).

K-3408

PRZETARGI

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Tarnowie ogłasza sprzedaż W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO nieruchomości składających się z parcel na których znajdują się budynki murowane w następujących miejscowościach:

1. Punkt Skupu w Cieżkowicach — parcela o pow. 1500 m²
2. Punkt Skupu w Jastrzębi Gm. Cieżkowice — parcela o pow. 1729 m²
3. Punkt Skupu w Lubince Gm. Pleśna — parcela o pow. 1536 m²
4. Punkt Skupu w Gromniku — parcela o pow. 1200 m²

Szczegółowych informacji udziela inż. Kazimierz Foltak w biurze RSOP przy ul. Hodowlanej 5 w Tarnowie pod nr tel. 21-00-01 w każdy poniedziałek w godz. 10-14.

Przetarg odbędzie się 27 listopada 1991 r. o godz. 10 w biurze RSOP w Tarnowie.

Wadium przetargowe należy wpłacać w kasie Spółdzielni do dnia 22 listopada 1991 roku.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Spółdzielnia Usług Budowlano-Technicznych w Krakowie, ul. Lea 203 sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wiatę magazynową z blachy ocynkowanej trapezowej o pow. 352 m kw., rok montażu 1990 rozbiórka we własnym zakresie. Cena wywoławcza 80 mln zł.

Oprócz w/wym. obiektu w przetargu nieograniczonym można kupić:

1. Silos na cement 16 ton, cena wywoławcza 3 mln zł
2. Multikar M-2510, r. prod. 1988, zużycie 20 proc., cena wywoław. 15 mln zł
3. Dźwig samochodowy ZS4A2, na sam. Star 28, r. prod. 1986, zuż. 30 proc., cena wywoławcza 15 mln zł

W/w samochody i urządzenia można oglądać w dniach 21-28 X w godz. 7-15 w Krakowie przy ul. J. Lea 211.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 października o godz. 10 w budynku Sp-ni przy ul. Lea 203. Wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w Kasie Sp-ni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9. Ewentualnie II przetarg odbędzie się w dniu 28 października o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Wszelkich informacji udziela Dział Gł. Mechanika tel. 37-24-66 pok. 109. K-3397

Uniwersytet Jagielloński ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na prowadzenie stołówek studenckich w:

- Domu Studenckim „ZACZEK”, Kraków ul. 3 Maja 5
 - Domu Studenckim „NAWOJKA”, Kraków ul. Reymonta 11
- oraz na prowadzenie stołówki pracowniczej mieszczącej się w Instytucie Biologii Molekularnej — Kraków al. Mickiewicza 3.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 1991 r.

Wszelkich informacji o przedmiocie przetargu udziela Zastępca Dyrektora Administracyjnego UJ, tel. 22-95-40, 22-66-65 lub 22-10-33 wewn. 138.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Sekretariacie Dyrektora — Collegium Novum ul. Gołębia 24, II piętro, pok. 34 do 31 października 1991 roku.

Uniwersytet Jagielloński zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-3396

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Sieprawiu ogłasza PRZETARG OFERT PISEMNYCH na sprzedaż następujących obiektów:

1. Budynek administracyjno-socjalny trzy-kondygnacyjny o pow. 900 m² z możliwością adaptacji dla celów produkcyjnych, cena wywoławcza 1.400.000.000 zł
2. Halę warsztatową wraz z kotłownią o pow. 880 m², cena wywoławcza 2.100.000.000 zł
3. Stację paliw o poj. 80.000 l i budynkiem magazynowym o pow. 36 m², cena wywoławcza 520.000.000 zł

Pisemne oferty prosimy składać do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Wadium w wysokości 2 proc. ceny wywoławczej płatne w kasie spółdzielni w dniu przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 7 dni po terminie składania ofert. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacja: Siepraw, tel. 310-21.

MG-0593

KOMUNIKAT

Urząd Gminy Jerzmanowice-Przeżgina przystąpił do sporządzenia zmiłany planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Jerzmanowice-Przeżgina. Zainteresowane organy administracji rządowej i samorządowej, organizacje, instytucje oraz osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski i propozycje dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w granicach administracyjnych gminy do Urzędu Gminy w terminie do 1 miesiąca od opublikowania ogłoszenia. K-3413

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PRZETARGI

Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna „Gromada” — Oddział Okręgowy w Krakowie, pl. Szczepański 8, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na przejęcie w dzierżawę:

- pensjonatu „Ermitage” w Zakopanem przy ul. Chałubińskiego 8
- ośrodek wypoczynkowy „Relaks” w Gródku n. Dunajcem.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni, pl. Szczepański 8, III p. do dnia 31 października.

Przetarg odbędzie się dnia 4 listopada o godz. 10 w Krakowie, pl. Szczepański 8, III p.

Wszelkich informacji na temat przetargu można uzyskać pod tel. 22-52-28.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-3421

Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia Nr 1, ul. Karosek 25 w Bochni sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO: — samochód marki Nysa T 522, nr rej. TAR 253Y, rok prod. 1984, cena wywoławcza 14.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie PHS, ul. Karosek 25 w dniu 5 listopada 1991 r. o godz. 10.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

W przypadku niedojścia I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Klub
»POD GRUSZKĄ«
UL. SZCZEPAŃSKA 1
dysponuje
salami na imprezy
i spotkania
organizuje
bankiety i uroczystości
okolicznościowe
☎ 22-39-18, 22-20-37

DREWNO
najtaniej w Krakowie
tarcica świeża i sucha
25, 28, 32, 38, 50, 70
już od 1 mln/m³
krawędziaki
od 1.190 tys./m³
NOWY SKŁAD
stare ceny!
Kraków
ul. Gwardii Ludowej 7
(boczna Kamińskiego)

FIRMA
HANDLOWA
»MARIA«
oferuje w
sprzedaży
hurtowej
szeroki wybór
• zabawek — import własny
• artykułów szkolnych i biurowych
• artykułów papierniczych
• ozdób choinkowych
Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. 8-16
Kraków, ul. Królowej Jadwigi
134 „b” tel. 20-22-11, wewn. 81

FLIZY, TAPETY
KLEJE
ul. Bronowicka 61
M-1089

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT
INŻYNIERYJNYCH
oferuje kompleksowe
WYKONAWSTWO
SIECI:
↑ KANALIZACYJNYCH
↑ GAZOWYCH
↑ WODOCIĄGOWYCH
↑ CIEPŁOWNICZYCH
zmechanizowane
ROBOTY ZIEMNE
I WYBURZENIOWE
wraz z załadunkiem
i transportem
Kraków, ul. Korbutowej 18,
tel. 22-20-11, wewn. 164

ATRAKCYJNE
LOKALE
UŻYTKOWE
w rejonie Rynku Głównego
PROponuje
DO WYNAJĘCIA
IBEROPOL Ltd.
Rynek Główny 6
☎ 22-94-67, fax 21-13-08

SZNURY

BAWEŁNIANE:
— malarskie
— murarskie
— do bielizny
— do pakowania
— knoty

HURT — DETAL
oraz **ARTYKUŁY**
WIELOBRANŻOWE

- konfekcje zagraniczne
- papiernicze
- obuwie damskie, męskie i dziecięce
- materiały papiernicze
- odzież dziecięca, dla kobiet i mężczyzn
- zabawki
- galanteria skórzana

CENY ATRAKCYJNE!

Ponadto:
— elegancka, pięknie
szyta odzież damska
i wykonywanie usług
krawieckich

poleca:

»GALA«

KRAKÓW,
Rynek Dębnicki 15
ZAPRASZAMY!

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
w Krakowie
Informuje, że
z uwagi na przygotowanie cmentarzy komunalnych
do Święta Zmarłych
mogiły ziemne i grobowce
winny być uporządkowane
do dnia 25 października 1991 r.

Odpadki i nieczystości należy składać tylko w przeznaczonych na ten cel miejscach i koszach.

Cmentarze komunalne w dniach 29-31.10. i 2.11.1991 r. czynne będą od godz. 8 do 20 a w dniu 1.11. br. od godz. 8 do 21.

Bezpośredni importer produktów spożywczych
poszukuje

na terenie Krakowa

pomieszczenia magazynowego

o powierzchni 250 m², ogrzewanego

najchętniej przy istniejącej hurtowni i z pełną obsługą

Tel. 37-08-36 lub 47-55-40, wieczorem.

g-2134



przedstawiciel firmy Gullfiber (Szwecja)
oferuje:

- **MATERIAŁY IZOLACYJNE DLA BUDOWNICTWA** o doskonałych parametrach wyprodukowane przez firmę Gullfiber
- **WYKONYWANIE IZOLACJI TERMICZNYCH** budynków, hal i bloków mieszkalnych rewelacyjną metodą nadmuchiwania wełny szklanej

• **WYKONYWANIE IZOLOWANYCH ELEWACJI BUDYNKÓW** w systemach szwedzkich firm Nordiska Byg i Gunnar Hasselberg Byg.

Informacje: Kraków, ul. Olszańska 8,
tel. 11-39-41

Zaufaj sprawdzonym szwedzkim technologiom!

PBR „UNI-MA-JER”

kupi lub wydzierżawi

zagręszarkę płytową

o napędzie spalinowym lub elektrycznym

Kraków, Wielopole 17a, tel. 21-20-55 wewn. 21, 22, od 8 do 15.
e-2274

UWAGA!

WADOWSKI przeniósł **SKLEP MOTORYZACYJNY**

najstarszy z działających w Krakowie, z ul. Starowiśniej 68

do nowego lokalu

PRZY UL. MIODOWEJ 53

(róg Halickiej — obok wiaduktu).

e-1679

SPEDYCJA

„HUETTER” oferuje:

organizację przewozów towarowych krajowych i międzynarodowych samochodami od 3 do 24 ton. Gwarantujemy terminowy i bezpieczny przewóz ładunków oraz pełną obsługę spedycyjną. Przyjmujemy zlecenia stałej obsługi transportowej.

NASZ ADRES:

33-100 Tarnów, ul. Kapielowa,

☎ (014) 21-09-50 od 7 do 15

(014) 22-14-27, po 16

fax (014) 21-96-56 — spedycja

ZAKŁAD PRODUKCJI WIN
I COCTAILI ALKOHOLOWYCH „DOLWIN”
Mszana Dolna, ul. Ogrodowa 2, tel. 42

przyjmie do pracy

na dobrych warunkach

- dyrektora
- głównego księgowego

g-2181

ZPM „PABIAŃKO”

Libertów 1 tel.-fax 76-20-66

OFERUJE

- Δ kompletne wyposażenie w urządzenia przetwórcze wędlin: małych, średnich, renomowanych firm zachodnich
- Δ projektowanie obiektów i linii produkcyjnych
- Δ rozruch
- Δ szkolenie kadr prac.
- Δ nowoczesne technologie

oraz oferujemy w ciągłej sprzedaży szeroki asortyment wędlin

g-1491

FIRMA



oferuje
do sprzedaży

DRZWI GARAZOWE
»NORMSTAHL«

prod. szwajcarskiej
oraz urządzenia do
automatycznego podnoszenia

Kraków, ul. Cegielniana 4

67-25-45

67-34-74

FIRMA HANDLOWA

„TERCET”

HURT I DETAL

obuwie sportowe

kasety

magnetofonowe

papierosy

Kraków, ul. Krowoderska 39
mg-1502

HURTOWNIA
MOTORYZACYJNA

EWŁA

WADOWSKA-CIEŚLAK

Kraków, ul. Miodowa 53

poleca

części zamienne

i akcesoria

do: FIATA 126, FSO

POLONEZA, ZASTAVY

NYSY, ZUKA

Zapraszamy w godz. 9-18.

e-1678

WĘGIEL

gat. I

kostka — 670.000

orzech — 628.000

koks — 1.065.000

transport do 2, 6 i 12 ton

„Carbotrapez”

ul. Zakopiańska 62

teren „Solvayu”

czynne 7-15, sobota 7-13

tel. 66-00-22 wewn. 157

g-1025

ALUGRAF

poleca:

- ★ sztyldy grawerowane w barwionym aluminium, mosiądzu i kolorowych materiałach grawer-skich
- ★ sztyldy nagrobkowe
- ★ anodowanie i barwienie aluminium

KRAKÓW,

ul. Mogilska 98

☎ 47-47-99 wewn. 272,

36-37-21

Piast — Handel

HURTOWNIA

al. 29 Listopada 90

(baza Polmozytu)

tel. 11-59-12, wewn. 63

oferuje:

- chemię
- gospodarczą
- proszki
- kosmetyki
- szampony

Ceny konkurencyjne.

Nawiązemy współpracę z

importerami i producentami.

Zapraszamy: codziennie w

w godz. 7-18, sobota 7-14.

g-3237

DYWANY
I CHODNIKI

duży wybór
wzorów
i kolorów

KONKURENCYJNE CENY

poleca sklep

KRAKÓW,

Bożego Ciała 11

tel. 22-46-46

PRACA

ZAPEWNIAMY opiekę, pomoc. Tel. 44-10-49 47-20-28. g-893

PRACOWNIKA gospodarczego przyjm. Kraków Wielicka 224B. g-880

AKWIZYTORA - kierownicę zatrudni hurtownia Tel. 11-69-91. g-842

PZ „Widopoli” Kraków, ul. Dębowskiego 11 przyjmie do pracy szlifiera do obsługi szlifierek bezkolowej oraz pracownika z uprawnieniami spawacza elektrycznego. Tel. 56-01-73. g-882

ZŁECĘ akwizycję tarcicy. 22-76-50. jg-000628

ZAKŁAD przetwórstwa mięsnego zatrudni wykrawaczy i masarzy. 66-01-78. jg-000637

FACHOWCA do zakuwania kamieni jubilejskich przyjm. 21-90-38 (9-19). jg-000649

SOLIDNEGO absolwenta Liceum Plastycznego zatrudni firma reklamowa. Oferty B.O.P. os. Stenczne 16. 252/91 269p8

NAUKA

EGZAMINY na ASP lekcje rysunku, malarstwa, kompozycji (akt, martwa natura). Tel. 33-87-46 (19-20). g-896

UDZIELAM lekcji angielskiego, również w domu ucznia. Oferty 808 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ANGIELSKI 12-40-71. g-802

KUPNO

STÓŁ siłodrukowy kupię. Oferty B.O.P. os. Stenczne 16. 252/91

ROZLEWNIE piwa i wina kupi lub wydzierżawi spółka. Tel. 11-78-55, oferty 799 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

STOŁY: czarne, dębowe, video-kamera „Sony” Tel. 34-42-54. g-1018

BLASZAKI sprzedam. Ul. Kolobrzaska 12 (os. Cegielniana). g-908

FIRMA „Temat” ul. Kazimierza Wielkiego 40, tel. 33-59-01 - tkaniny amerykańskie i francuskie, specjalność: futra syntetyczne. g-889

FLIZY sprzedam. 11-04-35. g-881

SPRZEDAM TVC Neptun 745, 26 cali, z teletekstem Tel. 36-01-05. g-821

AKAI wieża, Technics RSB 505. Tel. 21-65-61, po 14.15. g-280

ŚLICZNE kociąta perskie. Tel. 21-98-63. g-445

PIEC gazowy c.o. 2 m², sprzedam 1,5 mln. 66-41-84. jg-000635

FIRMA



oferuje opony do samochodów osobowych i pokrowce

— duży asortyment
— niskie ceny

Kraków, ul. Cegielniana 4
tel. 67-25-45, 67-34-74

Jesteś miłośnikiem sportu, lubisz KS „Hutnik”?
Wspieraj tylko z nami!

P.P.U.H. „Hutnik”
Spółka z o.o.
Kraków 28, ul. Mroźna 4,
skrytka pocztowa 34

WYKONUJEMY prace w zakresie branży:

● **ELEKTRYCZNEJ**
instalacje elektryczne i ochrona, montaż urządzeń elektrycznych

● **ENERGETYCZNE**
instalacje wod.-kan., gaz, energetyka przemysłowa

● **MECHANICZNE**
remonty przemysłowych urządzeń mechanicznych

Wykonujemy kraty okienne, bramy wjazdowe, elementy ogrodzeniowe z materiałów własnych i powierzonych.

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

44-47-30

Uwaga
tapicerzy!

Atrakcyjne importowane materiały obiciowe, duży wybór wzorów i kolorów

cena już od 45 tys./mb

oferuje

HURTOWNIA

Kraków, ul. Kamienna 16

g-52409

PRZYCZEPĘ bogatą 410 b. 1990 r. sprzedam. Stanisława ze Skalmierza 10/49. g-782

SPRZEDAM tanio dwa piękne kożuski kalifornijskie damski i męski, oraz skrzypce szkolne 3/4 i wiąz „Sanyo”. Tel. 12-66-89. g-420

KALORYFERY aluminiowe „Armatura” okazjnie sprzedam. Tel. 11-69-62. g-896

MOTORYZACYJNE

AUDI 80, diesel 2 — 3 letni — kupię. Tel. 34-27-38. g-1192

SPRZEDAM Steyr-a wywrotkę oraz ramę samochodową, przyczepę HL, przyczepę z plandeką, silnik Jelcz, Stanisław Uchacz, Dobra 583, tel. 213. g-1010

SPRZEDAM tanio kombajn „Vistula”. Tel. 86-21-38, wieczorem. g-958

126p. 1978 — sprzedam. Tel. 11-07-53. g-922

KUPIĘ silnik 2000 cm³ do VW Transportera. Tel. 36-50-22, wewn. 219, w godz. 8-15. g-797

LANCIA Delta Turbo 1600 HF, 140 KM, 1985 — sprzedam lub zamienię na większy. 21-68-30. g-773

SPRZEDAM Mercedes Transportera MB 100 D, nośność 1250 kg, rok prod. 1990. Tel. 49-46-68. g-749

SPRZEDAM Citroena, 1979, po remoncie. Lubomierz 290, tel. 21. g-444

TANIO sprzedam Skodę 120L rok pr. 1990, tel. 43-11-31 od 17-20. g-431

SPRZEDAM samochód Jelcz 317 z przyczepą 10 tonową. Tel. 36-74-68, w godz. 18. g-431

SPRZEDAM Mercedes 124. Wadowice, tel. 345-63. g-899

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie 70 m², Krowodrza, Śródmieście. 36-27-71. g-1174

SPRZEDAM 36 m² Bronowicka, superkomfortowe, X piętro 36-27-71. g-1173

LOKALE magazynowo-handlowe, cicha produkcja, usługi, 240 i 60 m² ul. Czysa — do wynajęcia. 37-03-47 do 10 lub 19-21. g-1157

DO wynajęcia lokale użytkowe. Tel. 56-13-26. g-1016

90 m² superkomfortowe, zamienię na dwa oddzielne. 33-17-89. g-1015

SUPERKOMFORTOWE, z telefonem, 2 pokoje, 60 m² os. II Pułku Lotn. zamienię na dwie garsoniery. Tel. 11-92-02, wieczorem. g-1008

LOKAL na ciche rzemiosło, Krzesławice, Bieńczyce — wynajmę. Tel. 11-07-53. g-923

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w dobrym punkcie. 36-56-00. g-912

EKSPRESOWE pośrednictwo. Sarego 10/2, 22-65-91. g-866

ZAMIENIĘ kwaterek 4 pokoje, 68 m², Krowoderskich Zuchów, na dwa, w tym jedno trzypokojowe. Oferty 827 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYDZIERŻAWIĘ lokal wolnostojący z wyposażeniem, c.o., woda, siła, telefon, pow. użytkowa, 120-160 m², tel. 55-46-00 w. 355. jg-000630

ZAMIENIĘ 3-49 m² w Dąbrowie Górniczej na równorzędne lub mniejsze w Krakowie lub Tarnowie. Tel. 12-89-68 po 17.00. jg-000516

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterek, komfort. Śródmieście 82 m² na dwa mniejsze. Tel. 55-92-08. mg-000562

POSZUKUJĘ lokalu 100-150 m². Tel. 55-19-82, 55-11-25. mg-000559

DO wynajęcia pomieszczenie na gabinet lekarski lub stomatologiczny, Wieliczka, tel. 78-17-86. g-419

WARSZAWA 2 pokoje z kuchnią, 50 m², telefon, zamienię na Kraków. Tel. 21-45-59. g-1011

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfortowe, zamienię na dom. Oferty 811 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA! Sprzedam atrakcyjnie położoną działkę nad morzem w Międzyzdrojach, Chłobrego 25, tel. 842. g-929

BIBICE — działkę rekreacyjno-budowlaną 35 a — sprzedam. Tel. grzechn. 12-39-56. g-888

WYNAJMĘ ogrodzony plac (600 m²) na Dębnikach. Tel. 22-79-84. g-436

DZIAŁKĘ 0,96 ha w Łuczycach sprzedam. Tel. 78-29-82. g-289

DZIAŁKĘ Kliny, Wola Justowska — kupię. Tel. 56-38-82. g-337

DZIAŁKĘ sprzedam. Tel. 55-89-54. g-892

WYDZIERŻAWIĘ warsztat ślusarsko-mechaniczny o pow. 160 m² na ruchu lub nawiązę współpracę. Tel. 55-46-00 w. 355. jg-000631

PÓŁ domu z pomieszczeniem warsztatowym na działce 4 ary wydzierżawię lub wejdę w spółkę. Rejon osiedla Ruczaj Zaborze. Tel. 43-57-37. jg-000624

POŚREDNICTWO „Valdi” sprzeda parcał ul. Gipsowa 56-55 01. mg 000570

SPRZEDAM dom w surowym stanie z działką 900 m² miejscowość Zielonki, Marzowiec, Wiadomość: Bibice 97, tel. 12-40-33, wew. 509. g-479

DOM wolnostojący, telefon, oraz garaż wielki lub magazyn blisko śródmieścia oddam w najem, najchętniej na biuro od zaraz. Tel. 12-66-89. g-421

DZIAŁKĘ budowlaną 20 a, ogrodzoną, prąd, gaz, woda, linia telefoniczna oraz 20 a rekreacyjną, zalesioną — sprzedam, wydzierżawię, inne propozycje. Marian Nurek, Garliczka 37, gm. Zielonki. g-871

USŁUGI

UKŁADANIE boazerii 66-45-16. g-789

WOD-KAN. c.o., gaz oraz krycie rur pod filizy Tel. 66-90-54, wieczorem. g-972

TAPETOWANIE, malowanie — Finster, 12-27-03 (10-18). g-376

WIDEOFILMOWANIE — 47-34-24. g-396

„PROMEX” — malowanie, tapetowanie, sprzątanie, 11-34-01 (15-22). g-470

„TAURUS” naprawy telewizorów kolorowych w domu klienta. Tel. 44-32-39. g-484

ARTYSTYCZNE cerowanie uszkodzonej garderoby, plisowanie, obciąganie guzików. Zwierzyniecka 8, sklep konfekcyjny. g-499

SPRZĄTANIE mycie okien, tanio — solidnie. Tel. 43-44-97 (18-20). g-743

MONTAŻ anten wykonuje spółdzielnia. Tel. 48-10-62. g-844

FLIZOWANIE, malowanie. Tel. 55-89-54. g-891

ZABEZPIECZANIE drzwi, tapicerki — Janus, 44-99-81. g-894

SYSTEMY alarmowe. Tel. 37-89-57. g-909

MALOWANIE, tynkowanie, murowanie, dekarstwo, 78-23-44, odnawianie budynków 78-36-22. g-1151

INSTALACJE elektryczne, linie napowietrzne i kablowe. Taniolli 47-01-04. jg-000517

MALOWANIE, mycie okien. 55-16-58. jg 000502

SZYLDY — REKLAMY 44-95-26.

INSTALACJE elektryczne, odgromowe, antyłamaniowe, TV przemysłowa, szybko, solidnie. Tel. 22-47-59, po 16. g-840

RÓŻNE

GARAŻ w pobliżu DH Wanda najmę. Oferty 863 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UDZIAŁOWCA do budowy stacji benzynowej w Zawierciu przy trasie Częstochowa — Kraków poszukuję lub sprzedam Myszków tel. 319-48. g-438

HURTOWNIA win i szampanów Tel. 56-46-11 wewn. 64. g-338

PILNIE potrzebna pożyczka na inwestycje — 30 000 000 na wysoki procent Oferty nr 000501 Prasa Kraków, Wiślna 2.

LUKSUSOWY samochód osobowy z mieniem na samochód dostawczy (bus). Tel. 34-21-84 lub oferty 1003 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁKA

zatrudni

murarzy, tynkarzy
fliziarzy

Tel. 22-53-28 w godz. 8-14
K-2075

ZAKŁAD

STOLARSKI

w Jerzmanowicach z suszarnią tarcicy

WYDZIERŻAWI

lub nawiązę współpracę

Sp-nia Pracy „Cis”
Kraków, Rynek Podgórski 12
22-50-02-68, 50-50-44

Hurtownia oleju

CASTROL i ELF

zaprasza

LIBERTÓW 274
(przy drodze do Łusiny)
godz. 8-16
tel. 66-72-16

g-53603

CO TYDZIEŃ

NA ZAKUPY do
SUBOTICY

Tylko z Biurem

„KRAKTURS”

ul. Powiśle 7, Długa 34,
tel. 21-92-66, 21-67-07

„AUTO-ZAPŁON”

inż. WŁODZIMIERZ

GĄSIÓREK

wykonuje:

— regulację zapłonu, zaworów, gaźnika
— analizę spalin
— wymianę oleju

LIBERTÓW 274
(przy drodze do Łusiny)
godz. 7-15
tel. 66-72-16

g-53602



ZGK
„GARBARZ”
w Myślenicach
poleca
usługowe
SZYCIE
KOŻUCHÓW
i WYROBÓW
FUTRZARSKICH
ze skór
powierzonych

Zapewniamy atrakcyjne wzory, krótkie terminy i solidne wykonanie.

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE
MYŚLENICE,
ul. Kazimierza
Wielkiego 53
w godz. 7⁰⁰ — 14⁰⁰
☎ 0115/212-59

„IZOPAP” spółka cywilna

47-300 Krapkowice, ul. Opolska 103

tel. 547 wewn. 429, tlix 39250

TO PRODUCENT WYSOKIEJ JAKOŚCI PAPY

oferuje do natychmiastowej sprzedaży

na korzystnych warunkach

- papę asfaltową wierzchniego krycia 1.200 g/m²
- papę izolacyjną 800 g/m²
- lepek asfaltowy w różnych opakowaniach

Blizsze informacje w siedzibie firmy.

K-3378

TeleMar

38-400 Krosno
ul. Piłsudskiego 12
tel. 214-56, 236-61
tlix 065340, 065245
HURTOWNIA PŁD. - WSCH.

U nas kupisz po cenach hurtowych, z serwisem, nowoczesne, energooszczędne, estetyczne i tanie zamrażarki, lodówki renomowanych firm światowych

zamrażarka skrzyniowa

typ T213 - 110, pojemność 210 litrów

energospożędną - skrzyniowa

typ LE 200 pojemność 175 litrów

ORAZ DWANAŚCIE INNYCH TYPÓW

LODÓWEK I ZAMRAŻAREK

Zamówienia przyjmuje

HURTOWNIA Krosno

TeleMar

★ Serwis gwarancyjny ★

Natychmiastowy odbiór towaru z magazynu lub dostawa do odbiorcy (za dodatkową opłatą)

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

NAJNIŻSZE CENY W POLSCE - SPRAWDZ

Małopolski Instytut
Samorządu Terytorialnego i Administracji
Kraków, ul. Szlak 73a

organizuje w dniu 18.11. br. w godz. 15-20

seminarium nt.:

Podatek dochodowy od osób fizycznych ze szczególnym uwzględnieniem obowiązków podmiotów gospodarczych oraz zakładów pracy

Koszt szkolenia wraz z materiałami: 180.000 zł.

Zgłoszenia: MISTIA, tel. 33-51-54, 34-16-70.

RAEDA

TRANSPORT
I SPEDYCJA

Odbieramy towary z portów wolnościowych całej EUROPY, również lotniczych.

Przewożymy nawet najmniejsze ładunki.

UBEZPIECZAMY WSZYSTKIE
PRZEWOŻONE TOWARY!!!

ADRES:

RAEDA, Transport i Spedycja, Kraków, ul. Świętokrzyska 12,
tel./fax 33-82-16; telex 32-54-30 zam pl

FILIA WARSZAWA, Al. Stanów Zjednoczonych 53
tel./fax 13-01-54; telex 81-61-70 MAW/PL

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 października 1991 r. zmarł w wieku 77 lat

Doc. dr hab. ROMAN CHOROŚNICKI

absolwent Wydziału Prawa i Studium Dyplomatycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, po wojnie pracownik naukowy Akademii Ekonomicznej, a od roku 1984 Instytutu Nauk Społecznych i Ekonomicznych Politechniki Krakowskiej. Ceniony nauczyciel i wychowawca, całym sercem oddany młodzieży. Autor wielu prac naukowych.

Pogrzeb odbędzie się 23 października 1991 roku o godz. 10.00 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Rektor i Senat
Dyrekcja i Pracownicy Instytutu
Nauk Społecznych i Ekonomicznych
oraz studenci
Politechniki Krakowskiej
im. Tadeusza Kościuszki

W dniu 14 października 1991 r. po ciężkiej chorobie odeszła od nas opatrzona św. Sakramentem

† p.

KRYSTYNA SKAZA z domu SZCZEPANOWICZ

jedyna najdroższa Żona, Mamusia, Babunia, Siostra i Bratowa.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 21 października 1991 r. o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi pożegnanie i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu i rozpacz

MAŻ, CÓRKI, WNUKI, SIOSTRA, ZIEĆ I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1991 r. zmarł

lek. stomatolog STANISŁAW MICHAŁEK

pracownik Przychodni Rejonowej nr 3 Kraków, Niemcewicza 7.

W Zmarłym utraciliśmy serdecznego Kolegę, wzorowego lekarza, wspaniałego Człowieka, całym sercem oddanego chorzy i pracy.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Koleżanki i koledzy
z Przychodni Rejonowej nr 3

Zawiadamiamy, że w dniu 16 października 1991 roku zmarła

mgr FELICJA ZŁONKIEWICZ

emerytowana długoletnia nauczycielka II LO w Tarnowie.

Pogrążona w żalu i smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 października 1991 roku zmarł nasz kochany Ojciec, Dziadek i Brat

† p.

dr med. JÓZEF GAJDA

długoletni st. asystent i zastępca Ordynatora Szpitala Miejskiego OO. Bonifratrów w Krakowie oraz kierownik Poradni Chirurgicznej w dzielnicy Stare Miasto i Grzegórzki, uczestnik kampanii wrześniowej, kombatan i członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 21 października o godzinie 14.00 w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, BRAT, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

† p.

JANINA REWILAK z domu MELANOWSKA

najukochańsza Żona, Matka, Babcia i Siostra, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w dniu 12 października 1991 roku.

Msza św. żałobna oraz uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, 21 października o godzinie 10.00 na cmentarzu Rakowickim.

Pogrążeni w żałobie

MAŻ, CÓRKI, WNUKI I BRACIA

† p.

STANISŁAW RUDNIEWSKI

lat 55

zmarł 16 października 1991 r. po długiej i ciężkiej chorobie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 października 1991 r. o godzinie 11.45 na cmentarzu Batowice, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

ZONA, CORKA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

SOLIDNA Firma Handlowa poszukuje

lokalu
na sklep firmowy
ciąg handlowy — centrum
tel. 66-07-54, po 19
D-2182

NAUKA

PRACOWNIK UJ udzieli lekcji biologii i chemii. 43-34-37.

KURSY komputerowe „Cogito”. tel. 21-07-29.

Pani mgr inż. BARBARZE MORZE

składamy serdeczne wyrazy
współczucia z powodu śmierci
Ojca

Dyrekcja KPCB
oraz koleżanki i koledzy

Kol. kol. JERZEMU i BARBARZE CHRUSTEK

składamy wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci
Matki i Babci

Dyrekcja
DZEAŚ — Krowodrza
w Krakowie

DRIVER — szkolenie sterników motorowodnych — kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców. — Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-88.

KURSY prawa jazdy kategorii „B” szybko, solidnie, tanio — organizuje A. H. „SPATIS”, ul. Piłsudskiego 28, tel. 22-56-12, czynne 8-16.

NAUKA gry na gitarze. 22-00-40.

PRZYJĘCZONA pomoc do cukierni — przyjm. Warka-Walewskiego 14, Brońnowice. M-1163

PIEKARZA przyjm. Warka-Walewskiego 14. M-1165

KUPNO

FIRMA „Juro” zakupi odzież od bezpośrednich importerów. Bochnia, tel. 249-30, 228-74. t-50088

ANTYCYZNE zegary, zegarki kieszonkowe, lampy itp. — kupię. — Tel. 12-53-75. g-293

Koledze inż. FRANCISZKOWI WOJTYLE

składamy wyrazy głębokiego
współczucia z powodu nagłej
śmierci Żony

Dyrekcja
koleżanki i koledzy
z F.K. „Miraculum”

Koleżance STANISŁAWIE JAMRÓZ

nauczycielce Technikum Kolejowego składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca

Dyrekcja
koleżanki i koledzy

W pierwszą rocznicę śmierci

śp. EWY CHRZANOWSKIEJ

została odprawiona msza św. w Kolegiacie św. Anny w Krakowie we wtorek 22 października 1991 o godz. 19.30 o czym zawiadamiamy Tych, którzy zachowali Ją w swojej pamięci.

MATKA

Najserdeczniejsze podziękowanie, za odprowadzenie naszej Córkę na miejsce wiecznego spoczynku.

śp. EWY KAMIŃSKIEJ

Ks. Dziekanowi Janowi Dziaskowski i S. S. Cecylii z parafii Bł. Jadwigi Królowej składamy tę drogą, z głębi serca płynące podziękowanie.

ROZALIA i ZBIGNIEW MICHAŁSCY

Wszystkim, którzy dzielą z nami żal i smutek oraz tym, którzy towarzyszyli w ostatnim pożegnaniu naszego nigdy niezapomnianego Męża i Ojca

śp. JANA BŁASZCZYKA

serdeczne podziękowania składa

ZONA, CÓRKA I SYNOWIE

W 7. rocznicę śmierci

śp. STANISŁAWA TAKUSKIEGO profesora AGH

została odprawiona msza św. w poniedziałek 21 października 1991 roku o godz. 7 w kościele SS Karmelitank Bosych przy ul. Łobzowskiej 40, o czym zawiadamiają

ZONA I CÓRKI z RODZINAMI

Wszystkim, którzy okazali pomoc, życzliwość i serce w czasie ciężkiej i nieuleczalnej choroby

† p.

dr. med. HENRYKA ROGUSKIEGO

i tym, którzy liście towarzyszyli w Jego ostatniej drodze składam gorące podziękowania.

ZONA

Przyjacielom i Znajomym za okazaną pomoc i serce w najtrudniejszych dla nas chwilach, Lekarzom, Pielęgniarkom i Personelowi Szpitala MSW w Krakowie za wyjątkową opiekę w czasie choroby oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. KAZIMIERZA STAWOWEGO

serdecznie dziękują

ZONA I SYNOWIE

W drugą bolesną rocznicę śmierci

śp. lek. med. MARIANA ELIASZA

za spokój Jego duszy zostanie odprawiona msza św. w kościele o.o. Dominikanów dnia 26 października 1991 roku o godz. 17, o czym zawiadamia życzliwych Jego pamięci

ZONA

Dziękuję wszystkim, którzy pomagali w czasie choroby mojego Męża

mgr farm. MARIANA PROKESZA

b. kierowniaka apteki w Jordanowie, a w szczególności dr Oldze Czarneckiej, dr Jadwidzie Lisik, dr Iwonie Fafarze, dr Jerzemu Górniewiczowi, dr. Zbigniewowi Jedrzejewskiemu, zespołowi pielęgniarskiemu i pomocniczemu Szpitala w Jordanowie.

Dziękuję także tym, którzy uczestniczyli w uroczystościach żałobnych — księdzu Proboszczowi z parafii w Jordanowie, przyjacielowi Mariannowi O. Ruffinowi, Związkowi Kombatanów i Filatelistów, wszystkim Przyjaciółom i Znajomym a zwłaszcza p. p. Helenie i Czesławowi Radoniom za pomoc i okazanie serca jeszcze raz serdeczne podziękowania składa

KAROLINA PROKESZOWA i RODZINA

„SIGMA”

organizuje

kursy jęz. obcych
kursy prawa jazdy
kat. B

Rynek Główny 7/8
pok. 5
tel. 22-89-41
9-17

g-2732

ZŁOM kolorowy — 21-99-87.

KUPIĘ stary obraz. Matusiewicz, Olśtyn, Pana Tadeusza 4/13 — tel. 33-31-78. K-3094

SPRZEDAŻ

FIRMA „Juro” oferuje atrakcyjną odzież importowaną. Dla stałych odbiorców komis. Zatrudnimy akwizytorów. Bochnia, tel. 249-30, 228-74.

OKAZYJNIE sprzedam kasety video licencjonowanych dystrybutorów w związku z likwidacją wytwórcy — tel. 66-56-30. D-2190

SPRZEDAŻ pakamery 2,5 mln. 450 pustaków „MAX”. Os. Boh. Wrzesnia 37/5. C-2754

SPRZEDAŻ ciągłnik ogrodniczy czterokołowy Kraków, Kołodziejka 22.

MOTORYZACYJNE

PEUGEOT 309 D — 1989 — sprzedam. 11-83-30. M-1148

NISSAN Venette SGX — mikrobus komfortowy 1991 — sprzedam. 11-83-39.

FOLIA

atest spożywczy

grubość:

0,5, 0,7, 1 mm

szerokość

do 600 mm

„MAGNES”

Przedsiębiorstwo
Handlowe
32-600 Oświęcim
Zaborze 193
tel. 250-97

g-2669

LOKALE

POSREDNICTWO — Zieliński, Krowderska 63a, 33-26-47.

„OLSA” — kupno, sprzedaż, wynajmowanie, Olszańska 18 (Rakowice), (10-18)

DO wynajęcia piwnice 40 m² na magazyn — domek, Wola Justowska. 22-58-06. C-2763

KUPIĘ mieszkanie 100 m², Krowdrza, Śródmieście, 33-44-75.

ZAKOPANE, centrum. Do wynajęcia piekarnia wraz z mieszkaniami. Tel. 23-34, oferty 1808 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POSREDNICTWO codziennie 8-20 — BIT. Tel. 11-99-56.

SKLEP MEBLOWY

„JUMA”

Kraków, ul. 29 Listopada 17 (przy wiadukcie)

poleca meble na zamówienie: kuchenne, przedpokojowe, regały (dowolne wymiary i kolory)

ZDECYDOWANIE kupię atrakcyjny lokal handlowy w ścisłym centrum Krakowa. 21-90-38.

POSREDNICTWO — Mańkowski — Stradom 5, 21-77-90.

NIERUCHOMOŚCI

DOM drewniany, otynkowany, stajnia, stodoła na działce 27 a., uzbrojonej w Proszówkach koło Bochni — pilnie, tanio sprzedam. — Oferty 030100 „Prasa” Kraków, Wiśna 2 oraz Redakcja w Bochni.

SPRZEDAŻ dom, stan surowy oraz 80 arów ziemi w Wielkiej Wsi — 10 km od Krakowa. — Tel. 12-07-28, po 15. e-52163-prz

KAMENICE obok Wawelu i Parku Krakowskiego, domy Wola Justowska — sprzedaż pośrednictwo FIRMA-PROJEKT, Lampego 7, 12-65-55.

NIERUCHOMOŚCI — pośrednictwo, Plesnarowicz, Szewska 21.

POSREDNICTWO „Valdi”, Kraków, Krakowska 21, 56-55-01.

POSREDNICTWO „Valdi”, Kraków, Krakowska 21, 56-55-01. jg-50523

NIERUCHOMOŚCI — pośrednictwo — Plesnarowicz, Szewska 21. jg-52247

SPRZEDAŻ działki budowlanej 80 a Nowy Sącz — 0-12 11-83-39.

DOMY, mieszkania, parcele — sprzedaż, wynajmowanie, Stronczak, al. Słowackiego 58, tel. 33-22-67.

NIERUCHOMOŚCI, mieszkania — pośrednictwo mgr Koszek, Lea 8 ponie-działki, środy, piątki 10-17. 33-67-69.

USŁUGI

PRZEPROWADZKI, transport kas pancernych, fortepianów — Sarego 8, (11-17), 21-64-02, 21-56-60.

ZABEZPIECZENIE drzwi, montaż zamków, tapicerkę (220.000), drzwi harmonijkowych — poleca Iłłński, tel. 36-64-15, 8-15. D-2171

HURTOWNIA KOSMETYKÓW

„YELLOW”

ul. Kolberga 10

(koło Nowego Kleparza)

czynna: pon.-pt. 9-16

sobota 10-14

oferuje kosmetyki

— Colgate-Palmolive

— Fa

— Irischer Frühling

— Denim

— Rexona

— Hix

— Brise

— Constance Carroll

Zapraszamy

właścicieli

sklepów i aptek

e-2294

AUTOALARMY. 33-04-78. g-55009

INSTALACJE elektryczne. 48-15-77 w. 542. g-283

DYWANWAP — tapicerka, samochodowy, czyszczenie. 37-17-84. g-54610

DOMOFONY, alarmy, anteny, TV-sat — „TELTEL” tel. 370-370. M-1139

TRANSPORT Roburem. 33-17-61.

NAPRAWA pralek automatycznych, wirników, lodówek, sprzętu AGD — PHU „Juka”, tel. 48-22-57.

ZABEZPIECZENIE — wyciszanie drzwi — zamki — „TEMPO” 22-54-30. D-1807

RENOWACJA tapicerki meblowej. — Tel. 12-29-06. g-52797

SCINANIE drzew. 12-04-05. g-52797

CZYSZCZENIE dywanów — Chyży. — Tel. 66-91-20. g-53232

„NOCNA PODRÓŻ” — przejazd autokarem Paryż — Kraków, 900.000 — w obie strony, Kraków, Pl. Bohaterów Getta 11. Tel. 56-28-97. mg-051104

INSTALACJE elektro - hydrauliczne, chowanie rur. Tel. 43-05-17, 43-38-03.

WIDEOFILMOWANIE. 21-76-54.

ZABEZPIECZENIE drzwi, montaż zamków, tapicerkę (220.000), drzwi harmonijkowych — poleca Iłłński, tel. 36-64-15, 8-15. D-2171

RENOWACJA tapicerki meblowej — tel. 12-29-06. D-1807

ZABEZPIECZENIE, wyciszanie drzwi, zamki — „Tempo”, 22-54-30. jg-55708

Hurtownia J/S

słodczy

zaprasza klientów
i dostawców

od 22.10.1991 r.

w godz. 8-16

Kraków, ul. Lipowa 4
tel. 66-95-22 wewn. 10-44

RÓŻNE

WŁOSKIE meble kuchenne, poleca sklep ul. Krasińskiego 16. g-33131

KOMIS — BAZAR — Kraków, ul. Tyńska 155, tel. 66-80-79. Możesz kupić, oddać w komis wszystko — samochody nowe, po wypadku, blacharkę, części zamienne, urządzenia warsztatowe, części i narzędzia. Urządzenia gastronomiczne, sklepowe, gospodarstwa domowego, maszyny rolnicze, sprzęt budowlany i materiały budowlane, koparkospycharki, agregaty prądotwórcze, spawalnice i inne. Zapraszamy do wtorku do soboty. g-150

DRIVER — przewoźny: Francja, Niemcy, Włochy, Szwajcaria — kompleksowe ubezpieczenia „Warta”. Kraków os. Górali 4, tel. 44-38-98, ul. Bratysławska 5 tel. 34-17-29. C-2692</